Nr. 126 (z dod. por.). Dnia 7 maja. Sobota. Dnia 25 kwietnia (7 maja) 1892 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym.

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— Jutro, o godz. 8-ej zrana, w kościele N. Panny Marji na Nowem Mieście, odprawiona będzie w kaplicy Matki Bozkiej uroczysta wotywa.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godzinie 9-ej zrana, odprawiona zostanie przed ołtarzem Matki Bozkiej Różańcowej uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św.

— Jutro, o godz. 9½ zrana, w kaplicy Niepokalanego Poczęcia N. Panny Marji w kościele archikatedralnym św. Jana, odprawiona będzie solenna wotywa na intencję członków Archikonfraternji literackiej.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro po nieszporach wystawiony zostanie N. Sakrament w monstrancji, poczem odśpiewana będzie litanja o Sercu N. Panny Marji przed wielkim ołtarzem, w końcu zebrani otrzymają błogosławieństwo kapłańskie.

— W dniu jutrzejszym w kościele św. Marcina (po-augustjańskim, o godzinie 9-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa ku czci św. Stanisława, biskupa męcz.

— Całodzienne nabożeństwa odpustowe ku czci św. Stanisława z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami i procesjami odprawione będą jutro w kościołach: św. Anny (po-bernardyńskim), św. Ducha (po-paulińskim), św. Karola Boromeusza na Powązkach, śś. Stanisława i Wawrzyńca na Woli pod Warszawą i w kościele parafjalnym w Czerniakowie.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Rudini upadł. Gdy w d. 14-ym kwietnia wybuchnęło w łonie jego gabinetu pierwsze przesilenie ministerjalne, które po ośmiu dniach zakończyło się „wyświęceniem heretyka" p. Colombo, żądającego radykalnej operacji na schorowanym organizmie finansów włoskich, wówczas już nie wahaliśmy się przepowiedzieć tragicznego rozwiązania. Kryzys odłożono wówczas tylko, nie zażegnano jej w sposób zasadniczy.

Colombo żądał rdzennej reformy administracji i zniesienia dwóch korpusów armji, kanclerz skarbu Luzzati, który tymczasowo objął tekę finansów po nim, utrzymywał, że budżet da się ocalić oszczędnościami i otwarciem nowych źródeł dochodu, a mianowicie: zaprowadzeniem podatku spadkowego i zmonopolizowaniem wyrobu i sprzedaży zapałek. Równocześnie wszakże uczyniono mniej więcej to samo, co proponował Colombo: oświadczono ministrowi wojny, jenerałowi Pelloux, iż żądanych 25 miljonów na dalsze wyposażenie armji w artykuły potrzebne, zwłaszcza zaś na nowy małokalibrowy karabin zrzec się musi, poprzestając na dziewięciu miljonach. Zarazem wystąpiono do izby, która w d. 4-ym b. m. po raz pierwszy zebrała się po ferjach, z żądaniem upoważnienia rządu do szerokich redukcyj w personelu urzędniczym. Mniej więcej tego samego, tylko w sposób szczerszy i gruntowniejszy, domagał się Colombo.

Izbie ta właśnie nieszczerość i ta nielogiczność, broniąca się przed oczywistą prawdą finansowemi paradoksami, wydała się niesympatyczną i źle rokującą o przyszłości rządu, pozbawionego busoli jasnego i ścisłego programu. Niedobór 33-miljonowy, którego istnienie stwierdził p. Rudini na środowem posiedzeniu izby, wydał się większości dosyć poważnym, aby poświęcić mu gabinet, zwłaszcza, że na czele opozycji stanął Giolitti, uważany dzisiaj przez wielu na półwyspie apenińskim za finansowego Mesjasza. Co prawda, mówiono toż samo o Luzzattim.

Wybory municypalne we Francji, których wynik da się już obecnie okiem objąć, przyniosły istotnie wielką wygraną stronnictwu zachowawczo-republikańskiemu. Pogrobowcy dawnych rządów monarchicznych we Francji, zarówno rojaliści jak bonapartyści, utracili sporo owych resztek terenu, na których jeszcze czuli się dotąd panami. Socjaliści i radykaliści odnieśli zwycięztwo w kilku zaledwie departamentach, a mianowicie: w Pas de Calais, Nord, Allier, Rhone, Loire i Aude. Zresztą w żadnem z miast departamentowych nie uzyskali większości; przegrali nawet kampanję w St. Etienne i Fourmies, znanych gniazdach radykalizmu graniczącego już z anarchją.

Pomiędzy szwajcarskim sztabem jeneralnym a departamentem wojskowym wywiązała się poważna różnica opinij. Po wykończeniu uzbrojeń góry św. Gotarda, postanowiła Szwajcarja przystąpić do ufortyfikowania górnego doliny Rodanu, aby przeszkodzić podaniu sobie na jej terytorjum rąk przez armje sprzymierzone Włoch i Niemiec. Sztab jeneralny, dla którego czynnikiem decydującym są i być muszą względy strategiczne, przemawia za uzbrojeniem pozycji Martigny, około której Rodan zmienia swój bieg, puszczając wody w kierunku północno-zachodnim. Departament wojskowy natomiast projektuje fortyfikację dalej na północ położonej pozycji St. Maurice.

Ufortyfikowanie tej ostatniej miałoby wszelako tę tylko wartość, iż powstrzymałoby pochód armji włoskiej, kroczącej z Aosta przez górę św. Bernarda w kierunku jeziora genewskiego. Tymczasem włosi, znalazłszy się raz w Martigny, mogliby bez trudu obejść St. Maurice i przesmykiem Gemmi wkroczyć do berneńskiego Oberlandu. Uzbrojenie Martigny uniemożliwiłoby im ten manewr, sztab jeneralny na przeto niewątpliwą słuszność po sobie, ale szwajcarski minister wojny, p. Frey, musi liczyć się z finansami państwa, tembardziej, iż sztab, celem uzupełnienia linji obronnej, sięgającej od św. Gotarda do Martigny, żąda jeszcze uzbrojenia Briegu, kędy dro-

Na Rivierę di Levante.

(Z NOTATEK TURYSTY.)

(Dokończenie.)

Spezia 15-go kwietnia.

Pociąg Wiedeń—Rzym zabiera nas i staje o zmierzchu dnia na pierwszych wzgórzach Apeninów. Mgła, deszcz, szaruga nie pozwalają przyjrzeć się dokładniej jednej z najpiękniejszych dróg włoskich. Tunele za tunelami następują po sobie; dym wciska się do przedziałów wagonowych—w górę, wciąż w górę brniemy, aż nareszcie oto Poretta, oto szczyt najwyższy drogi (mniej o 100 metrów wysoki, niż Semeryng), i przekraczamy granicę Emilji. Pociąg zbiega w ogród Włoch, w Toskanę. Sapiący, dyszący, deszczem zlany pociąg, zadymiony cały, staje w Pistoi. Żal o godzinę drogi od Florencji porzucić zaciszny wagon; hm, tak zostać na peronie dworca w noc, w szarugę, u stóp Apeninów... dotąd wspomnieć niemiło.

— *Albergo Inhgilterra!* — wołam w noc ciemną i dżdżystą, wypadłszy na tamtą stronę dworca.

— *Giappone!* — odkrzykuje mi z cieniów nocnych, roziskrzonych jedynie światełkami dwóch jakichś mętnych latarń, głos jakiś.

— *No Giappone, Inghilterra!* — parlamentuję; bo wierząc święcie „Meyerowi", nie myślę dawać za wygraną hotelowi angielskiemu dla jakiegoś... japońskiego.

Dwóch włochów dobywa się nagle z dwóch stron i rzuca się na mnie i na mego towarzysza podróży. Stawiamy zacięty opór. Brniemy sami w stronę owych latarnienek migotliwych. *Ecco!* jeden tylko omnibus. Fiakra ani cienia.

Czyj omnibus? „Giappone". A niema omnibusu z „Inghilterra". Włosi zaczynają coś wykrzykiwać, zrozumieć nie sposób; rozumiemy tylko aż nadto dobrze, że noc, że deszcz, że piechotą nie dostaniemy się do miasta.

Wpakowują nas tedy w omnibus, a gdy ten rusza wolnym truchcikiem, siedząc na koźle sługusa hotelowego staram się wybadać, dokąd też nas wiezie: do „Inghilterra", czy też do „Giappone"?

Gada bo włoch, gada, wrzeszczy nawet, ale co dwa słowa miesza tylko *padrone* i *giappone*, ale co z tego wnioskować, pojąć ani sposób.

— *Mais il est donc japonnais votre patron?*—wołam do niego wreszcie po francuzku, nie mogąc dać sobie rady mają włoszczyzną.

— *O signore, no* — odkrząknie mój włoch — *il etre pas chaponné, il etre un napolitano!*

Bardzo mi przyjemnie... Chwali się nawet zacnemu oberżyście, że *chaponné* nie jest.

Dobiliśmy się do hotelu (naturalnie przy *via Cavour*, bo i w Pistoi jest *via Cavour* i *piazza Vittorio Emanuele).* Rzecz się wyjaśniła. Właściciela ma hotel dwóch, rodowitych włochów. Zajazd ich zwał się przez długi czas „angielskim", ale że jakoś anglików w nim nigdy nie bywało, przeto Albionowi na despekt przechrzczono zacną oberżę na „japońska", dając jej oficjalny tytuł: *Albergo e Ristoratore Giappone.*

Usłużny, jeden jedyny na cały „hotel" garson zaspany, zasypał nas gradem *„subito!"* i *„si, signore!"*, zawiódł do wilgotnego, chłodnego pokoju *„con due buoni letti"*, z posadzką ceglami wykładaną i spytał uprzejmie, czy nie życzę sobie mieć... koperty?

Koperty? Dlaczegóżby nie, przyda się zawsze.

W pięć minut potem garson wnosił do pokoju grubą, ciężką... kołdrę. Po włosku zowie się: *coperta.*

Tedy, jak na szanującego się literata przystało, pierwszy ów mój nocleg w Apeninach spędziłem otulony... w kopertę.

Przydała się ta „koperta", oj, przydała. Nazajutrz jeszcze miasto tonęło całe w chmurach, deszczyk mżył i chłód przenikał. Pomimo to, ludzi na ulicach mnóstwo; każdy z parasolem, bo włoch chłodu nie lęka się wcale, jeno deszczu. Wiadomo przecie, że w r. 1812-ym najlepiej zimę naszą wytrzymywali włosi; wiadomo przecie, że w tak zwanych stacjach klimatycznych lub nadmorskich, gdy przybysze z północy drżą z zimna otuleni w pledy i ciepłe paltoty, ludzie miejscowi wystają przed domami w lekkich surdutkach, a półnagie dzieciaki bawią się na kamiennych płytach ulicy.

W Pistoi wynaleziono pistolety i pogrzebano pobitego pod Apeninami Katylinę. Słynne ongi pistojańskie pistolety przerodziły się już dziś w pistolety czekoladowe, najniewinniej w świecie bujające się na długich sznurkach w okienku tutejszej jedynej cukierni; natomiast potomkowie zbrodniczych band Katyliny przerodzili się w owych o fatalnej, srodze podejrzanej powierzchowności włochów, wałęsających się po wązkich uliczkach miasta, oglądających podejrzliwym wzrokiem przechodnia-cudzoziemca. Puszczać się na los szczęścia po uliczkach i zaułkach miasta istotnie niemiło. Mimowoli bandyci apeninscy na myśl przychodzą.

Miasto brudne, smrodliwe; pyszne tylko bruki, dużemi taflami kamiennemi wykładane. Katedra utrzymana i wewnątrz i z zewnątrz typowo po włosku; na placu głównym, na charakterystycznem, średniowiecznem, toskańskiem forum, gdzie rozgrywały się dzieje miasta — po kostki błoto. Naturalnie, nie byłaby Pistoja włoskiem miastem, gdyby na placu głównym nie miała swego *battisterio* i swojej *campanile.* Wieża czworokątna, wysoka i kopulasty kościół nieduży, stanowiący jakby kaplicę samodzielną katedry, jak „amen" w pacierzu, w każdem włoskiem mieście być muszą.

W katedrze podczas nabożeństwa łażą żebracy po kościele i żebrzą głośno.

Po ulicach chodzi włoch, zielonym osłonięty parasolem, pęk gazet w ręku trzyma i woła: *Tribuna, Tribuna!*... Tak właśnie; widać zaraz, że ze sfery medjolańskiego *Il Secolo* przejechaliśmy w sferę rzymskiej *Trybuny.* Medjolański „Wiek" panuje samowładnie na północy Apenin, poniżej ich zaczyna panować, jak nożem odciął, wychodząca w Rzymie, wielce popularna i wzięta *La Tribuna.*

ga strategiczna z Simplonu wkracza w dolinę Rodanu, pozwalając obejść górę św. Gotarda.

W ubiegłym tygodniu pojawiła się w Belgradzie książeczka niewielka treścią, ale wystarczająca do zakłócenia spokojnego snu wielu osobom, stojącym dzisiaj u steru nawy państwowej w Serbji. Książeczka nosi tytuł: „Sześć lat ostatnich historji serbskiej” i pochodzi jeżeli nie z pod pióra, to z pod dyktatu ekskrólowej Natalji.

Pomiędzy licznemi legendami, jakie się w tym utworze kobiecej pamięci i kobiecej wyobraźni mieszczą, znajduje się jedna, która „na poczekaniu” znalazła surowe i kategoryczne zaprzeczenie w organie urzędowym rejencji. Dziejopisarz owego dramatycznego sześciolecia utrzymuje, że rejent Ristićz już w r. 1885-ym zaraz po pogromie śliwnickim wypracował *motu proprio* projekt ustanowienia rejencji w Serbji. Był to plan rewolucyjny, ponieważ król Milan panował wówczas i z zamiarem zrzeczenia się władzy nie wyspowiadał się bynajmniej przed nienawistnym mu przewódczą partji liberalnej.

Zaprzeczenie, umieszczone w dzienniku urzędowym przez rejencję, obarcza eks-królowę Natalję zarzutem, że nie kto inny, ale ona sama wśród ówczesnej tragedji narodowej pierwsza pomyślała o obaleniu rządów króla Milana i ustanowieniu rejencji z nią samą na czele. Posłała ona wówczas zaufaną sobie osobę do bawiącego w obozie jen. Belimarkowicza, informując go fałszywie, że król Milan naznaczył w pewnym tajemnicą osłoniętym punkcie Serbji spotkanie się z nią i synem, celem wspólnego opuszczenia Serbji. Ponieważ ona, jako patrjotka serbska, nie chce pozbawić Serbji jej prawowitej dynastji, gotowa jest przeto pozostać wraz z synem, byle jen. Belimarkowicz otoczył ją opieką swoich żołnierzy.

Inaczej mówiąc, królowa Natalja proponowała wojskowe *pronunciamiento* z programem ogłoszenia jej rejentką państwa w imieniu małoletniego następcy tronu. Propozycja przedstawia się tem jaskrawiej, że bulgarzy gospodarzyli wówczas w Serbji.

Br. Z.

Hodowla ryb w gospodarstwie społecznem.

W miarę rozmnażania się rojowiska ludzkiego i wzrastającego zapotrzebowania środków spożywczych, człowiek, jako gospodarz tej ziemi, ma doniosły obowiązek udoskonalać swoją pracę w wyzyskaniu sił przyrody i podwajać przezorność w szafowaniu jej skarbami. Jeżeli z rokiem każdym powiększa się liczba ludzi na każdej mili kwadratowej, to i w kraju, przez nich zamieszkanym, powinny się zmniejszać przestrzenie jałowych pustek, niedostępnych bagien i wód nieprodukcyjnych. Wody nasze mają dotąd znaczenie przeważnie nieużytków i z wyjątkiem kilku gospodarstw rybnych i wielkich jezior nie stanowią prawie nigdzie poważniejszej dla nas intraty. Możliwe spożytkowanie ich obszarów małych i większych jest u nas jeszcze w kolebce, a należy do najżywotniejszych zadań gospodarstwa społecznego. Reforma pożądana jest o tyle łatwiejszą do przeprowadzenia, że stosunkowo wymaga więcej dobrych chęci i obeznania się z przedmiotem, niż poważnych nakładów pieniężnych.

Każda woda czy to w postaci rzeki, strumienia, jeziora, stawu kopanego lub zalewu, spowodowanego w nizinie przez groblę, powinna produkować tak pokupny zawsze i smaczny artykuł spożywczy, jakim są ryby. Kraj nasz posiada bardzo sprzyjające ku temu warunki ekonomiczne, niema bowiem ryb morskich na swych rynkach, ludność jego chrześcjańska obserwuje gorliwiej posty, niż w krajach innych, żydowska jest zawsze poważnym konsumentem na ryby, wreszcie klimat nasz wogóle wymaga używania tego rodzaju pokarmów.

Obecnie, obok nielicznych gospodarstw rybnych i pewnej ilości oddzielnych, ale dobrze zarybionych stawów, praktykowanym jest powszechnie system niszczenia fauny wodnej. Kmieć nawet zamożny, gdy ma sposobność, wyławia chętnie ikrę rybią na pokarm i gotuje w jednym garnku barszcz z kilkunastu tysięcy zarodków rybich. Rybacy posiadają *ad hoc* gęste siatki do łowienia drobiazgu rybiego, a jeden człowiek chwyta czasami w ciągu dnia kilka tysięcy maleńkich rybek. Są zaś rodziny i wioski nad rzekami, zajmujące się rok cały tego rodzaju procederem i posługujące się kilkudziesięciu rodzajami narzędzi i sposobów rybackich. Są pomiędzy niemi tak radykalne do tępienia ryb, jak np. tak zwane *jazy*, czyli groble i płoty, w poprzek rzeki stawiane, a posiadające tylko otwory do przepływu wody, w których rybak zastawia swoje więcierze.

Niegdyś rybołóstwo miało swój naturalny charakter rabunkowy, polegający na zastosowaniu wszelkich sposobów w każdej porze roku do zdobycia jaknajwiększej ilości łupu, żyjącego w stanie dzikości i niemożliwego do wyczerpannia w swym ogromie. Charakter ten dawny naszego rybołóstwa zachował się dotąd. Następstwem tego jest coraz większe wyrybienie naszych rzek, jezior i stawów, które dostarczają tylko małej części tego, co dostarczyćby mogły i powinny przy racjonalnem i przezornem gospodarstwie, dobrych dzisiejszych cenach, ułatwionej komunikacji kolejowej i pożądanych, a wykonywanych przepisach ochrony. Ekonomicznie kraj ponosi na tem straty, które ściśle obliczyć się nie dadzą, ale które razem wzięte w ogólnym prywatnym budżecie jego mieszkańców stanowią poważną ujemną cyfrę na szali dobrobytu ogólnego.

Skuteczność przepisów ochronnych będzie zawsze problematyczną, jeżeli nie rozbudzimy wśród samych siebie zamiłowania do hodowli ryb, którą na małą lub większą skalę, odpowiednio do natury wody i położenia, prawie w każdym folwarku posiadać można, a która obok korzyści daje rolnikowi jedną z milszych i szlachetniejszych rozrywek. Rozbudzić jednak zamiłowania nie zdoła żaden artykuł dziennikarski, ani nawet książka najlepsza, która dopiero wtedy staje się pożyteczną, gdy to zamiłowanie już jest. Nabrać go zaś można jedynie przez zwiedzanie i studjowanie dobrych gospodarstw rybnych, tudzież odpowiednich muzeów rybackich z akwarjami. Gospodarstw takich mamy już kilka w naszym kraju, niestety mało studjowanych przez młodzież, która powinna być do tego zachęcana przez rodziców. Pożytecznego muzeum rybactwa i akwarjum nie mamy wcale, choć śmiem przypuszczać, że mogłoby i ono powstać np. przy ogrodzie zoologicznym i kto wie, czy nie przyszłaby ona nawet z pomocą upadłej instytucji.

Nigdy nie zapomnę miłego dnia, jaki przed kilkunastu laty spędziłem na wystawie rolniczej w Szawlach, oglądając muzeum i hodowlę łososiopstrągów p. Michała Girdwojnia. Głównym przedmiotem wystawy rybackiej uczonego piscykultora było ciekawe wylęganie, tudzież cała hodowla, gatunki i wszelkie zjawiska życia rodziny łososiowatych (*Salmonoidei*), wytłumaczone ze stanowiska doświadczeń naukowych. Obok ryb łososiowatych (jako to: łososia prawdziwego, pstrąga strumiennego, jeziornego z Genewy, jeziornego z Lucerny, łososia dunajskiego, głębiela ? mieszańca), p. Girdwojń przedstawił także kolekcję zarybku innych jeszcze rodzajów, np. najbardziej poszukiwanego przez smakoszów pewnego gatunku węgorza francuzkiego. Uczony przyrodnik na żądanie hr. Zubowa, właściciela Szawel, urządzał wówczas na folwarku Aleksandrja cały zakład hodowli z wylęgarnią na wzór francuzkich i niemieckich zakładów tego rodzaju, które na zachodzie są tak liczne i pożyteczne. W Galicji miałem sposobność przyjrzenia się tylko jednej hodowli pod Krasiczynem w dobrach ks. Sapiehy. Stanowiły ją trzy małe, ale głębokie z wodą bieżącą na stoku wzgórza położone sadzawki, z których najniższa dostarczała corocznie przeszło tysiąc sztuk trzyletnich łososiopstrągów.

W Europie znajduje się obecnie kilkanaście w kierunku przemysłowym muzeów rybactwa, wśród których najpierwsze miejsce zajmuje podobno oddział hodowli ryb przy South-Kensington muzeum w Londynie. P. Girdwojń w swoim czasie studjował kilka tych zakładów i jak sobie przypominam, przygotował wówczas plan i projekt muzeum rybactwa do Warszawy. Przedstawiało się ono zewnętrznie jako parterowy, mniej więcej kwadratowy na suterenach budynek. Cały parter mieścił w sobie jedną wielką salę o kilkunastu dużych oknach. W pośrodku sali miała się

— Rachunek!

— *Subito!* (zaraz).

Rachunek był słony; jedzenie niemożliwe okazało się jeszcze droższem, niż słynny nocleg w „kopercie”. Wszystko złe i wszystko drogie—toć przecież dewiza mniej więcej całych Włoch.

Z mgieł i deszczów apenińskich wydostaliśmy się prosto w... ogród. Prześliczna Toskana. Jaka bujna zieloność, jaka gleba, jaka malowniczość tych murowanych wiosek, rzuconych na tło dalekich sinych gór! A gdzie niegdzie czubami i pojedynczo stoją ciemne, czarne prawie cyprysy.

Pizańska wieża aż schyliła się, witając nas po drodze uniżonym ukłonem; powiadają, że od wieków już taka, wolę jednak przypuścić, że dyga tak dla cudzoziemców jedynie. Lat osiemset temu, zacny jej budowniczy Bonnano pomylił się w rachubie i schyliła mu się piękna wieża; ani wątpić, że srodze mu podówczas wymyślano za nieoględność taką, a oto po wiekach z końca świata zjeżdżają się ludziska oglądać właśnie i podziwiać architektoniczną fuszerkę mistrza Bonnano z Pizy. I na miasto spływa istny deszcz złoty i urządzono nawet stację klimatyczną we wspaniałych hotelach, ciągnących się wzdłuż Arno z oknami na południe zwróconemi i Piza, a z nią Toskana cała, błogosławią już dziś rachunkową omyłkę budowniczego słynnej pochylonej wieży... Niedarmo się mówi, że niema tego złego, coby na dobre nie wyszło.

Dlaczego jednak więcej znaną jest ta wieża właśnie, niż przecudna ambona w pizańskim Battisterio? Bo pierwsza jest popularna, zaś druga — sławną. Między popularnością a sławą jest różnica.

Oto i słynna, rozgłośna Riviera di Levante. Zwie się tak pas wybrzeża między Apeninami i morzem Liguryjskiem w przeciwstawieniu do Riviera di Ponente, ciągnącej się wzdłuż zatoki genueńskiej u podnóża Alp.

Na Rivierze di Levante niema Nizzy, niema Monte Carlo, jest natomiast Spezia z jedną z najpiękniejszych po Neapolu zatok. Tu z łomów w Carrarze wychodzi na świat cały marmur słynny, tu przystań ma przednią flota włoska, tu wreszcie ujrzeć mamy pierwsze rosnące w gruncie pomarańczowe drzewa i palmy.

Istotnie, dokoła dworca kolejowego w Arenzy (dwanaście minut drogi do Carrary) piętrzą się, leżą, walają się, bieleją bryły, kloce, kwadraty, tafle białego marmuru. Gdzie okiem rzucić wzdłuż drogi byle słupek, byle balustrada, byle balkon, wszystko z białego, najpiękniejszego marmuru.

A oto i drzewa oliwne, srebrno-szare całe. A oto i w panoramie między dwoma tunelami niebieskie, ciemno-niebieskie, to ciemno-zielone morze.

W zagłębieniu portowej zatoki leży Spezia. Liche, brudne, z wązkiemi uliczkami miasteczko. Front jego, ku morzu zwrócony, stanowią hotele, drogie i niewykwintne. Przed hotelami skwer, duży skwer, zasadzony drzewami pomarańczowemi, palmami, południowemi drzewami. Na drzewach żółcieją — pomarańcze, prawdziwe pomarańcze. A palmy? Palmy piękne, niektóre wcale duże, ale jedno z drugiem:

De loin c'est quelque chose et de près, ce n'est rien,

jak mówi ktoś w bajce Lafontaine'a. Na ulicy stoją kubły z wodą, ostrygi w nich mokną, a włoch odarty zachwala smakołyk, który się tu kupuje choćby na sztuki i jak gruszkę lub jabłko na poczekaniu spożywa. Do stołu podają ci cytrynę prosto z drzewa, z listkiem zielonym przy ogonku. Jeżeli kto przytem ma ochotę deklamować: „Znasz li ten kraj...” nikomu to różnicy stanowi.

Spezia jest stacją klimatyczną dla chorych na płuca, chroniczne katary i nerwy. Zatoka, jak się rzekło, śliczna. Otaczają ją góry, mieniące się zupełnie impresjonistyczną niebieszczyzną; duże statki leżą w porcie; wycieczka do jednego z cyplów zatoki, do Porto Venere, przyjemna. Ale żeby kiedybądź Spezia mogła dorównać wykwintem i wziętością stacjom klimatycznym z Riviera di Ponente, na to się nie zanosi. Port, główny port wojenny włoski staje temu na zawadzie. A nuż — blokada, a nuż — bombardowanie... Z willi i hotelów nie zostałoby śladu. Tedy przedsiębiorców hotelowych Spezia nie nęci.

Spezia każe sobie za wszystko drogo płacić; wyobrażam sobie, że wchodzi w każdy rachunek oglądanie pomarańcz i palm, bo ceny tu w ogóle są dwa razy akurat wyższe, niż — w Ostendzie. Jedzenie w mniejszych trattoriach niemożliwe: wieczna i jedyna zupa (rodzaj buljonu) z parmezanem i cielęcina tak tu popularna, jak baranina we Francji. Obiady w lepszych hotelach niezłe, pół na pół francuzkie, ale drogie. Na deser nieodmiennie: gruszki, nawet w tej już porze wcale dobre, pomarańcze, kwaśniejsze niż w Warszawie, drobne włoskie orzechy, małe, wyborne za to figi suszone i mandarynki, suche, jak z papieru.

W dzień mego przyjazdu wyjechał ztąd — Mascagni. Tutejsza trupa teatralna (niestała, przedstawienia już ukończone) zamykała swój sezon operowy dwiema dawanemi z kolei jego operami: „Cavallerią” i „Fritzem”. Mascagni był obecnym na obu przedstawieniach i, jak pisze tutejszy dziennik *Il Lavore*, „maestro”, z którym, mówiąc nawiasem, noszą się włosi, jak kot z pęcherzem: *„si monstro assai sadisfatto dell' interpretazione”*. Nie brakło naturalnie owacyj. Osiemnaście razy dziękował z loży Mascagni osiemnaście razy wiwatującej mu publiczności. Potem bankiet naturalnie z udziałem *dal Vice-Ammiraglio, dal Colonello, dal Prefetto, dal Sindaco e da altre notabilita citadine...* Naturalnie również dwa jeszcze tutejsze organy prasy: *La Spezia* i *Il Commune* rozpływają się nad wielkim maestro, ale—ale, ze zdziwieniem czytam, nawet obecność Mascagniego nie przeszkodziła im względnie dość chłodno wyrażać się o „Amico Fritz”.

Mascagni ztąd prosto ruszył do Catanji (Sycylja), aby znów obecnym być na przedstawieniu „Cavallerji” i „Fritza”, prezydować na bankiecie etc. etc. A że dziś każde włoskie miasto chce mieć w swoim teatrze „Cavallerję” i „Fritza”—z Mascagnim, pewno to wątpię, czy mu sił starczy dla zadowolenia wszystkich.

Czesław Jankowski.

znajdować cysterna z wodotryskiem, przeznaczona do hodowli ryb łososiowatych w pierwszym roku ich życia, a przy jednej ze ścian wytryskało ze skały, naśladującej malowniczo naturę źródło, zasilane z wodociągu. Przebiegało ono niby maleńki strumyk górski przez ciekawy przyrząd wylęgowy, aby muzeum mogło zaopatrywać prywatne hodowle w zarybek. Wzdłuż trzech innych ścian biegły stoły do pomieszczenia zakonserwowanych okazów ryb zalecających się do hodowli, w różnych okresach ich rozwoju, także wszelkiego rodzaju szkodników zwierzęcych i roślinnych. Na ścianach i u stropu zawieszone być miały narzędzia rybackie z różnych krajów i epok. Urządzenie sali dopełniały cztery szklane wazony z najosobliwszemi gatunkami zagranicznych ryb żywych, skorupiaków i żyjątek.

Właściwe akwarjum projekt p. Girdwojnia pomieszczał w suterenach, gdzie w ścianach pod dwunastu oknami sali parterowej znajdować się miało tyleż oddzielnych wodozbiorów oświetlonych z góry, w dzień światłem słonecznem, a wieczorami sztucznem, które przez wodę i ściany szklane oświetlałoby korytarz wewnętrzny, dla zwiedzających przeznaczony. Urządzenie takie jest dogodnem dla zwierząt, które mają światło, a nie widzą publiczności, jak i dla tej ostatniej, która może swobodnie przypatrywać się życiu świata wodnego. W dwunastu wodozbiorach mieściłyby się gatunki ryb i skorupiaków, zalecające się do hodowli w naszym kraju. Koszt zbudowania podobnego muzeum p. Girdwojń obliczył na 8,000 rs., a plan złożył wówczas w Muzeum przemysłowem warszawskiem, gdzie zapewne zachowany jest dotąd.

Byłoby zbytecznem dowodzić, jak wielki pożytek mogłoby przynieść dla naszego ogółu muzeum podobne, naukowo i praktycznie prowadzone, a specjalnemi wykładami tego przedmiotu umiejętnie objaśniane. Sympatyczna rozrywka łączyłaby się tutaj bezpośrednio z korzyścią dla wiedzy i rozbudzała zamiłowanie, jakiego potrzebujemy koniecznie do dźwignięcia tak ważnej pod względem ekonomicznym dla naszego kraju hodowli rybnej. Muzeum, które, nie potrzebując wiele miejsca, mogłoby wśród miasta być urządzonem, utrzymałoby się niezawodnie kosztem zwiedzających i z rozprzedaży zarybku. Filantrop zaś, który za życia lub zapisem testamentowym ofiarowałby plac i kilkanaście tysięcy rubli na budynek dla podobnej instytucji swego imienia, położyłby zasługę doniosłą w następstwa na polu gospodarstwa społecznego i upamiętnił swoje imię na zawsze.

Zygmunt Gloger.

O zaniku talentów.

W polemicznym szkicu, ogłoszonym w *Gazecie frankfurckiej*, Cesar Lombroso ulubionego sobie broni tematu: pokrewieństwa obłędu z genjuszem.

Ciekawy ten z wielu względów artykuł brzmi w tłumaczeniu:

„Smutny los Guy de Maupassanta modnym niejako uczynił spór naukowy za i przeciw teorji degeneratywnej neurozy genjuszów, przez Arystotelesa odkrytej, a przez Diderota, D'Alemberta, Leureta, Taine'a, Radestocka, a specjalnie przez Moreau de Tours i przezemnie bronionej. W sprawie tej w pracy mojej „*L'uomo di genio in rapporto alla psichiatria*" starałem się nowych dostarczyć argumentów, które niedawno w cennem dziele Nesbeta „*Insanity of genius*", w pracach portugalczyka Mayalana „Choroba pesymizmu" i Romy Meya „Neuroza u naczelników rzeczypospolitej argentyńskiej" potwierdzenie znalazły. Mimo tego wszystkiego jednak nie zwalczono krytyków.

„Ci, którzy nigdy nie dostrzegają granic prawdy, ponieważ zbyt wysokie lub nizkie zajmują stanowiska i powierzchownem tylko zadawalniają się poznaniem rzeczy, ci utrzymują, iż wszelkie niezwyczajne, patologiczne objawy genjuszu, które ja wraz z innymi, jako hyperestezję, chorobliwe znieczulenie, epilepsję określiłem, objawami są „wyczerpania", „zaniku", nie zwracając uwagi na to, iż nadzwyczajnemi zdolnościami umysłowemi obdarzeni ludzie nie czem innem są, jak myślącemi maszynami o niezwykłej sile.

„U wielu z wyjątkowych tych ludzi spotykamy czaszki olbrzymich rozmiarów (Cuvier, Byron, Schiller), które oczywiście łacniej opierają się wysiłkom umysłowym. Wiadomo nam też, iż Cezar cztery jednocześnie listy był w stanie dyktować, że Rossini w jednym dniu wykończał szkic opery całej, że Montesquieu w podróży stworzył plan dzieła swego „*L'Esprit des lois*", iż Voltaire jeden z najpiękniejszych ustępów „Henrjady" w śnie stworzył i t. p. Ludzie ci w jednej godzinie załatwiali się z tem, na co inni miesiące i lata używaliby niezawodnie. Wszystko to nie stanowi chyba oznak wyczerpania się, zaniku, ale przeciwnie, objawem jest nadzwyczajnych sił umysłowych, a więc hyperestezji, szybkości pojmowania, olbrzymiej bystrości myślenia, które to fenomeny patologiczne bynajmniej nie doprowadzały ich do wysilenia, szły jednak w parze z genjuszem lub wyprzedzały go, jak np. halucynacja, delirjum i epilepsja, występujące u Moliera i Alfieri'ego.

„Głośny matematyk Cardano podlegał w 6-ym roku życia złudzeniom zmysłowym, genjusz znacznie później dopiero rozwinął się w nim. U Leopardiego z chwilą dojrzałości jego pojawiła się nienawiść do ojczyzny. Rousseau w dzieciństwie był poprostu zmysłowym złodziejem, Gratry zaś, Mabillon, Vico dopiero po uszkodzeniu czaszek stali się genjalnymi.

„Epilepsja ta i skłonność do neurozy i obłędu nie jest bynajmniej wypływem wyczerpania zdolności umysłowych, źródło ona bierze w samem natchnieniu, w chwili powstawania i tworzenia dzieł najgenjalniejszych, a na których dziwne pozostawia piętno, tak, iż często niewiadomo, czy obłęd, który im dał życie, przeważał nad genjuszem, czy też genjusz nad obłędem panował. Aby przyjść do tego przekonania, dość jest bezstronnie wziąć pod uwagę najlepsze dzieła Dostojewskiego, Ibsena i niektóre Shakespeare'a lub obrazy Wiertza, jak: „Myśli głowy ściętej" i „Cyklop Polypem", uchodzące za arcydzieła, a które śmiało za wytwór obłędu uważaćby można.

„Objawy te nie występują nigdy u moli książkowych, pracujących prawidłowiej, jakkolwiek owoce pracy tej wartością nie ustępują pierwszym, a którzy, sądząc po sobie, teorję moją zwalczają. Nie dostrzegłem nigdy śladu neurozy u filologów, archeologów, statystyków, dnie całe po bibljotekach ślęczących, neurozy, właściwej genjuszom, z których wielu, jak Shakespeare, Byron dzieła swoje wydawali bez uprzednich studjów, a tem samem nie przeciążali się pracą, do wyczerpania wiodącą.

„Jednym z najdzielniejszych przeciw teorji zaniku argumentów jest długowieczność ludzi genjalnych, która na 134 ze 143 wypadkach się sprawdziła. Michał Anioł dosięgnął wieku 90 lat, Hobbes 92, Tycjan 99, Goethe 83, Voltaire 87, Talleyrand i Franklin 84, Newton 85, Carafa 87 i t. d.

„Daleki jestem oczywiście od bezwzględnego nieuznawania wypadków zaniku i wyczerpywania się u ludzi genjalnych, dowodzą tego często występujące wśród nich: bezdzietność, przedwczesna łysina i siwizna, napady obłędu, ataki apoplektyczne i paralityczne. Zdarza się, iż w epoce nawet pełnej sił umysłowych genjusze ulegają wyczerpaniu się chwilowemu i osłabieniu władz umysłowych, tak, iż własnych niekiedy nie pojmują myśli. Opowiadają, iż Klopstock. zapytany o znaczenie kilku wierszy własnych, odparł: „Kiedyś rozumiał je tylko Pan Bóg i ja, dziś Pan Bóg tylko je rozumie." Wiadomo, iż Tasso niejednego ze swoich wierszy objaśnić nie umiał.

„We Włoszech liczba samobójstw wśród pisarzy określa się cyfrą 619 na miljon, gdy w świecie robotniczym przypada ich 36, a przemysłowym 180.

„Statystyka obłąkanych we Francji dała następujący rezultat; zapadają na umyśle: artysta 1 na 104, prawnik jeden na 119, pisarz jeden na 280, lekarz jeden na 280, inżenier jeden na 727, bankier jeden na 5,487, ziemianin jeden na 18,819, rentjer jeden na 3,609.

„Patologiczne wszakże te objawy nie mają nic wspólnego z genjuszem; gdy bowiem halucynacje, epilepsja itp., że się tak wyrażę, jądro jego stanowią, to obłąkanie, w ostrej zwłaszcza formie, jest poprostu chorobą, dobrą, jak każda inna." (=)

— W Łodzi i w powiecie łódzkim w ciągu kilku dni przed 19-ym kwietnia (1 maja), jacyś ludzie złej woli rozpowszechniali drukowane proklamacje, wzywające robotników do świętowania tego dnia, domagania się podwyższenia płacy zarobkowej, skrócenia dnia roboczego itd. Wezwania takie potajemnie rozrzucane po fabrykach i naklejane na murach i parkanach, choć niszczone przez policję a nawet i niektórych robotników, wywarły jednakże szkodliwy swój skutek. Naturalnie były przedsięwzięte środki celem zapobieżenia i uśmierzenia w zarodku spodziewanych zaburzeń. Dzień 19-ty kwietnia (1 maja) przeszedł zupełnie spokojnie.

Ale 20-go kwietnia (2-go maja) rozpoczęło się bezrobocie w wielu fabrykach, a mianowicie: 20-go kwietnia w 8-iu fabrykach, 21-go kwietnia w 3-ch i 22-go kwietnia w dwunastu. Pierwszego dnia, tj. 20-go kwietnia, największa liczba niepracujących była w fabryce Stillera i Bielszowskiego, mianowicie 350-iu robotników, z których stu powróciło nazajutrz do zajęcia, i w fabryce Geldnera, gdzie z 200-tu robotników nie chciało pracować 150 iu; 21-go kwietnia w fabryce Dobronickiego 200 robotników z ogólnej liczby 250-iu pracujących w fabryce zgromadziło się na dziedzińcu i zaczęło z hałasem domagać się podwyższenia płacy; na starszego strażnika nawet rzucono z tłumu dwa kawałki cegły. Przybyły natychmiast komisarz cyrkułowy aresztował 4-ch głównych przywódzców zawichrzenia, i roboty w fabryce nie zostały przerwane. Tegoż dnia w fabryce Silbersteina z liczby 700 robotników 300 nie chcieli po obiedzie pracować i podmawiali innych do tegoż samego, tak, że w fabryce pracowało tylko 200. Patrol rozpędził tłumy i aresztował trzech przywódzców. Dnia 22-go największa liczba niepracujących była w fabrykach Szajblera, około 2000 ludzi, Heinzla około 1400 i Geyera przeszło 1000. Przy bezrobociach tak porannych, jak i popołudniowych żadnego oporu, ani czynów gwałtu nie było.

Według telegramów, otrzymanych przez JE. Naczelnika kraju od największych fabrykantów, w d. 23-im kwietnia liczono do 30,000 robotników, którzy przerwali zajęcia w różnych fabrykach. Niepracujący zaczęli przymuszać do zmowy innych robotników, a od godziny 4-ej zdarzały się nawet bójki między niepracującymi a chcącymi pracować.

D. 23-go kwietnia wieczorem od gubernatora piotrkowskiego, przybyłego do miasta Łodzi, nadszedł telegram, że około 30,000 robotników, którzy zawiesili roboty, włóczy się po ulicach i gromadzi się tłumnie na przecięciach ulic, rozwodząc się nad nizkiemi zarobkami i protestując przeciwko długości dnia roboczego. Gubernator zwrócił się do wichrzycieli z surowem napomnieniem, zagroziwszy, w razie jeżeli ono nie poskutkuje, przedsięwzięciem stanowczych środków.

Tegoż dnia, o godz. 8-ej wieczorem, jenerał Nikitin, na żądanie policmajstra, wysłał 2 roty na patrol i jeden bataljon z powodu zgromadzenia się tłumu 3,000 robotników.

Wczoraj, 24-go kwietnia, o godz. 4-ej min. 30 nadszedł telegram od p. gubernatora, donoszący, że napomnienia nie poskutkowały i że, ze względu na ogólne bezrobocie w fabrykach w mieście i tłumne zbieranie się robotników, wezwano wojsko. Oddzielne gromady dopuszczają się gwałtów, były wypadki rozbijania szynków i zrabowania dobytku żydów, których przytem biją. Za zbliżeniem się oddzielnych części wojsk, zbiegowiska się rozpraszają. Zaaresztowano kilkudziesięciu sprawców zaburzenia i wiele osób podejrzanych. Przy odprowadzaniu aresztowanych do koszar, tłum usiłował ich odbić i dlatego żołnierze strzelali. W tłumie ranieni trzej ludzie. Jeden podoficer zraniony lekko w głowę kamieniem.

Z rozkazu J. E. Głównego Naczelnika kraju naczelnik garnizonu, pułkownik Bołtin, przedsięwziął energiczne środki celem przywrócenia porządku, a ponieważ dla miasta, rozrzuconego na przestrzeni 19-tu wiorst kwadratowych, 13 rot okazały się niewystarczającemi, przeto wysłano ile potrzeba kawalerji.

Według ostatnich otrzymanych wiadomości, o godz. 9-ej wieczorem wszystko się w mieście uspokoiło.

(Warsz. Dniew.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Korespondent petersburski informuje nas, iż zarządzający ministerjum finansów zatwierdził d. 22-go kwietnia (4-go maja) umowę, zawartą przez 10 banków ziemskich cesarstwa z syndykatem główniejszych banków prywatnych co do konwersji 6% ziemskich listów zastawnych na 5% listy w ogólnej sumie 63 milj. rubli, z których po 5 milj. rubli konwertować będą banki ziemskie besarabsko-taurycki i wileński, po 6 milj. rubli banki ziemskie moskiewski i połtawski, 7 milj. rubli petersbursko-tulski bank ziemski, po 9 milj. rubli charkowski bank ziemski, oraz niżegorodzko-samarski, 13 milj. rubli zaś bank ziemski kijowski. Bank doński ograniczy konwersję swych listów zastawnych do 3 milj. rubli. Konwersja wymieniona odbywać się będzie na zasadzie przepisów, zatwierdzonych w marcu r. b. przez p. ministra finansów, w których myśl termin, na jaki pożyczka pierwotnie wydana została, także wysokość niespłaconego długu pozostaną bez zmiany. Tym sposobem zobowiązania właścicieli ziemskich wobec banków nie ulegną zmianie, stopa procentowa zaś obowiązująca wierzycieli banków ziemskich, ulegnie redukcji. Ostatnio wymienione przepisy zobowiązały także banki ziemskie do przeprowadzania konwersji za pośrednictwem instytucyj bankowych; znanych z solidności swych operacyj ministerjum finansów i których zasobność gwarantuje dostatecznie zebranie na razie środków pieniężnych, do przeprowadzenia konwersji potrzebnych. Skutkiem powyższej decyzji ministerjalnej, bank ziemski charkowski wezwał już cyrkularzem swoich kljentów do oświadczenia nie później jak d. 5-go maja st. st., o ile zamierzają korzystać z konwersji 6% pożyczek, otrzymanych na majątki ziemskie.

= *Nowosti*, wobec zbliżającej się pory wakacyjnej, podają ważną wiadomość dla młodzieży, uczącej się w szkołach rządowych. Jak wiadomo, koleje rządowe robią dla pasażerów tej kategorji ustępstwo 75% od taksy normalnej. Otóż na ostatnim zjeździe przedstawicieli kolejowych postanowiono ulgę powyższą, zredukowaną do 50%, zastosować na wszystkich kolejach w obrębie państwa. Aby otrzymać bilet za cenę zniżoną, uczeń winien na odpowiedniej stacji przedstawić świadectwo ustanowionej formy, wydane przez bezpośrednią władzę szkolną. Obecnie *Nowosti* dowiadują się, iż projekt powyższy złożony został w wydziale taryfowym ministerjum finansów i odpowiednie rozporządzenie zapadnie zapewne niebawem tak, że młodzież szkolna już w czasie bieżących wa

kacyj będzie mogła skorzystać ze wzmiankowanej ulgi.

⩶ Dzienniki petersburskie donoszą, iż w ministerjum spraw wewnętrznych złożono ustawę towarzystwa, mającego na celu urządzanie oświetlenia elektrycznego w większych miastach w obrębie państwa.

⩶ Według informacyj *Now. wrem.*, poruszono kwestję ustanowienia kontroli sanitarno-weterynaryjnej nad zakładami leczenia kumysem.

⩶ *Now. wrem.* donosi, iż rada państwa zatwierdziła nowe przepisy o podwodach. Według tych przepisów, obowiązek dostarczania przez ludność podwód w naturze ma być skasowany, a natomiast ustanowiony będzie odpowiedni podatek.

⩶ Rada państwa, jak donoszą dzienniki petersburskie, przystąpiła w tych dniach do roztrząsania opracowanego przez komisję specjalną projektu w kwestji środków, mających na celu podniesienie rolnictwa i zapobieżenie przesileniom w zakresie gospodarstwa wiejskiego.

⩶ Departament lekarski ministerjum spraw wewnętrznych zawiadamia, iż w czasie od d. 14—19-go września odbędzie się w Brukselli kongres międzynarodowy ginekologów i akuszerów, w czasie którego urządzona zostanie wystawa narzędzi i aparatów, mających związek z tym działem medycyny. Na kongres mogą przysłać delegatów rządy, zarządy miejskie, uniwersytety i szkoły, akademje i wszelkie stowarzyszenia naukowe. Komitet organizacyjny składają: prezes prof. Kufferath, wiceprezesi: profesorowie Debaisieux, Fraipont, Desguin i Tournay, główny sekretarz Jacobs. Adres: Monsieur le dr. Jacobs 12, rue des Petits Carmes à Bruxelles.

⩶ Tutejsze zarządy kolejowe otrzymały zawiadomienie, iż ruch pociągów pospiesznych na kolejach moskiewsko-kurskiej i kursko-kijowskiej z rozporządzenia departamentu kolejowego został przywrócony.

⩶ *Warsz. Dniewn.* pisze: „Moskiewscy żydzi nie przestają przenosić się do Warszawy i otwierać tu rozmaitych zakładów handlowych. W ciągu ostatnich 2-ch miesięcy, o ile nam wiadomo, przesiedleni z Moskwy żydzi otworzyli następujące sklepy: w domu pod nr. 28-ym na Nalewkach „Zakład guzikarski", właściciel J. D. Rubińczyk; w domu nr. 7-my przy ulicy Elektoralnej „Magazyn berliński", właściciel B. Solomon; w domu pod nr. 18-ym przy ulicy Bielańskiej „Pierwsza moskiewska fabryka futerałów", właściciel H. Joffe; w domu pod nr. 13-ym na Nalewkach „Handel moskiewskich towarów galanteryjnych", właściciel B. M. Silberstein; w domu nr. 19-ty przy ulicy Pańskiej „Fabryka krawatów", właściciele Szenwald i Kleif; w domu pod nr. 7-ym przy ulicy Esplanadowej „Fabryka skarpetek", właściciel Golder; w domu pod nr. 49-ym przy ulicy Nalewki „Moskiewska fabryka szarf szmelcowych" itp., właściciel A. Braun."

⩶ Do liczby nowych ulic w naszem mieście przybywa jeszcze jedna, a mianowicie na nowozakupionem terytorjum przez zarząd kolei wiedeńskiej pod rozszerzenie dworca pasażerskiego. Zaraz po zwołaniem ogólnem zgromadzeniu akcjonarjuszów, na którem zatwierdzony będzie szczegółowy program i sposób prowadzenia nowej budowy, rozpocznie się przez przedsiębiorców dostawa materjałów do robót, a w tym celu właśnie, dla ułatwienia dostępu do miejsca budowy, otwartą zostanie nowa ulica załamana pod kątem prostym: od Marszałkowskiej wprost Widok wzdłuż skrzydła, przeznaczonego dla odchodzących pociągów i napoprzek od tegoż skrzydła do Chmielnej wprost Wielkiej. Na zgromadzeniu akcjonarjuszów postawiony ma być wniosek, by nową ulicę oddać bezpłatnie w posiadanie magistratu z obowiązkiem natychmiastowego skanalizowania (kanał III-ej wielkości) dla ułatwienia odpływu ścieków z gmachu przyszłego dworca, oświetlenia i wybrukowania granitem kostkowym z ułożeniem chodników betonowych lub asfaltowych we wskazanem miejscu. Magistrat, aczkowiekby poniósł na razie znaczny wydatek, jednak otrzymałby kompensatę przez odprzedanie widoku na nową ulicę, co ze względu na sąsiedztwo z nowym dworcem, dla posesyj nr.: 1557, 1556*a*, 1556*b f* i 1557*c* ma znaczną wartość. Fronty wymienionych posesyj wychodzą na ulicę Chmielną.

⩶ Główna kasa Towarzystwa kredytowego ziemskiego, z powodu półrocznej rewizji, zamknięta będzie przez dni dziewięć, t. j. od d. 14—23-go b. m. W czasie tym kasa pomieniona nie będzie dokonywała żadnych wypłat, wpływy zaś ma przyjmować kasa dyrekcji szczegółowej warszawskiej.

⩶ We wtorek, t. j. d. 10-go b. m., o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa przemysłu i handlu odbędzie się posiedzenie członków sekcji I-ej przemysłu technicznego, na którem inżenier Reczierski mówić będzie „O zastosowaniu odpadków naftowych do oświetlania". Posiedzenie zakończą drobne wiadomości z dziedziny techniki i sprawy ze skrzynki zapytań.

⩶ Na loterję fantową, odbyć się mającą w końcu maja r. b. w ogrodzie Frascati na rzecz Przytuliska, nadesłały fanty firmy następujące: fabryka wyrobów szklanych Hordliczki, fabryka wyrobów rogowych hr. L. Krasińskiego, Towarzystwo akcyjne Szajblera, Towarzystwo akcyjne Wulkan, skład główny papieru Soczewka, Uladówka fabryka likierów benedyktyn, zakład hydrauliczny Trecheńskiego, fabryka wyrobów platerowanych J. Frageta, warszawskie Laboratorjum chemiczne, księgarnia Gebethnera i Wolffa, firma Robert-Bothe, fabryka odlewów żelaznych A. Patzera, optyk F. Pik, fabryka mebli giętych Wojciechów, fabryka wyrobów platerowanych Handelsmana, fabryka cukru Elżbietów, fabryka mebli giętych M. Rubinsztejna, fabryka cygar Ehrenfrieda, firma Rosenblüma (cygara), dystylarnia Jankowskiego, dystylarnia Ewesta, warszawska fabryka lamp Ditmara, firma Braci Kempner, fabryka wyrobów żelaznych Gostyńskiego i sp., fabryka wyrobów platerowanych R. Plewkiewicza i sp.

⩶ W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: gubernatorzy: t. r. Daragan z Kalisza i rz. r. st. Podgorodnikow z Suwałk.

⩶ Z teatru.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Żydówka" z udziałem panny Lantes i p. Prévosta, w Rozmaitościach „Bawidełko", a w Małym „Miss Helyet".

* Trupa dramatyczna włoska Maggiego daje jutro trzecie przedstawienie.

Odegrany będzie „Król Lear" Szekspira.

* Pan Prévost wyjeżdża w dniu jutrzejszym do Paryża w sprawie rodzinnej.

Tenor francuzki powróci około 20-go b. m. do Warszawy.

* Zabawne krotochwile: „Profesor moralności", „Dom warjatów" i „Człowiek o stu głowach", grane w sezonie zimowym z wielkiem powodzeniem w teatrze Małym, powtórzone będą w przyszłym tygodniu po razie w teatrze Nowym (przy ulicy Królewskiej).

„Profesora moralności" naznaczono na poniedziałek.

* „Miss Heljet" grana będzie w przyszłym tygodniu: we wtorek, czwartek, sobotę i niedzielę.

* Tenor, p. Prévost, podobno ma być zakontraktowany do opery warszawskiej na następny sezon zimowy.

* W teatrze Wielkim odbyła się wczoraj pierwsza próba orkiestrowa z „Lohengrina".

Opera ta będzie wkrótce wznowiona i otrzyma zupełnie nowe dekoracje.

Główne partje wykonają: panna Lantes i pp. Chodakowski, Prévost i Siliich.

* Trupa włoska p. Andrzeja Maggi otrzymuje od dyrekcji teatrów warszawskich po rs. 750 za każde przedstawienie.

* Komedja Abrahamowicza i Ruszkowskiego „Teść" ukaże się jutro na scenie teatru Rozmaitości po raz 33-ci.

Dotychczasowe przedstawienia tej komedji zapełniały całkiem widownię.

* Tragik włoski, Andrea Maggi, wystąpi pojutrze na scenie teatru Wielkiego po raz ostatni w trzyaktowym dramacie z prologiem głośnego dramaturga Giacosy *„Il conte rosso"* (Czerwony hrabia).

Powyższy utwór dotąd nie był grany na naszej scenie.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 381 (drugie przedstawienie trupy włoskiej), Rozmaitości 204, Nowym 256, w cyrku 134; na koncertach: „Lutni" w salach redakcji orkiestralnych 810 i orkiestry z Kassel w Dolinie Szwajcarskiej 185.

⩶ Z muzyki.

* Koncert p. Stanisławy Sułkowskiej stanowczo odbędzie się w d. 14-ym b. m. w sali resursy Obywatelskiej.

Przyjmą w nim udział: pani Pysznik-Frenklowa, panna Helena Fedecka (śpiew), oraz 9-letnia skrzypaczka Zosia Sułkowska, siostra koncertantki.

Dochód z koncertu przeznaczony na dalsze kształcenie małej Zosi.

* Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż p. Józef Szulisławski nie bierze udziału w jutrzejszym koncercie w Muzeum przemysłu.

⩶ Zapis d-ra Orzechowskiego.

Ś. p. Ignacy Orzechowski, zmarły w r. 1885-ym w Nowogródku, testamentem z d. 10-go sierpnia 1878-go cały majątek swój w sumie rs. 156,921, t. j. w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego rs. 101,166 i w biletach Banku państwa 5% rs. 54,750 zapisał na wieczne czasy warszawskiemu Towarzystwu dobroczynności pod następującemi warunkami:

1) Po śmierci mojej bilety Banku państwa oddać w depozyt Banku Polskiego, a kiedy przez losowanie te bilety umorzone zostaną, za wypłaconą sumę kupować listy zastawne nowe 5% i składać w Banku Polskim na procentowanie.

2) Kapitał nie może być poruszony, lecz tylko procentami może Towarzystwo dobroczynności rozporządzać według mojego postanowienia.

3) Mojemu bratu rodzonemu Walerjanowi, mieszkającemu w Nowogródku, przeznaczam dożywotnie po rs. 1,000 rocznie.

4) Siostrzeńcowi Ignacemu Pławskiemu, póki żyje, rocznie po rs. 500; po ich zgonie wypłaty powyższe wracają do Towarzystwa.

5) Jeżeliby się kto zjawił z pretensją do spadku po mnie, jako krewny bliższy lub dalszy, nie uznaję ich i odtrącam.

6) Stypendja dla 6-iu uczniów zakładów średnich naukowych i dla dwóch uczniów do zakładów technicznych i specjalnych, każdemu rocznie po rs. 150 aż do ukończenia kursu z warunkiem, jeżeliby który z uczniów w którejkolwiek klasie po latach dwóch nie otrzymał promocji do klasy wyższej, takiemu nadal odmawia się stypendjum. Jeżeliby się jeden lub dwóch odznaczyli postępem w naukach celujących i chcieli wejść do gimnazjum klasycznego, a potem do uniwersytetu na jakikolwiek wydział, takim do ukończenia nauk dawać corocznie po rs. 200. Pierwszeństwo mają mieć kandydaci imienia Orzechowskich jakiegokolwiek stanu, potem imienia: Śniadeckich, Mianowskich i Malewskich.

7) Dla klasy rzemieślniczej, ciężko na chleb pracującej, wyznania chrześcijańskiego, przeznaczam rocznie rs. 300, które rozdzielić pomiędzy 10-ciu znanych z dobrego prowadzenia się, po rs. 30 każdemu na rok. Jeżeli który wyjdzie na czeladnika i zechce na swoją rękę mieć warsztat, po poświadczeniu 3-ch majstrów o jego zdolności i dobrem prowadzeniu, udzielić mu pomoc jednorazową, bez żadnej nadal wypłaty kapitału i procentu, rs. 400. Taka ofiara raz na rok miejsce mieć może jeżeli znajdzie się kandydat odpowiedni, zawsze z pierwszeństwem dla imienia Orzechowskich.

8) Dla nędzy wyjątkowej wstydzącej się żebrać rs. 300.

9) Dla przytułku starców i kalek rs. 300 rocznie.

10) Dla wdów i sierot literatów i urzędników 400 rs. każdego roku.

11) Kiedy z czasem kapitał urośnie do rs. 300,000 wtedy Towarzystwo dobroczynności w pełnym komplecie pod prezydencją swego prezesa, prócz moich legatów, może od połowy sumy procentowej resztujące użyć na cele dobroczynne, według swego uznania.

12) Legaty moje daleko są mniejsze od procentów, resztujące więc procenty zamienione na listy zastawne 5% składać w Banku polskim.

13) Treść tego testamentu Towarzystwo dobroczynności obowiązane jest co rok ogłaszać w pismach publicznych z sprawozdaniem swej czynności do mego rozporządzenia zastosowanej.

14) Byłem ubogi i całe moje mienie poświęcam ubogim; innej nagrody nie proszę, jak tylko, jeżeli otrzymam uznanie, aby Towarzystwo dobroczynności postawiło na grobie moim gdzie spocznę (kosztem mojego funduszu) nie pomnik, ale twardy kamień z krótkim napisem, kto w tej mogile spoczywa; nie utrudzałbym i o to, gdybym miał kogo, ktoby się tem zajął.

W rezerwie mam tysiąc kilkaset rubli, z tych przeznaczam na mój pogrzeb rs. 100; ubogim rozdać rs. 25; na dobroczynność nowogrodzką zapisuję rs. 100 jednorazowo tylko; na szpital przy ul. Kowalskiej rs. 50 także jednorazowo; na szpital żydowski oddaję wszystkie moje narzędzia chirurgiczne, przytem rs. 25 ofiaruję jednorazowo; pozostałość z tej sumy brat mój Walerjan i siostrzan Pławsko rozdzielą pomiędzy siebie.

15) Bibljotekę moją, złożoną z starych klasyków francuzkich i niemieckich i dzieł medycznych przeznaczam dla Towarzystwa lekarskiego w Warszawie.

16) Dyplom na stopień uczony doktora medycyny w b. uniwersytecie wileńskim, drugi na rangę cywilną wręczam Towarzystwu dobroczynności warszawskiemu, aby w swojem archiwum zachowało.

Sprzęty domowe, jako to: meble, garderobę (chociaż ubogie), zegarki itd., zostawiam mojemu bratu i siostrzanowi niech się podzielą, a co niepotrzebnego sprzedadzą i oddadzą ubogim d. 10-go sierpnia 1878-go w mieście Nowogródku. Własną ręką napisałem i podpisem stwierdzam (⩶) Ignacy Orzechowski.

Na pierwszego egzekutora testamentu naznaczam księcia Jana Lubomirskiego.

⩶ Kolonje letnie.

Barometr stoi wysoko; pogoda zapowiada się po myślna.

Na konkurs więc małoletnich gimnastyków do za

kładu p. Olszewskiego na ulicę Kaliksta przybędzie mnóztwo dorosłych i małych.

Przypominamy, że zabawa odbędzie się w ogrodzie d. 8-go maja, t. j. jutro, w niedzielę, o godzinie 5-ej po południu.

Opłata za wejście 20 kop.; cały dochód na kolonje letnie.

Zapowiadają nam korowody, rozdawanie nagród, muzykę i kwiaty.

═ U farmaceutów.

Wczoraj odbyło się ogólne miesięczne zebranie tutejszego Towarzystwa farmaceutycznego.

Pierwszy przedstawił na niem p. Emil Wejdel projekt kasy pomocy i przezorności dla pracujących w aptekach.

Wzorował go mówca na odpowiednich ustawach Towarzystw farmaceutycznych w Moskwie, Kijowie i Petersburgu.

Projekt przedstawiony na ogólnych zarysach przyjęto z uznaniem, a liczne szczegóły do opracowania powierzono temuż p. E. Wejdlowi.

Z kolei zabierał głos p. Huberts w sprawie reformy wykształcenia farmaceutów.

Mówca zgadza się z poglądami prof. M. Nenckiego, a zdanie jego podzielają prawie wszyscy obecni na zebraniu właściciele aptek.

W następstwie p. Alfons Bukowski, asesor farmacji, przedstawił wniosek grochu zatrutego chrząszczem zw.: „*Bruchus pisi*".

Groch transportowany z Odesy skonfiskowano w Łowiczu.

Mimo to wiele nasienia już zdołano rozprzedać ziemianom.

Jest obawa, żeby chrząszcz nie zatruł pól grochowych w Królestwie w r. b.

Przedstawił jeszcze tenże sam mówca na obrazach mikroskopowych i makreskopowych liście sfałszowanej herbaty, którą skonfiskowano i dostawiono do urzędu lekarskiego.

Jak doświadczenia przekonały mówcę, herbata zawiera wiele części trujących: opiłki miedziane, glinę, liście herbaciane użyte i wymoczone, dalej liście roślin *arctos taphyllos* i *vaccinium*, a obok tego do 60% popiołów, gdy herbata prawdziwa może mieć ledwie 7%.

W końcu przedstawił na posiedzeniu p. Sękowski, kustosz Towarzystwa, dwie specjalnie przez siebie wyhodowane rośliny lecznicze.

Obradom przewodniczył p. Henryk Klawe, protokuł obrad prowadził p. Jan Rutkowski.

═ Fundusz zaliczkowy.

Zarząd salonu artystycznego na Nowym-Świecie krząta się około zebrania funduszu zaliczkowego, by mieć możność udzielania zaliczeń na prace zamawiane przez interesantów.

Fundusz ma się zebrać drogą dobrowolnych wkładów.

═ Ruch towarowy.

W ostatnich dniach ruch przewozowy na kolei nadwiślańskiej znacznie się powiększył.

Wymiana wagonów z kolei sąsiednich w Kowlu dochodzi dziennie do stu kilkudziesięciu.

Wobec tego liczbę pociągów towarowych pomnożono.

═ Jesiotry.

Od dni trzech z Włocławka nadsyłają rybacy na targi warszawskie pewną ilość jesiotrów, których cena jest jeszcze bardzo wysoka.

Handlarze żądają od 40—50 kop. za funt.

Jednocześnie z przesyłką jesiotrów ukazał się w handlu kawior krajowy z fabryki, założonej na większą skalę w Ciechocinku.

Funt kawioru krajowego kosztuje rs. 1.

═ Przeciw fuszerstwu.

Zarząd zgromadzenia malarzy pokojowych, mając na uwadze rozwój postępowy swego fachu, na ostatniem zebraniu podniósł kwestję, w jaki sposób można by położyć tamę robotom fuszerskim dekoratorów malarskich, którzy obrażają smak estetyczny, a przytem przedstawiają w niekorzystnem świetle wykształcenie fachowe ogółu malarzy-dekoratorów.

Niektórzy członkowie cechu zaprojektowali utworzenie komisji na wzór syndykatów zagranicznych, której członkowie obowiązani byliby czuwać nad malowidłami, dokonywanemi na murach wewnętrznych kościołów, sal publicznych i szyldach przemysłowo-handlowych.

Inni znów stawiają wniosek, aby projekty robót poważniejszych były przedstawiane zarządowi cechu, który rysunki źle wykonane oddawałby do korekty bezpłatnej specjalistom.

Zarząd, chcąc w sprawie powyższej dojść do stanowczej decyzji, zwrócił się z prośbą do zgromadzeń zagranicznych o przysłanie informacyj, w jaki sposób zwalczają fuszerstwo.

Odpowiedzi nadesłały zebrania malarzy pokojowych miast: Wiednia, Berlina, Paryża, Monachjum, Wrocławia i Brukselli.

Na przyszłem zebraniu powzięte będą w tej sprawie pewne uchwały.

═ Groźny pożar.

Dziś, około godziny 6-ej rano, w posesjach pod nr. 42-im i 44-ym przy ul. Wolskiej, wynikł pożar wśród drewnianych zabudowań, mieszczących stajnie, wozownie i różne składy.

Zanim straż, zaalarmowana dymem, wybuchającym na zewnątrz, przybyła na miejsce, płomienie ogarniały budowle i przerzuciły się już na drewnianą oficynę w sąsiedniej posesji p. Dąbrowskiego pod nrem 46-ym, gdzie mieszczą się warsztaty ślusarskie p. Szewczykowskiego.

Pożar rozwielmożniał się tak szybko, że padające gęsto iskry i głownie groziły kilku innym oficynom, zamieszkanym przez ubogą ludność.

Mieszkańcy pośpiesznie wynosili swe ruchomości.

Trzy oddziały straży przedewszystkiem zajęły się umiejscowieniem ognia, przybierającego zastraszające rozmiary.

Usiłowania w tym kierunku zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem.

Gaszenie pożaru przeciągnęło się kilka godzin.

Straty są następujące: w posesji p. Kuleszy pod nrem 42-im wszystkie stajnie i wozownie wraz z zawartością uległy zupełnemu spaleniu, a na frontowym budynku zdjęto część dachu.

W posesji pod nrem 46-ym oficyna spaliła się w połowie, drugą zaś połowę, grożącą zawaleniem, rozebrano.

Na frontowej kamienicy, oprócz zdjęcia dachu, zniesiono ścianę szczytową.

Mieszkańcy niewiele ruchomości zdołali ocalić, a najdotkliwszą szkodę poniósł p. Szewczykowski, którego warsztat uległ zupełnemu zrujnowaniu.

Nie obeszło się i bez wypadku.

Kominiarz oddziału ratuszowego, Kwiatkowski, został uderzony belką w bok.

Obrażenie to, lubo ciężkie, nie jest niebezpieczne.

Przyczyną pożaru było zapruszenie ognia w jednej ze stajen, prawdopodobnie z niedopałka rzuconego papierosa.

═ Kradzieże.

Ze sklepu Ludwika Flejszera przy ul. Świętojerskiej pod № 27-ym nocy wczorajszej skradziono 20 marek na sumę rs. 4, oraz list zastawny banku włościańskiego № 20-ty serji 11,687. — Zamieszkałemu przy ul. Marszałkowskiej pod № 148-ym Morycowi Wejcendochowi skradziono 300 rs. i weksli na 1,000 rs.; złodziejkę w osobie Szejndli Haneman ujęto.—Zamieszkałemu przy ul. Chmielnej pod № 70-ym Karolowi Skulskiemu w synagodze przy ul. Tłomackie wyciągnięto pugilares, w którym oprócz gotówki znajdowało się kilka ćwiartek loterji 3-ej klasy №№ 16,132, 16,188, 18,680, 20,705 i różne kwity pieniężne.

═ Bez właściciela.

Od osoby podejrzanej odebrano salopę, 2 koszule męzkie, oraz wyroby platerowane firmy Fraget.

Na Nalewkach Antoni Polubicz znalazł przed domem № 18-ym sztukę materji półjedwabnej, którą odesłano do cyrkułu.

═ Złodziejki.

Od pewnego czasu kradzieże w mieszkaniach spełniają kobiety, na które stróże domów mniej, aniżeli na nieznajomych mężczyzn zwracają uwagi.

Tak np. pod № 15-ym przy ul. Burakowskiej z mieszkania M. Wardzyńskiej została skradzionz garderoba wartości 100 rs. i 59 rs.

Kiedy kradzież dostrzeżono, stróż przypomniał sobie, że w tej porze wychodziły dwie nieznane kobiety.

Dzięki wskazówce złodziejki odnaleziono i łup odebrano.

Były to: Eleonora Zarzycka i Franciszka Całkowa.

═ Nieostrożna jazda.

Wóz roboczy № 2802, nie zwalniając biegu, wjechał gwałtownie w bramę domu pod № 12-ym przy ul. Muranowskiej.

Wskutek tego pięcioletni Bolesław Łęczyk został przejechany i uległ złamaniu nogi.

═ Ze swawoli.

U wozu № 336 przejeżdżającego przez ul. Furmańską uczepił się kilkoletni Srul Finster.

Malec wkrótce spadł i koło wozu zgniotło mu lewą rękę.

═ Rozbiegane konie.

Furman wozu roboczego Jakub Wieczorkiewicz, stanąwszy przed domem № 111-ty przy ul. Marszałkowskiej, zostawił konie bez dozoru.

Spłoszone szkapy rozbiegały się i w szalonym biegu przewróciły dwóch terminatorów blacharskich: Aleksandra Kowalskiego i Wacława Szymańskiego.

Obaj ponieśli bolesne obrażenia.

Na Marjensztadzie niewiadomo do kogo należące konie wraz z wozem rozbiegały się i przewróciły latarnię gazową № 3164.

═ Nagły zgon.

Zamieszkała pod № 12-ym na Krzywem Kole Marjanna Wiśniewska podczas rozmowy, upadła i nagle życie zakończyła.

Zwłoki zabezpieczono celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

═ Stwierdzone samobójstwo.

Donosiliśmy dziś rano o znalezieniu na Gęsiej, broczącego we krwi z raną w piersiach, człowieka, obok którego leżał nóż.

Ranny po odwiezieniu do szpitala starozakonnych odzyskał przytomność i zeznał, że nazywa się Ludwik Piszczyński, liczy zaś 55 lat wieku i jest czeladnikiem jubilerskim.

W ostatnich czasach stracił zajęcie, a nie mogąc nigdzie znaleźć zarobku, wpadł w wielką nędzę, która spowodowała rozpaczliwy zamach.

Piszczyński sam się pchnął nożem w piersi.

Rana jest dość głęboka, lecz według opinji lekarzy Piszczyński będzie uratowany.

═ Drobne pożary.

W jednem z mieszkań pod № 4-ym przy ul. hr. Kotzebuego zapaliła się pościel i różne sprzęty.

Przy ul. Marszałkowskiej pod № 94-ym od przewróconej lampy wszczął się pożar, a mianowicie zapalił się stół, oraz podłoga.

Domownicy w obu wypadkach ogień stłumili.

+ Wyścigi.

Z Wilna donosi nasz korespondent pod dniem 3-im b. m.:

„Program wyścigów tegorocznych w Wilnie, wyznaczonych, jak już wiadomo, na d. 18-ty i 22-gi b. m. przedstawia się, jak następuje:

W pierwszym dniu, o ile nie będzie rozegrywaną nagroda dodatkowa, odbyć się ma pięć biegów, a mianowicie:

1) o nagrodę głównego zarządu stadnin skarbowych rs. 800, dla koni wyłącznie trzyletnich na dystansie dwuwiorstowym;

2) o nagrodę „Zachęty" rs. 300, dla koni od lat trzech; dystans również dwuwiorstowy;

3) *Grand-prix* wileńska — rs. 1,000, głównego zarządu stadnin dla koni trzyletnich i starszych wszelkich krajów na dystansie trzywiorstowym.

W biegu tym przyjąć ma udział „Monopol".

4) O nagrodę w biegu z przeszkodami, rs. 250, od Towarzystwa; dystans 1 wiorsta 250 sążni i

5) O nagrodę dla koni oficerskich rs. 150 od Towarzystwa.

W drugim dniu wyścigów (22-go maja) odbędzie się również pięć biegów:

1) O nagrodę głównego zarządu stadnin rs. 700 dla koni trzyletnich i starszych na dystansie klasycznym 2 w. 133 sąż.;

2) O nagrodę „Pocieszenia" rs. 250, od Towarzystwa, dla koni wyłącznie trzyletnich; dystans 1 w. 300 sążni;

3) Wyścig o nagrodę „Sprzedażną" — rs. 200, dla koni trzyletnich i starszych; bieg 2 wiorsty 133 sążnie;

4) O nagrodę „wileńską" Towarzystwa 1,000 rs., dla koni trzyletnich i starszych wszystkich krajów na dystansie dwuwiorstowym.

Trzeba tu dodać, iż Towarzystwo wileńskie wyścigów konnych wyznaczyło po raz pierwszy tak znaczną nagrodę;

5) Na ostatku rozegraną będzie nagroda „myśliwska", dla koni czteroletnich i starszych—rs. 400; dystans 4 wiorsty; 6 przeszkód.

Wogóle wyścigi tegoroczne zapowiadają się interesująco".

Drugi wieczór włoski.

Pan Maggi, jakby w odpowiedzi na zastrzeżenia, które stawiałem przy roli „Otella", tak bliźniaczo podobnej do wielkiej kreacji Salvini'ego, grał wczoraj „Hamleta" najoryginalniej obmyślanego ze wszystkich, jakich ja przynajmniej widziałem.

Mam nawet wątpliwość, czy określenia „obmyślanego Hamleta" używam właściwie. Przedstawia się to w rezultacie tak: p. Maggi, jako aktor, nie waham się powiedzieć, bardzo szerokiej miary, zastosował pojedyńcze sceny tragedji Szekspira do własnego użytku, to jest do największych efektów aktorskich, jakie z niej wyciągnąć można.

I wyciągał je też bez zaprzeczenia, bo trudno żeby nie zrobił wrażenia, a nawet wielkiego wrażenia na publiczności aktor o postaci wspaniałej, wysokiego wzrostu, o szerokich, estetycznych ruchach, z twarzą piękną i do mimiki podatną, mający duże i wyraziste oczy, doskonale do akcentowania słów wyćwiczone; a nadewszystko aktor, którego prawdziwie męzki organ głosu wyrobiony jest od szeptu aż do najpotężniejszych okrzyków grozy i bólu niezrównanie.

Pan Maggi, jako aktor, nie ma już nic do nabycia. Zdobył wszystko, co mieli najpotężniejsi jego poprzednicy. Zostaje strona intelektualna artysty dramatycznego, o której obszernie dyskutowaćby można po wczorajszym „Hamlecie".

Czem on jest właściwie ten Hamlet?

Człowiekiem zdrowym, powiada Rossi, który udaje warjata, a potem może (i tu Rossi sam sobie pozostawia pewne wątpliwości) pod brzemieniem wypadków popada w obłęd, ale tylko lekko akcentowany w scenie z Klaudjuszem i z matką, gdy widzi ducha, dla niej ukrytego.

Irwing stopniuje obłęd od pierwszego ukazania się ducha Hamletowi.

Obecny rywal Irwinga, również wybitny artysta w Londynie, Tree, robi Hamleta zupełnie zdrowym i przytomnym, zaznaczając najsilniej w momentach

roli, które się do tego nadają, komedję obłędu Hamleta.

Zdawałoby się, że po za temi dwoma sposobami pojmowania stanu umysłowego królewicza duńskiego, trzeciego już niema.

Pan Maggi jednak znalazł ten trzeci sposób. Jego Hamlet jest obłąkany albo przytomny, wedle chęci i usposobienia aktora. Mógłby to być jakiś obłęd z odbłyskami samowiedzy, tak zwanemi *lucida intervalla*, albo naodwrót ekscytacja, myśl stale powtarzająca się mogłaby doprowadzać do chwilowej utraty samowiedzy, ale to wszystko w grze p. Maggi'ego ani się tłumaczy, ani nie przygotowywa. Aktor zdaje się mówić publiczności: tę scenę, ten epizod tak wam zagram, bo go zagram pięknie, a inny znowu epizod tak zrobię, że, choć bez konsekwencji z poprzednim, wzruszę was nim, przerażę, zachwycę.

Nie mam tu miejsca na szczegółowy rozbiór gry aktorskiej w „Hamlecie", nie mogę zatem wykazać p. Maggi, że jeżeli jego królewicz duński ma być neurastenikiem w podnieceniu zatrącającym o obłęd, to w takim razie źle sobie aktor włoski wybrał momenty, których używa do najsilniejszych efektów przesilenia umysłowego Hamleta.

Dlaczego to zejście ze sceny z atakiem jakby epileptycznym wobec Horacja i Marcela, przyjaciół, przed którymi Hamlet udawać nie potrzebuje, a faktycznie wygląda już nie na błędnego, ale na szalonego? A monolog: „być, albo nie być", który p. Maggi kiereszuje nie wiem po co, a mówi nie jak filozofujący pesymista, ale poprostu jak warjat!

Pocóż Polonjusz ukazuje się w scenie Hamleta z Ofelją, jeżeli Hamlet swoje słynne: „idź do klasztoru" ma wypowiadać z coraz większem rozdrażnieniem, dochodzącem znowu do jakiegoś dzikiego ataku?

Rzecz oryginalna. Tam, gdzie zachowanie Hamleta najmniej się da usprawiedliwić, gdzie logika zdrowego umysłu najkategoryczniej upomniałaby się o swoje prawa, gdyby Hamlet chory nie był w scenie na pogrzebie Ofelji w sporze z Laertesem, p. Maggi jest przytomny i nawet nerwów rozdrażnionych nie objawia, tak samo jak i po zabójstwie Polonjusza, a którego śmierci opowiadanie wyrzuca sobie z roli.

Hamlet p. Maggi'ego nie jest w ogóle ani kreacją pełną, ani obmyślaną w całości. Oryginalnym jest i mógłby nawet nim pozostać, gdyby tylko p. Maggi, przy swoich tak wyjątkowych środkach aktorskich, doprowadził go do jakiejś jednolitości, której mu dotąd braknie.

Tragik włoski gra Hamleta według własnego, zmienionego scenarjusza. Wiele tam rzeczy zmienionych, skróconych, poprzestawianych, a słuszność przyznać każe, że często dosyć trafnie. Połączenie dwóch obrazów w jeden naprzykład (obraz III) wydało mi się bardzo szczęśliwym pomysłem; aleć jeśli p. Maggi już tak sobie „Hamleta" po swojemu przyrządza, niechajże konsekwentnie wybiera to wszystko, co mu się do uwydatnienia jego pojęć ogólnych o roli przydaje, niech wyrzuca to, co mu przeszkadza, a pogląd widza i słuchacza zaciemnia.

W „Hamlecie" był p. Maggi wielkim aktorem w pojedynczych epizodach, tragikiem, którego bezpiecznie obok największych postawić można, ale artysty-psychologa, aktora-twórcy, ja nie dostrzegłem albo go pojąć nie umiem.

W każdym jednak razie gra p. Maggi'ego jest grą wirtuoza, której niezgadzając się z nią w całości, nie można jednak nie podziwiać. Jest to popis aktoramajstra tak bogato uposażonego od natury, z tak wyrobioną techniką, że doprawdy widzieć go warto, i choć wadliwy według mnie, „Hamlet" bardziej od skończonego „Otella" zachęci może publiczność do uczęszczania na dalsze przedstawienia.

K. Zalewski.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 9-go maja, w mieszkaniu starszego przy ulicy Dobrej pod № 54-ym, odbędzie się kwartalna sesja zgromadzenia krześlarzy.

— Od d. 9-go maja w biurze zarządu warszawskiego Towarzystwa kopalń węgla i zakładów hutniczych wydawane będą bilety wejścia na tegoroczne zebranie ogólne, zapowiedziane na d. 12-ty t. m.

— D. 9-go maja, o godz. 7½ wieczorem, w lokalu warszawskiego oddziału Towarzystwa przemysłu i handlu (w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa) odbędzie się posiedzenie członków sekcji trzeciej przemysłu rolnego.

— D. 9-go maja i dni następnych, od godziny 9-ej zrana, w sali licytacyjnej warszawskiego akcyjnego Towarzystwa pożyczkowego przy placu Wareckim, odbywać się będzie licytacja fantów niewykupionych lub nieprolongowanych, a zastawionych tak w kantorze głównym, jak i w obydwóch filjach.

— D. 9-go maja i dni następnych, na komorze celnej sosnowickiej, odbywać się będzie licytacja rozmaitych skonfiskowanych towarów, ocenionych na 3,500 rs.

— D. 9-go maja, w urzędzie powiatowym zamojskim, odbędą się licytacje na 3-letnią dzierżawę lokalów i sklepów, znajdujących się w ratuszu miejskim. Wszystkich lokalów i sklepów jest do wynajęcia 21. Stawający do licytacji winni złożyć wadjum w wysokości 10% deklarowanego czynszu.

Koncert „Lutni".

Spiewacza drużyna „Lutni" rzuciła wczoraj wiosenną garść zdrowego, swojskiego ziarna na tę glebę tak podatną, jaką stanowi tłum słuchaczów na koncertach tego stowarzyszenia.

Na programie znaleźliśmy imiona takich pieśniarzy, jak Mendelssohn i Rubinstein, nad którymi zdawał się górować nasz Moniuszko, obok zaś tych imion wybitnych skupiła się i gromadka pracowników chwili bieżącej.

Z nowości chór męzki wykonał prześliczną pieśń Mendelssohna „Żegluga", opracowaną starannie. Rytmami pieśni węgierskiej wyróżniała się „Jaskółeczka" Döpplera, powtórzona dwukrotnie. Zaszczytu dostąpiła i „Ignacowa turbacyja", którą p. Alfons Brühl przybrał w wielce udatną szatę mazura. Najwięcej jednak entuzjazmu wzbudziły — bohaterki koncertów wiosennych „Żaby" M. Kotarbińskiego. Utwór ten został wykonany rzeczywiście na ogólne żądanie „nad program" i zjednał wykonawcom ogólny, zasłużony oklask. Cała wiązanka pieśni ludowych takich, jak: „Rży koniczek" Listowskiego, „Kołysanka", „Owczarek", „Piosnka cyganów" dopełniała popisów chóru męzkiego.

Nowością jednak najpoważniejszego znaczenia na wieczorze wczorajszym był pierwszy występ chóru mieszanego. Powołanie do wspólnej pracy artystycznej głosów kobiecych uważamy za fazę w rozwoju „Lutni". Jesteśmy przekonani, że sztuka nasza zyska w tem uzupełnieniu masy chórowej czynnik poważnego znaczenia wykonawczego. Zaznaczyło się to już poczęści i wczoraj w traktowaniu pięknej pieśni Rubinsteina „Sosna", w której głosom kobiecym przypadł udział zarysowania głównych konturów melodyjnych. Pieśni jednak ludowe (zaczerpnięte ze zbioru Ludwika Kuby): „Kołysanka" i „Oj i w polu jezioro" zapanowały nad słuchaczami czarem szczerości, czarem prawdziwie rodzimego piękna. Takich pieśni jaknajwięcej, oto życzenie szerokiego ogółu, z którym zgadzamy się najzupełniej!

W popisach chóru męzkiego, wogóle starannych, czuć się jeszcze zanadto daje panowanie elementów indywidualnych, nie mogących zlać się w jednolitą całość. Moglibyśmy wymienić z imienia i nazwiska szereg śpiewaków w głosach skrajnych, wyróżniających się zbyt odrębnym sposobem traktowania swych partyj. Przypadkowi „soliści" powinniby więcej pamiętać o tem, że są tylko drobnemi atomami zbiorowej całości, nad którą panować winna batuta dyrektorska, jak wyraz artystycznych dążeń, wszechwładnie.

Udział panny Józefy Szlezygierówny i p. Henryka Melcera przyczynił się do urozmaicenia koncertu niemało.

Obok stylowo traktowanej arji Mozarta z op. „*Il re pastore*" (z towarzyszeniem sola skrzypcowego), panna Szlezygierówna wykonała szereg pieśni, wśród których prześliczny utwór P. Maszyńskiego „Do ptaszyny" wyróżniał się zarówno głębszym liryzmem, jak i szatą formalną. Piosenka Niewiadomskiego „Śmieją się złote łany", przemawiała do słuchaczów finezją rytmiki, „Najpiękniejsze piosenki" zaś Galla są poprostu warjantem „Dziewczęcia z buzią jak malina". W traktowaniu tych drobnostek artyzm śpiewaczki jaśnieje siłą istotnie cudotwórczą. Nad program panna Szlezygierówna wykonała „Rezedę" Niewiadomskiego.

Pan Melcer wykonał szereg utworów Brahmsa, Griega, Leszetyckiego i innych, niekoniecznie licujących z nastrojem koncertów „Lutni". Umiejętność właściwego wyboru może być także dowodem rzeczywistego artyzmu.

O powodzeniu wykonawców niema potrzeby mówić — wszakżeż to koncert „Lutni".

St. Ciechomski.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 4-go b. m.: „Prof. Bronisław Dembiński rozpoczął dziś na tutejszym uniwersytecie swoje wykłady z zakresu historji powszechnej. Wykład rozpoczął wspomnieniem, poświęconem prof. Liskemu, po którym objął katedrę. — Zjazd koleżeński byłych uczniów zakładu Stanisława hrabiego Skarbka w Drohowyżu odbędzie się we Lwowie dnia 7-go i 8-go b. m., jako w dziesiątą rocznicę opuszczenia zakładu przez pierwszych wychowanków. — Panna Jadwiga Czakówna wystąpiła wczoraj po raz pierwszy na naszej scenie w „Dworze we Władkowicach" i odniosła prawdziwy sukces. Przyjmowano ją bardzo dobrze i ofiarowano nawet kosz kwiatów. Cała prasa wyraża się o niej bardzo przychylnie.—Minister oświaty zezwolił, aby w lwowskiej szkole politechnicznej wprowadzono, począwszy od roku szkolnego 1892/93, wykłady nauki rolnictwa, w wymiarze co najmniej pięciu godzin tygodniowo w obu półroczach i poruczył te wykłady referentowi spraw rolniczych w wydziale krajowym, p. Zygmuntowi Strusiewiczowi, za rocznem honorarjum 800 złr. — We Lwowie powstał nowy zakład hydropatyczny „Marjówka", oparta ona o lasy, prowadzące do Winnik. — W Gdowie d. 3-go b. m. spadł ogromny grad, wielkości orzecha włoskiego i trwał kwadrans. — W kopalniach nafty w Borysławiu eksplodowały gazy; jeden z robotników utracił życie.— W Przemyślu zawaliła się nowo budowana synagoga."

× **Szczyt.** Zabawny dowód niedbałości w wystawie sztuk ze strony dyrekcji teatru lwowskiego podaje *Gaz. lw.* Oto świeżo na przedstawieniu w teatrze wymienionym dramatu, którego akcja odbywa się w XIV-ym wieku, wystrojono wierzchowca, przeznaczonego dla bohatera sztuki, w najświeższego typu siodło—angielskie. Czy nie szczyt!....

× **Widowiska pasyjne.** Powodzenie bawarskich widowisk pasyjnych wywołało konkurencję. Jeden z mieszkańców miejscowości nadreńskiej Oberscheuren, w sąsiedztwie Stieldorfu położonej, a który był na przedstawieniach w Oberammergau, w roku zaprzeszłym jeszcze, urządził podobne przedstawienie w Stieldorfie. Wobec powodzenia nowego przedsiębiorstwa, zbudowano osobną halę, w której w r. b. od maja do lipca co niedziela dawane będą przedstawienia pasyjne. W zeszłą niedzielę odbyła się jeneralna próba wobec zaproszonych przedstawicieli prasy, i jakkolwiek nie wytrzymała porównania z dawanemi na olbrzymie rozmiary widowiskami w Oberammergau, to przecież wypadła nienajgorzej. Koszt przedstawień stieldorfskich znaczny, z naddatkiem opłacą miejsca względnie drogie po 4, 2 i 1 marce, napływu ciekawych spodziewają się bowiem licznego. Nie na tem wszakże koniec, przykładem Stieldorfu zachęcone dwie jeszcze sąsiednie miejscowości nadreńskie: Niederpleis i Bergheim zamierzają również urządzić u siebie widowiska pasyjne.

× **Echa wystawy.** Salon dla cudzoziemców z buduarem dla dam jedną ma być z „*great attractions*" międzynarodowej muzyczno-teatralnej wystawy wiedeńskiej. Aby zaznaczyć charakter międzynarodowy salonu, widnieje nad pawilonem napis: „Salon dla cudzoziemców—wejście wolne" we wszelkich możliwych językach. Dzięki usługom uczonych, zdołano zgromadzić tu wszystkie niemal języki kuli ziemskiej. Napisu w mowie cyganów niemieckich, węgierskich, czeskich i tureckich dostarczył specjalista w tym kierunku, arcyksiążę Józef. Szereg napisów rozpoczynają hieroglify i asyryjskie pismo klinowe, kończy zaś stenografja i volapük.

× **Do jubileuszu marsyljanki.** Były szef gabinetu francuzkiego, René Goblet, w mowie, wygłoszonej w dniu 24-ym z. m. w Choisy-le-Roy, w dniu setnej rocznicy powstania marsyljanki, przed posągiem pochowanego w mieście tem autora jej, Rouget de l'Isle, przypomniał, iż hymn, obecnie narodowy Francji, zabroniony był w czasie drugiego cesarstwa przez lat kilkanaście i dopiero w czasie wystawy międzynarodowej paryzkiej w r. 1867-ym odegrała go nad program po raz pierwszy na popisowym koncercie kapela jednego z pułków piechoty austrjackiej. Entuzjazm słuchaczów zmusił orkiestrę do powtórzenia hymnu. Od tej pory zniesiono we Francji zakaz, wzbraniający marsyljanki, która r. 1879-go dopiero urządownie jako hymn narodowy uznana została.

× **Energiczna sędzina.** Farmer Frank Greenmatt z Perry Township, w Plymouth County, w stanie Jawa, łączy w sobie jednocześnie godność sędziego pokoju i dyrektora szkoły. Nauczycielka tej ostatniej, młoda, przystojna dziewczyna, mieszała w domu dyrektora. Owóż Greenmatt, tak przynajmniej utrzymuje małżonka jego, zbyt czule opiekował się nauczycielką, co w końcu doprowadziło sędzinę do takiej pasji, iż wypędziła ją z domu, męża zaś dotkliwię a dotkliwie skarciła. Oburzony mister Greenmatt pozwał żonę przed własny trybunał i rozkazał oporną siłą przez posługacza Billa Otto przed kratki sprowadzić. Tu zapadł wyrok, mocą którego sędzina, zawsze pod eskortą posługacza Billa Otto, odprowadzoną być miała do odległego o 20 mil więzienia i osadzoną w niem aż do czasu zupełnego powrotu w niej równowagi umysłowej i ukojenia wzburzonych nerwów. Aliści zaledwie puszczono się w drogę, sędzina tak się dała eskorcie we znaki, że posługacz, nie czekając dalszego ciągu, drapnął, co też uczynił i sędzia, spostrzegłszy zbliżającą się w złym humorze do domu żonę. Sędzina twierdzi, iż zaapelowała i czeka powrotu męża.

× **Piekielna jazda.** W niemałem znalazł się niebezpieczeństwie w piątek tydzień temu instruktor niemiecki armji tureckiej, jenerał Kamphoevener basza. Gdy po skończonej uroczystości Salamliku powracał basza z meczetu Hamidich na przedmieście Pera, w przejezdzie ulicą Dolma-Bagdże poniosły konie ekwipaż jenerała. Na domiar nieszczęścia pękły lejce w rękach furmana, który, nie tracąc przytomności, zeskoczył z kozła, próżno jednak starał się powstrzymać z ziemi rozhukane rumaki. Próżnemi również okazały się usiłowania kilku przechodniów. Konie, obaliwszy stojącą na drodze latarnię, pędem strzały biegły wprost na mury meczetu Dolma-Bagdże. I już zdawało się rozbić się o nie miały, gdy nagle skręciwszy na lewo, całym pędem rzuciły się ku Bosforowi. Katastrofa stawała się prawie nieuniknioną. Niewielka już tylko przestrzeń dzieliła konie od brzegu, gdy powracający z Salamliku do koszar młody oficer turecki z oddziałem

wojska rzucił się na ratunek i przy pomocy kilku żołnierzy zatrzymał powóz na trzy metry przed cieśniną. Jenerał, który do ostatniej chwili zachował zimną krew, śmiejąc się, wyskoczył z powozu, a podawszy rękę wybawcom swoim, obiecał się im wywdzięczyć. Jakoż w godzinę już potem sułtan przesłał im sowite podarki pieniężne i stosowne odznaczenia.

BAŃKI MYDLANE.

Marysia, wprost ze wsi na służbę sprowadzona, rzecze do pani pewnego pięknego poranku:

— Proszę pani!...

— A co powiesz, Marysiu?

— Jakem przyszła do pani, nic nie umiałam.

— A tak, miałam z tobą przez pół roku skaranie boże, dopókim cię nie nauczyła czegokolwiek...

— Ale teraz już trochę umiem?

— Tak... Ale do czego zmierzasz?

— A to, proszę pani, chciałabym, żeby mi pani pensję podwyższyła. Przecież teraz więcej jestem warta, niż przed pół rokiem...

— !...

— Na budowę pomników Żółkowskiego i Królikowskiego w *foyer* teatru Wielkiego M. Nogod złożył 10 rs.

NEKROLOGJA.

Ś. † P.

KAROL TAYCHERT,

b. obywatel m. Warszawy, starszy zgromadzenia tokarzy, po długich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł d. 5-go maja 1892-go r., przeżywszy lat 76.

W ciężkim smutku pozostali synowie, zięć, synowa, wnuki i prawnuki, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w sobotę, d. 7-go maja, o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ul. Chłodnej oraz na wyprowadzenie zwłok d. 8-go maja, t. j. w niedzielę, z tegoż kościoła, o godz. **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski.—Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —746

Ś. † P.

Tekla z Karskich

MAKOWSKA,

wdowa, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, dnia 7-go maja r. b. przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 72. Pozostali: syn, synowe, wnuki, brat i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające d. 9-go maja, to jest w poniedziałek, w kościele św. Antoniego (po-reformackim), o godz. **11-ej** przed poł., oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **6-ej** po połud. na cmentarz powązkowski. —747

Ś. † P.

Konstanty Przewoski,

b. sekretarz hypoteczny w mieście Skierniewicach, po długich i ciężkich cierpieniach, przeniósł się do wieczności d. 4 maja, przeżywszy lat 40. Pozostała ciężko strapiona żona, dzieci, matka, bracia i bratowa zmarłego, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 8-go maja, to jest w niedzielę, o godzinie **2-ej** po południu na cmentarz parafji Żbików (stacja Pruszków) odbyć się mające. 2—1815

Ś. † P.

Antoni Murawski,

urzędnik dr. żel. warsz.-wied., b. obywatel ziemski, po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 58, zmarł w Milowicach pod Sosnowcem w dniu 29-ym kwietnia r. b.

Pochowanie zwłok nastąpiło w dniu 2-im maja r. b. na cmentarzu w Niwce; o czem uczestniczący w tym smutnym obrządku, synowiec w imieniu ciężko strapionych: wdowy, córki, syna, zięcia i wnuków zawiadamia dalszą rodzinę, przyjaciół i znajomych. —743—

† W poniedziałek, dnia 9 maja, odprawioną zostanie msza święta, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, za spokój duszy

ś. p. Stanisława Suskiego,

na którą pozostała matka z rodziną zaprasza życzliwych.—1819

† W dniu 9-ym maja r. b., jako w rocznicę śmierci **ś. p. Henryka Stepnowskiego**, b. urzędnika dr. żel. nadwiślańskiej odbędzie się w koś. św. Jana w kaplicy Pana Jezusa Farskiego, o godz. **9-ej** rano wotywa św. za spokój duszy jego i całej rodziny. —1797—

† Dnia 9-go b. m. t. j. w poniedziałek, jako w trzecią rocznicę śmierci **ś. p. Pawła Cyrońskiego**, urzędnika T. K. Z. odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Karola Boromeusza. przy ul. Chłodnej o godz. **10-ej** rano, na które pozostała matka z synami zmarłego zaprasza krewnych przyjaciół i kolegów. —742—

† W poniedziałek, to jest dnia 9-go maja, w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej i pół** rano, odbędzie się żałobne nabożeństwo za dusze

ś. p. Franciszka Daszewskiego

i żony jego ś. p. **Eleonory DASZEWSKIEJ**, na które pozostałe dzieci i wnuki zapraszają krewnych i przyjaciół. —1806—

† W dniu 9-ym maja, jako w pierwszą rocznicę śmierci

ś. p. Jana Kijewskiego,

odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokoj jego duszy w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krak.-Przedm., o godzinie **11-ej** przed poł. —1777

† Czcigodnemu księdzu dziekanowi Prusałajtysowi, szanownemu ks. Niemirze i reszcie duchowieństwa, oraz wszystkim którzy oddali ostatnią posługę

ś. p. Adamowi Gostomskiemu,

skład serdeczne „Bóg zapłać".

—1812— ***Rodzina.***

NADESŁANE.

Restauracja letnia ***Marcelin*** otwarta.

Z Petersburga.

Poruszona z inicjatywy ministerjum oświaty kwestja ograniczenia egzaminów i ich wpływu decydującego na promowanie uczniów z klasy do klasy stała się przedmiotem ożywionych rozpraw w dziennikach russkich. *Russk. żiźń* pisze np. w tej sprawie:

„Zdaje nam się najzupełniej rzeczą niezrozumiałą, dlaczego w gimnazjach russkich, wzorowancyh, jak wiadomo, na szkołach średnich niemieckich, nie zastosowano również tego samego systematu, promowania uczniów z klasy do klasy, jak to jest przyjętem w Niemczech i Austrji. Tam po upływie każdego miesiąca uczeń otrzymuje stopień średni za cały ubiegły okres nauki, a następnie z tych stopni składa się nowy stopień średni za półrocze, zapisywany w świadectwie semestralnem. Jeżeli uczeń w ciągu obydwóch półroczy otrzymał stopnie zupełnie dostateczne, wówczas promowany bywa do wyższej klasy bez egzaminu; w przeciwnym razie wolno mu składać egzamin na jesieni z tych przedmiotów, z których ma stopnie niedostateczne. Przy takim systemacie egzaminy przestają być postrachem dla uczniów i ich rodzin; przeciwnie są one środkiem, zapewniającym nawet słabszym uczniom możność poprawienia się i przejścia do wyższej klasy."

Przeciw systematowi uciążliwych egzaminów jeszcze energiczniej występuje redaktor *Grażdanina*, ks. Meszczerskij:

„Niema chyba wątpliwości, że do uzyskania prawa do promocji chyba daleko ważniejszemi są stopnie roczne, świadczące o stałym stopniu pilności i postępach ucznia, aniżeli ruletka egzaminów. Na Boga! nie rozumiemy, jakie właściwie motywy mogą przemawiać za utrzymywaniem egzaminów przejściowych, zabierających nauce systematycznej całe niemal dwa miesiące, przemieniających ów okres czasu w perjod stałego rozdrażnienia mózgu i nerwów, pozbawiających młodzież w najpiękniejszej fazie ich rozwoju ożywiającego wpływu wiosny i skłaniających większość uczniów przez ciąg całego roku do oglądania się na egzaminy, decydujące stanowczo o ich losie? Chyba wszyscy się zgodzą, że takie egzaminy, oprócz szkody, nic więcej nie przynoszą, nużąc młodzież fizycznie i wycieńczając jej mózg. Nic też dziwnego, że chłopiec, który przeszedł przez 5—6 takich tortur moralnych, po ukończeniu szkoły średniej, wstępuje do wyższego zakładu naukowego zdenerwowany, pozbawiony właściwej młodemu wiekowi wesołości, niedowierzający i zniechęcony. Jest to młodzież, której przedewszystkiem brak—młodości, dzięki właśnie nienormalnemu systematowi prowadzenia jej w szkole."

Swiet pisze w jednym z artykułów wstępnych:

„Niebawem w Berlinie odbędzie się zjazd trzech władzców mocarstw ligi środkowej. Król Włoch z małżonką i margrabią di Rudini'm i cesarz Franciszek Józef zjeżdżają się niby dla widzenia w Berlinie, ale właściwiej z czołobitnością dla cesarza Wilhelma II-go. Cokolwiek nawet w formie łagodzącej pisać o tem będą prasy berlińska i wiedeńska, to zawsze zjazd berliński będzie faktem bardzo znaczącym i brzemiennym w następstwa.

„Przedewszystkiem będzie to odpowiedź na informacje, puszczone niedawno w Europie, podczas ostatniej bytności hr. Szuwałowa w Petersburgu, że poseł berliński wynalazł grunt do zbliżenia pomiędzy Dworami petersburskim a berlińskim. Mówiono nawet o nowych związkach krwi. Łatwo pojąć, jak zdumiewającemi były te pogłoski, stwierdzone niby zaszczytami, jakich hr. Szuwałow był przedmiotem w Berlinie.

„W Rosji informacja o zapowiadanym sojuszu pomiędzy nią a Niemcami nie zasmuciła nikogo, bowiem nikt w nią nie wierzył. Rosja za obecnego szczęśliwego panowania zbyt nawykła do ścisłej konsekwencji i szlachetnej otwartości, żeby miała uwierzyć w zmianę kursu. Rosja prowadzona tak, jak jest prowadzoną od lat 11-tu, wygrywa tylko na sile państwowej, godności i potędze. Rozwija się i umacnia jej duch narodowy, a zarazem dzięki polityce niezależności Rosja zdobywa sobie coraz pewniejszą pozycję w Europie.

„Wszelako Francja inaczej przyjęła te pogłoski. Tam wielu, jeśli nie uwierzyło w nie, to poczęło bliżej badać bieg rzeczy, a szereg wątpliwości przedostał się nawet do szpalt dziennikarskich. Mówiono, że sojusz francuzko-russki może się zachwiać, że hr. Szuwałow, pracujący dla sprawy zbliżenia Niemiec z Rosją, jest zbyt zręcznym mężem stanu, żeby można było z zimną krwią wyczekiwać następstw jego pracy.

„We Francji oczywiście mogą nie wiedzieć o tem, jak dalece hr. Szuwałow jest russkim, pragnącym pokoju, ale nie zdolnym do tego, aby stanąć po stronie sojuszu Rosji z Niemcami, bowiem wie dobrze, że sojusz ten, obalając przymierze russko-francuzkie, byłby najniedogodniejszą rzeczą dla Rosji, gdyż zachwiałby w umysłach patrjotów russkich wiarę w przyszłość. Dzisiejsza świadomość i jasność tego, co czeka w przyszłości, jest największą zdobyczą od r. 1881-go. Jest to najpewniejszy fundament dla istnienia państwowego, a wobec tego nie może zgoła być mowy o zmianie kursu.

„Zjazd berliński stwierdza najsnadniej wniosek powyższy. Jest to nowe utrwalenie ligi środkowej. Francuzcy patrjoci i mężowie stanu—winni to dokładnie pojąć i zrozumieć."

Now. wr. zaprzecza pogłoskom, jakoby poseł niemiecki przy dworze russkim, jenerał Schweinitz, miał opuścić swoje stanowisko. Poseł niemiecki pozostaje i nadal w Petersburgu.

Upadek gabinetu.

Onegdajsze posiedzenie izby na Monte Citorio wywołało, jak wiadomo z depesz, podanie się ostateczne całego gabinetu Rudiniego do dymisji.

Obraz wypadków parlamentarnych przedstawia się w zwięzłem streszczeniu jak następuje:

Wśród powszechnego naprężenia uwagi wobec przepełnionej sali i natłoczonych lóż i galerji zabrał głos przewódzca lewego centrum, uważany we Włoszech za największą powagę finansową i rękojmię ratunku, Giolitti. Rozbiera on naprzód projekt monopolu zapałek i ośmiesza go, wykazując, że dochód z monopolu nie sprosta nigdy kosztom, połączonym z uciążliwem strzeżeniem wszystkich granic przed przemytnictwem. Żądanie dwuletniej dyktatury do zmniejszenia personelu urzędniczego nie wydaje się mówcy praktycznem, a to tembardziej, że pan Rudini zapewne już teraz niedługo zatrzyma się przy władzy (wesołość). Równowaga w budżecie, jak ją sobie kanclerz skarbu przedstawia, jest chimerą; naród ma prawo żądać, aby mu oszczędzono podobnych eksperymentów. Uderza go przykro chorobliwa dążność rządu, aby politycznym namiętnościom pewnych stronnictw poświęcić wojsko, tę tarczę narodu. Wojsko, wydane na łup stronnictw politycznych, jest wojskiem z góry już rozbitem i upokorzonem (oklaski).

Przed trzema miesiącami Giolitti wyraził nadzieję, że Rudini wystąpi z programem reform, jakiego kraj pożąda i potrzebuje. Ta nadzieja omyliła. W tych warunkach nie pozostaje mu, jak głosować przeciw rządowi; wyżej po nad osobiste sympatje dla zacnych mężów stawia interes kraju, który potrzebuje kierunku jasnego i sprężystego. Niechajże izba rozważy położenie kraju i ofiary, które poniósł dla wywalczenia swej niepodległości, niechaj z politycznem odrodzeniem połączy ekonomiczne! Niechaj pamięta, jaką bierze na siebie odpowiedzialność, gdyby z jakichkolwiek błahych pobudek upiększała w oczach narodu stan rzeczy, który finanse kraju coraz bardziej oddala od celu, jaki dla dobra powszechnego osiągnąć muszą (oklaski).

Ellena zarzuca rządowi, że w przeciągu 15u-miesięcy trzykrotnie zmienił program finansowy. Luzzatti ożywiony był zawsze najlepszemi chęciami, nigdy wszakże świadomość jego nie dorastała rozmiarów złego. Przedstawi obecnie projekty okażą się złudnemi. Monopol na zapałki da conajwięcej trzy miljony, podatek spadkowy pół miljona. Oszczędności

oprzeć potrzeba na wielkiej reformie całej administracji, ku czemu rządowi zbywa na odwadze i poznaniu. Należy znieść niezliczoną moc zbytecznych urzędów rachunkowych, budowlanych i finansowych, zamknąć sporo trybunałów kasacyjnych, szkół i prefektur, a ówczas oszczędności staną się faktem, nie utopją. Nowe ofiary mówca odpycha, kraj poniósł ich już zbyt wiele.

Prezydujący odczytuje jedenaście wniesionych projektów rządowych. Grimaldi proponuje przyjęcie oświadczeń rządu do wiadomości i wśród hałasu izby dowodzi, że należy dzisiejszego ministerjum bronić ze względów logicznych, moralnych i politycznych (śmiech w izbie). Program rządu pozostał ten sam: oszczędności, organiczne reformy (wybuch ogólnego śmiechu) i otwarcie nowych źródeł dochodu (głosy: podatki! podatki!). Oto sztandar, pod którym rząd tylokrotnie zwyciężał. Mówca uważa za swój obowiązek wytrwać dziś wiernie przy opinji, jaką izba miała wczoraj (hałas i stukanie).

Martini w pogardliwie satyrycznej mowie potępia rząd, który jest półśrodkiem i sam sobie nie ufa. Taki rząd nie zasługuje na darzenie go dwuletnią dyktaturą w zamian za czczą obietnicę reform. Dlaczego czekać na nie aż dwa lata?

Następnie bronią polityki finansowej rządu ministrowie: Luzzatti i Rudini. Myślą przewodnią ich przemówień jest stwierdzenie faktu, iż rząd dzisiejszy pokazał narodowi prawdę, oszczędził mu już dotąd 150 miljonów wydatków i prowadzi go niewątpliwie do rychłego przywrócenia równowagi w budżecie. Projektowana ofiara jest zapewne ostatnią, ale konieczną; ponosząc ją, ocalamy ideę nietykalności armji.

Przychodzi do głosowania. Za porządkiem dziennym Grimaldiego, popartym przez rząd, oświadcza się głosów 188, przeciw 193; ośmiu deputowanych wstrzymało się od głosowania. Rząd upadł!

Wieczorem zgromadzili się ministrowie na naradę i uchwalili jednomyślnie podać się do dymisji. Wczoraj zrana markiz di Rudini miał ją wręczyć królowi.

X.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

OTWARCIE WYSTAWY.

Wiedeń 7-go maja. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Dzisiaj zrana panuje zimna pogoda. Dekoracje berlińskiego „Deutsches Theater", przywiezione tu wczoraj musiano dorażnie dniem i nocą ustawiać.

NOWY PORUCZNIK.

Berlin 7-go maja. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Wczoraj, jako w dniu ukończenia lat dziesięciu przez następcę tronu, został on wśród wielkich uroczystości wojskowych w Poczdamie zaliczony w stopniu porucznika do armji niemieckiej.

Berlin 7-go maja. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — W Poczdamie odbyła się wczoraj w towarzystwie rodziny królewskiej i wielu dostojnych osób uroczystość zaliczenia do armji niemieckiej następcy tronu, który ukończył dziesięć lat życia. Po południu w zamku miejskim odbył się obiad galowy, na którym cesarz wygłosił toast na cześć następcy tronu. *(Aj. półn.)*

EMIN BASZA.

Berlin 7-go maja. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Dzisiejszy *Berliner Tagblatt* donosi, że według niewiarygodnych informacyj arabskich Emin basza umarł.

KONSTYTUCJA BELGIJSKA.

Bruksella 7-go maja. *(Tel. pr. Kur. W.)* — W dalszym ciągu rozpraw izby nad rewizją konstytucji były minister katolicki, Nothomb, bronił w sposób sensacyjny idei powszechnego głosowania, dowodząc, że wytwarzało ono wszędzie konserwatywne instynkty. (Wiadomo, że wyborcy Nothomba za ten zwrot w jego poglądach dali mu wotum nieufności; *przyp. red.)*

Bruksella 7-go maja. *(Tel. pryw. K. W.)* — W izbie wygłosił Paweł Janson świetną mowę w interesie powszechnego głosowania. Mówca uzasadniał prawo ludności robotniczej do udziału w życiu publicznem narodu i zapewnił, że powszechne głosowanie stanie się podwaliną tronu i państwowych instytucyj w Belgji.

MISSYWA.

Rzym 7-go maja. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — W missywie do sześciu kardynałów francuzkich Ojciec św. powtarza żądanie swoje, aby duchowieństwo katolickie we Francji uznało bezwarunkowo rzeczpospolitą i odparło zarzuty nadużywania ambony.

ŚNIEGI.

Wiedeń 7-go maja. *(Tel. pryw. Kur. Warsz.)*— Z Mürzsteg telegrafują, że podnóża Alp znowu mocno zaśnieżone.

POŻARY.

Nowy Jork 7-go maja. *(Tel. pryw. K. W.)*— Jatki tutejsze spłonęły. Miljon dolarów szkody. Spłonął także kościół katolicki św. Mikołaja.

Wiedeń 7-go maja. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Ustawę o systemizacji inspektorów szkolnych, wniesiona przez posła Pinińskiego przyjęto wczoraj wielką większością. Na konferencji rządu z prezesami klubów parlamentarnych oświadczył hr. Taaffe, że rada państwa musi obradować choćby do połowy lipca, gdyż regulacja waluty musi być uchwaloną na sesji obecnej. Delegacje wspólne odłożono do września, przyszła sesja rady państwa zwołaną będzie na paździeriik.

Berlin 7-go maja. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Według dzienników tutejszych, nowy projekt reformy wojskowej wymagać będzie 60 miljonów.

Berlin 7-go maja. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Marynarka niemiecka ma być zaopatrzoną z rozkazu cesarskiego w działa szybkostrzelne.

Wiesbaden 7-go maja. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Ze względów bezpieczeństwa publicznego wydalono ztąd dwie osoby: jednego poddanego austrjackiego i jednego badeńczyka.

Paryż 7-go maja. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Gustaw Mathieu *in contumaciam*, a Simon osobiście skazani zostali za kradzież każdy na pięcioletnie ciężkie więzienie. (Obydwaj byli, jak wiadomo, głównymi współpracownikami Ravachola; *przyp. red.)*

Paryż 7-go maja. *(Tel. pryw. Kur. W.)*—Słynny rysownik, Grévin, umarł wczoraj.

Paryż 7-go maja. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Zecer Hamond, zraniony w restauracji Véry'ego, umarł. Stan Véry'ego jest rozpaczliwy.

Paryż 7-go maja. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Rada stanu orzekła, że ostatni zbiorowy list pasterski biskupa Avignonu, tudzież biskupów-sufraganów z Nimes, Viviers, Valence i Montpellier jest nadużyciem władzy.

Paryż 7-go maja. *(Tel. pryw. K. W.)*—Anglja zezwoliła francuzkim łodziom działowym, przeznaczonym do działania w Dahomeju, na swobodny przejazd przez Lagos. *(Aj. półn.)*

Paryż 7-go maja. *(Tel. pryw. K. W.)* — Posłem francuzkim w Sofji mianowany został dotychczasowy konsul w Zanzibarze, Lacau, w miejsce Lanela, którego pozycja wskutek wiadomych przejść utrudniła się bardzo.

Sztokholm 7-go maja. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Król odjechał do Honnef, zkąd po odwiedzeniu królowej uda się w dalszą podróż do Karlsruhe i Biarritz.

Berlin 7-go maja. *(Tel. pryw. Kur. War.)* —
Ruble w gotówce 215 40 (wczoraj 214.45)
Ruble na dostawę 215 50 (wczoraj 215.—)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Drowi J. Sz.*—Z listy osób, podanej przez sz. pana, wszyscy zmarli, prócz J. Supińskiego i Fr. Kasparka.

— *Stałemu prenumeratorowi z ul. Pięknej.*— Terminy egzaminów wstępnych do miejscowych średnich zakładów naukowych podajemy w rubryce „Wiadomości bieżące". Programem szczegółowym egzaminów służyć nie możemy, zajęłoby to nam zbyt wiele miejsca. Zresztą kancelarje szkół udzielają je osobom interesowanym na każde żądanie.

— *Numizmatykowi.*—1) W epoce tej w odnośnych dz,ściach kursowały tylko monety właściwych państw. 2) W r. 1650-ym powstały po raz pierwszy szelągi *(solidi)* miedziane *duże;* w bardzo krótkim czasie po nich, bo już w r. 1659-ym, wypuszczono nowe szelągi znacznie *mniejsze,* t. zw. *Boratynki.* 3) Zupełnie zaśniedziałe monety miedziane nie dadzą się niczem oczyścić, zabrudzone najlepiej wymyć mydłem w ciepłej wodzie lub też poprostu wygotować. 4) Inicjały na monetach pod herbem lub po stronie napisu oznaczają początkowe litery imienia i nazwiska mincarza albo intendenta mennicy i tak: G=Gartenberg, E. B.=Efraim Brenn, A. P.=Antoni Partenstein, J. S.=Jan Stockman, J. B.=Jakób Benik. 5) Nie. 6) Bez dokładnej odbitki określić nie możemy.

— *Stałemu prenumeratorowi z ul. Esplanady* — O ile wykazuje tabela urzędowa, ani na jeden z nadesłanych numerów wygrana nie padła.

— *Panu M. J. W.*— Szpital w Tworkach przyjmuje chorych wyznana mojżeszowego, lecz tylko w charakterze pensjonarzy, będących na własnym koszcie i to w liczbie ograniczonej Z podaniem o przyjęcie, opatrzonem właściwą kwalifikacją lekarską, należy zwrócić się do zarządu szpitala.

— *Panu Z. I.* — W kierunku artystycznym mogą się u nas kobiety kształcić tylko w szkołach prywatnych, jak: L. Wesołowskiego, K. Szmurłówny, Miniewskiej i Poświkówny. Program niektórych szkół rękodzielniczych dla kobiet obejmuje również naukę rysunku i malarstwa w kierunku przemysłowym. Uczą tam także i wyrobu różnych drobnych przedmiotów z terrakoty. Dokładne informacje co do wykształcenia artystycznego może sz. pan powziąć w Salonie spółki artystów, Nowy Świat, 27.

— *Prenumeratorce.*— Pozwoleń na otwarcie wszelkiego rodzaju zakładów naukowych udziela kancelarja okręgu naukowego.

— *Zamiłowanej.* — Nauczycielka śpiewu pani M. mieszka przy ul. Koziej, 5, obok hotelu Saskiego.

— *Prenumeratorce z ul. Dzikiej.*—1) Opłata za lekcje gimnastyki zależy od umowy. O wpływie gimnastyki, zwłaszcza szwedzkiej, na wzmocnienie sił i rozwój młodego organizmu, dyskutować trudno, jest to fakt, dawno już uznany przez najpierwsze powagi lekarskie. 2) Mierzwiński był chory i zimę spędził w Warszawie. 3) Danaidy są to postaci mitologiczne, córki Danausa, króla Libji, które za zamordowanie swoich mężów z rozkazu ojca skazane zostały przez Jowisza na wieczne wlewanie wody w dziurawą, czy też bez dna beczkę. Inny myt utrzymuje, iż Minerwa z Merkurym na rozkaz Jowisza oczyściła je z popełnionego grzechu w pokutnych wodach jeziora Lerne. „Enejda", poemat epiczny Wirgiljusza, zmarłego na lat 19 przed nar. Chr.

— *Prenumeratorowi w Zgierzu.* — Jak dotąd, tylko wychowańcy niektórych zakładów naukowych mają prawo do pewnych ulg przy opłacie za przejazd na kolejach. W sprawie uzyskania biletu wolnej jazdy lub też o zniżonej opłacie należy zwrócić się do dyrekcji właściwej kolei.

GIEŁDA.

Warszawa 7-go maja.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały 215 i 215 w poszukiwaniu, co się równa kursowi 46.50 bez kosztów. Nasze zebranie spodziewało się dziś cokolwiek gorszych taksacyj, a otrzymawszy wspomniane 215 obniżyło dość szybko początkowy kurs Berlina wpłatowego 46.57½ (równia 214.70 m. bez kosztów) do 46.45 (t. j. 215.30 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 12½ kop., a przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego 5 kop. na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu czerwca r. b. po 46.50 i 46.42½ i w końcu b. m. po 46.55, 46.50, 46.45 i 46.42½.

Waluty obce w średnim ruchu. Trzymiesięczny **Berlin** brano po 46.65. Krótkim **Berlinem** obracano po 46.57½, 46.55, 46.52½, 46.50, 46.47½ i 46.45, przeważnie jednak po kursach 46.55, 46.52½ i 46.50. Inne niemieckie długoterminowe miasta bankowe oddawano po 46.55. **Londyn** krótki bez nabywców. Za **Paryż** krótki osiągano 37.80. **Wiedeń** krótki bez obrotów.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn 9.49½, na Paryż 37.85 i na Wiedeń 79.60.

W papierach obroty średnie, lecz ospałe, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 98.35 i 98.20, względnie do wielkości odcinków, bez nabywców. Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu nominalnem po 102.25 II-ej em. i po 103.50 III-ej em. Zabrano kilka pożyczek premjowych z r. 1866-go po 218.25 i 218.50. Ulokowano kilka tysięcy biletów Banku Państwa II-ej em. po 102.75. **Pożyczkę wewnętrzną 4% z r. 1887-go** I-ej serji ceniono po 95.50, nabyto zaś kilka tysięcy II-ej ser. po 95.25, za pozostałe trzy serje chciano otrzymać również po 95.50.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 102.25 I ser. i po 101.85 cztery następne serje, a umieszczono kilka tysięcy I s. po 102.10, oraz kilkanaście tysięcy najmłodszej serji po 101.60 i 101.65. **Listy zastawne 5% m. Warszawy** ofiarowano po 102 I i II-ej s., po 101.85 III ser., po 101.45 IV i V ser., których nabyto kilka tysięcy po 101.15 i 101.25. Listów 5% zastawnych m. Łodzi kupiono kilka tys. III i IV serji po 99.75, przy chęci otrzymania po 100 za wszystkie cztery serje. Za 6% listy zastawne kaliskie, lubelskie i płockie chciano otrzymać po 105.50, bez odbiorców. Obligów 5% kanalizacyjnych m. Warszawy ulokowano kilka tysięcy, płacąc po 100.15 za duże i 100 za małe sztuki, przy żądaniu po 100.50.

W żądaniu kupony celne po 1.52.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabsze, wyczekujące.

Nieurzędowe kursa żądane: za Berlin krótki 46.65, za Londyn krótki 9.49½, za Paryż krótki 37.85 i za Wiedeń krótki 79.60.

Okowita. Wiadro 100% rs. 10.90 *netto.* Wiadro 78% rs. 8.67^{36}— 2%. Dowozy słabsze, zapasy dostateczne. Usposobienie słabe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. okowity rs. 10.80.

W. O.

Sprawozdania z targów.

— **Magazyny tranzytowe** przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 6-go maja 1892 r.

	wyszło:		pozostaje:	
Żyta	2	wagonów	11	wagonów
Owsa	4	"	48	"
Mąki żytniej . .	1	"	25	"
Mąki pszennej .	1	"	7	"
Kaszy jaglanej .	8	"	805	"
Kaszy gryczanej	1	"	11	"
Ryżu	—	"	4	"
Pszenicy	1	"	14	"
Jęczmienia . . .	1	"	73	"
Grochu	—	"	2	"
Gryki	—	"	9	"
Cebuli	—	"	—	"
Fasoli	—	"	29	"
Łoju	—	"	9	"
Makuchów . . .	—	"	—	"
Mąki kartoflanej	—	"	18	"
Cukru	—	"	1	"
Kukurydzy . .	4	"	54	"
Mąki kukur. . .	—	"	4	"
Tranu	—	"	—	"
Razem	23	wagonów	622	wagonów.

Ceny zboża wynosiły:

Pszenica . . .	od 120 do 127	kop.	za	pud.
Żyto	od 113 do 118	"	"	"
Jęczmień . . .	od 80 do 95	"	"	"
Owies	od 84 do 100	"	"	"
Kasza jaglana .	od 130 do 140	"	"	"
Kasza gryczana	od 160 do 172	"	"	"
Kukurydza . .	od 60 do 66	"	"	"
Groch	od 105 do 135	"	"	"

Sprawozdanie tygodniowe z międzynarodowych rynków zbożowych. — Panujące w ostatnich dniach warunki atmosferyczne były wszędzie pomyślne dla stanu zasiewów, a pola przedstawiają się z pozoru bardzo dodatnio, byle tylko powietrze nie oziębiło się ponownie, przymrozki bowiem mogłyby wyrządzić teraz znaczne szkody. — *New-York.* Zjawiskiem, zasługującem najwięcej na uwagę w tygodniu ubiegłym było silne zmniejszenie się zapasów kontrolowanych, które wyniosło prawie 3 miljony buszli. W innych latach w tej porze roku fakt zmniejszenia dowozów powtarzał się również w r. b. dotychczas zapasy kontrolowane nie zmniejszały się prawie wcale, i wykazywały natomiast przeważnie powiększenie. Obecnie zapasy kontrolowane wynosiły 39,152,000 buszli, wobec 22,344,000 buszli w tymże czasie roku zeszłego. Tendencja rynków była raczej mocniejszą, a ceny podnosiły się powoli, po nowem osłabieniu, jakiego ceny doznały w piątek, zamknięto tydzień cenami prawie bez zmiany. Ostatnie notowania wynosiły: loco 98 $^{1}/_{4}$ cent., na maj 90 $^{1}/_{2}$ cent., podczas gdy przed ośmiu dniami ceny tworzyły loco 98 $^{3}/_{4}$ cent., na maj 90 $^{1}/_{4}$ cent., a w tymże czasie roku zeszłego: loco 1 dol. 18 $^{1}/_{8}$ cent., na maj 1 dol. 16 $^{3}/_{4}$ cent. Cena mąki obniżyła się wprawdzie początkowo o 5 cent., lecz odzyskała następnie tą stratę, cena końcowa mąki pozostała skutkiem tego na poziomie 3 dol. 55 cent., wobec 4 dol. 65 cent. w tymże czasie roku zeszłego. Wysyłka pszenicy w ostatnim tygodniu z portów antlantyckich Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej wyniosła do Anglji 76,000 kwarterów, do Francji 81,000 kwarterów i innych portów kontynentu europejskiego 8,000 kwarterów, a z Kalifornji do Anglji 35,000 kwarterów.— Anglja miała w południowej części kraju powietrze chłodne i dżdżyste, podczas gdy strony północne cieszyły się piękną i ciepłą pogodą. Dowozy własne na wszystkich targach były niezwykle małe, skutkiem czego mogła się rozwinąć tendencja cokolwiek mocniejsza; obroty jednakże były niezmiennie bardzo spokojne. Z artykułów pastewnych jedynie poszukiwany był cokolwiek więcej owies, podczas gdy inne gatunki były przeważnie w zaniedbaniu. *Londyn* telegrafował w poniedziałek: Pszenica angielska mocno, i skąpo na targu, o $^{1}/_{2}$ szel. wyżej; ziarno zagraniczne miało dość dobre zapotrzebowanie po cenach pełnopłaconych. Mąka spokojnie, lecz stale, przy wielkich dowozach. Kukurydza miała tendencją stałą i żywy obrót. Jęczmień spokojnie, perski na korzyść kupujących. Owies miał dobre zapotrzebowanie, szczególniej turecki, owies russki o $^{1}/_{2}$ szyl. do 1 szyl. wyżej, niż przed 14 dniami. Nadesłane ładunki pszenicy prawie spokojnie; zaś ziarno australskie ofiarowano 36$^{1}/_{2}$ szel. Z ziarna znajdującego się w drodze na morzu pszenica zachowywała się spokojnie, lecz stale. Jęczmień bez obrotów, kukurydza spokojniej, lecz stale. We środę: pszenica angielska spokojnie, ziarno zagraniczne trzymało się spokojnie i osiągało pełne ceny poniedziałkowe. Mąka miejska 28 szyl. do 36 szyl. Kukurydza mocniej. Jęczmień w gatunkach poślednich miał dość dobry popyt. Owies spokojniej, lecz mocno. Z nadesłanych ładunków pszenicy za kalifornijską, żądano 36$^{3}/_{4}$ szyl. Z ładunków zbożowych znajdujących się w drodze na morzu pszenica i kukurydza spokojnie, lecz stale. Jęczmień na korzyść kupujących. Pszenicy zagranicznej dowieziono tu 22.904 kwarterów, z których 261 kwarterów nadesłano z Gdańska. — *Liwer pol* we wtorek: Pszenica, mąka i kukurydza stale. — *Hull.* mały dowóz pszenicy angielskiej osiągał ceny ostatnio płacone; ziarno zagraniczne stale. Jęczmień i bon o 6 pensów niżej. Owies o 6 pensów drożej, równie jak i kukurydza amerykańska; kukurydza okrągła o 2 szyl. wyżej. — *Leith* we środę: Rynek był usposobiony mocniej dla pszenicy i owsa. Wszystkie inne artykuły stale, lecz spokojnie.— *We Francji* panuje przeświadczenie, iż kraj jest obficie zaopatrzony w zboże, skutkiem czego na targach zaległa wielka cisza. W Paryżu notowania terminowe pszenicy i mąki doznały tylko drobnych wahań. — *W Belgji* posiadacze towaru zdołali utrzymać mniej więcej swoje żądania, obroty jednak były ograniczone. — *W Holandji* skarżą się wciąż na konkurencję mąki amerykańskiej, skutkiem czego chęć kupna ze strony młynarzy jest bardzo ograniczoną. Dla żyta ostatnie wiadomości brzmiały cokolwiek mocniej. — *W Austro-Węgrzech* dają się słyszeć pojedyncze skargi na stan zasiewów, które jednak wywierają wpływ nie wielki na dotychczasowe pomyślne wiadomości. Rynki miały obrót bardzo spokojny, gdyż młynarze zachowują się powściągliwie z powodu słabego zbytu. W *Berlinie* pszenica i żyto w ostatnim tygodniu miały tendencję bardzo słabą, i doznało zwłaszcza to ostatnie silnej zniżki. Ceny końcowe pszenicy niższe były o 3 m., a ceny żyta o 7 m. Dowozy pszenicy na rynek *gdański* były znów niezwykle małe, tak dalece, iż nie wystarczały stanowczo na potrzeby młynarzy miejscowych. Ponieważ eksporterzy miejscowi skłonni są bardzo do wyprzedania zapasów swoich, gdyż nie mają widoków wysłania ich za granicę, sprzedano przeto znowu kilka partji ze śpichlerzy. Nadto kupili więksi młynarze miejscowi liczne partje pszenicy egzotycznej za granicą, i towar ten ma nadejść w ciągu maja roku bieżącego. Obrócono około 700 tonn, przy cenach mniej więcej bez zmiany. Żyto w Gdańsku było prawie bez dowozów, a obroty ograniczały się na sprzedaży ziarna ze śpichlerzy. W pierwszych dniach tygodnia nie było prawie wcale popytu, i tylko w ostatnich dniach pojawiło się drobne zapotrzebowanie Obrócono około 300 tonn.

BIURO INFORMACYJNE O NĘDZY WYJĄTKOWEJ

sprawdzonej przez siostry miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej:

Tamka № 35.—Posiedzenie dnia 28 kwietnia 1892 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI
5	Pańska	Wieruch Mich.	Mąż ciężko chory, dz. dr. 5-ro.
9	Krucza	Grudniewska J	Mąż chory, dz. dr. 5 ro.
5	Piękna	Waśkiewicz W	Mąż chory, dz. dr. 6-ro.
45	Ogrodowa	Gąsowska Cec.	Mąż chory dz. dr. 5-ro.
16	Grzybows	Urbajtel Mend.	Żona chora, dz. dr. 7.
26	Wołowa	Buchwic Roma	Żona ciężko chora, dz. dr. 5, matka stara.
31	Przemysło	Janczykowska	Mąż chory, dz. dr. 6.
47	Stalowa	Radolińska Al.	Chora, mąż ciężko chory, dz. drobnych 5-ro.
4	Cicha	Drylska Marja	Mąż chory, dz. dr. 5-ro.
25	Tamka	Guao Marja	Mąż chory, dz. dr. 6-ro.
11	Mostowa	Kuliszewska B	Mąż chory, dz. dr. 5.
22	Stawki	ZawistowskaK	Wdowa chora, dz. dr. 3-je.
11	Długa	Gasson Józefa	Wdowa, dz. dr. 4-ro.
25	Burakows:	SamorajczykM	Wdowa, dz. dr. 4-ro.
24	K.-Koło	Kisiel Ignacy	Żona ciężko chora, dz. dr. 5.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Czy p. W. Lip., technik w Lisiczańsku odebrał telegram i fotografję od osoby której wysłał swoją dnia 19 lutego (2 marca), proszę o odpowiedź w *Kurjerze.*—J. 1715

— PKAUK ma kilka słów na poczcie. Inaczej nie mogłem, wybacz pani. 1805

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 7 maja 1992 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krót. term.	—.—	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	—.—	—.—
Paryż 100 franków „ „	—.—	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	—.—	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	102.25	—.—
„ „ „ małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	102.—	—.—
„ „ „ II	102.—	—.—
„ „ „ III	101.85	—.—
„ „ „ IV	101.45	—.—
„ „ „ V	101.45	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	98.35	—.—
„ „ małe	98.20	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—
II „ „ „ 100	102.25	—.—
III „ „ „ 100	103.50	—.—
4% nowa pożyczka	95.50	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	100.50	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—

Wartość kuponu:

(po potrąceniu podatku skarbowego)

Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 178^{1}

Od Listów zast. m. Warszawy kop. 47^{5}

Od Listów zast. m. Łodzi kop. 7^{9}

Od Listów likwidacyjnych kop. 164^{7}

Od Obligów m. Warszawy 31^{7}.

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 28 kwietnia 1892 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	815	—
„ „ biała . . .	—	—	850	855
„ „ wyborowa .	—	—	870	—
Żyto wyborowe 232 funt .	—	—	700	—
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	290	315
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—

K. WASILEWSKI,

WARSZAWA, ulica MIODOWA Nr 18,

ma zaszczyt polecić:

Mydło specjalne do mycia owiec

przygotowane z inicjatywy zaszczytnie ze swej działalności na polu hodowli owiec znanego p. Juljusza Sypniewskiego, nadające wełnie kolor **śnieżnej białości**, nie zmieniając przytem dodatnich cech runa, a mianowicie jego **połysku**, **sprężystości i elastyczności**; ubytek zaś tłuszczopotu, a zarazem i wagi wełny w stosunku do mycia zwykłego jest **minimalny**, cenę zaś bezwarunkowo osiąga się wyższą.

Na 1,000 owiec potrzeba 120 funtów mydła. **Cena za 100 funtów rs. 16**, a zatem koszt mycia jednej owcy wypada mniej niż 2 kopiejki.—Drukowany sposób użycia dołącza się do każdego zamówienia.

Z mnóstwa otrzymanych świadectw, stwierdzających znakomite działanie mydła, przytaczam w wyjątkach kilka, a mianowicie:

W-ny **Teodor Rzętkowski z Jeziorka p. Łomżę**, d. 24 Grudnia komunikuje mi:

W odpowiedzi na list WPana z d. 12 b. m. miło mi zawiadomić WPana, że dostarczone mi specjalne mydło do mycia owiec zupełnie **mnie zadowolniło.**

Mamy bardzo złą wodę i nigdyśmy dotąd nie mieli dobrze wymytej wełny. W tym roku przy użyciu mydła, wełna była **zupełnie czysta** i otrzymaliśmy cenę o **5 talarów wyższą** od zeszłorocznej. Straty w wydajności **nie zauważyłem**, mydło uważam za bardzo rozpowszechnienia godne.

W-ny **L. Kozłowski w Patrykozach, p. Sokołów, g. Siedl.**, d. 12 Grudnia 1891 r.:

Zadosyć czyniąc życzeniu Pańskiemu, objawionemu w liście z d. 12 b. m., donoszę, iż z nabytego w r. b. w składzie pańskim mydła do mycia owiec jestem **najzupełniej zadowolniony**, przy użyciu tegoż otrzymuje się **wełnę znacznie bielszą**, owce zaś przy myciu **bez porównania mniej się męczą** i dla tego do przyszłorocznego mycia zamawiam u pana te samą ilość, którą brałem w tym roku.

W-ny **Żaliński z Bramek p. Błonie**, d. 17 Grudnia 1891 r.:

Pyta mnie WPan, czy byłem zadowolniony z jego mydła do mycia owiec — sam fakt, że próbując go w przeszłym roku po raz pierwszy, użyłem go powtórnie w roku bieżącym, dowodzi, że ten sposób mycia wełny uważam za bardzo dobry.

Jak WPanu wiadomo, mam owce rasy Negretti o wełnie tłustej, bardzo trudnej do dokładnego wymycia, otóż przez zastosowanie mydła, o którem mowa, nietylko, że otrzymałem wełnę **znakomicie wymytą bez zmniejszenia wydajności ze sztuki**, ale pomimo wyjątkowo zimnej wiosny w tym roku, **ani jedna owca nie padła**, bo nie potrzebowała być dłużej w wodzie niż 4 minuty.

Koszt namydlania wyniosł u mnie 3 kopiejki na sztukę, czyli talara na centnarze wełny, która, jak już powiedziałem, jest tłustą, więc też i mydła więcej wymaga, ale się opłacił, bo osiągnąłem cenę **o 3 talary wyższą** od tej, jaką zapłacono za wełnę **najzupełniej taką samą**, z innej owczarni, ale mytą zwykłym sposobem.

W-ny **T. Zwierkowski w Różnicy p. Jaronowice**, d. 18 Grudnia:

Na uczynione mi zapytanie, jakiem okazało się w użyciu specjalne mydło do owiec u WPana nabyte, odpowiadam, że nabywając przez lat dwa z rzędu to mydło, ze skutku, jaki nacierając nim owce przed myciem okazał się, byłem bardzo zadowolniony. Wełna po myciu owiec jest **bardzo czysta**, mycie **prędzej i łatwiej** się dokonywa, a co najważniejsze, że wełna po umyciu mydłem zawiera **mniej** tłuszczopotu, który mydło rozpuszcza i chętniej nabywców znajduje.

Odbiorcy mojej wełny byli z mycia **bardzo zadowolnieni**. To są powody, dla których uważam, że mydło to na rozpowszechnienie zasługiwać powinno.

W-ny **K. Bogusławski w Uleńcu p. Grójec**, z d. 15 Grudnia 1891 r.:

.....Wełna z tego mycia otrzymana była **białą i żadnej** szorstkości zarzucić jej nie było można, rzeczywiście mając ją na targu Ś-to Jańskim w Warszawie, nie spotkałem się z zarzutem od kupców złego przygotowania i osiągnąłem cenę **o kilka talarów wyższą od kilku partyj cienkością jej równych**.....

W-ny **St. Zagrzewski w Siennicy Rożanej p. Krasnystaw**, d. 16 Grudnia 1891 r.:

.....Mydło to jest jedynym środkiem do dziś znanym, który prawdziwie pozwala zadawalniająco bez zmęczenia owiec uprać wełnę, nie zmieniając w niczem jej miękkości i całego charakteru. **Środek ów godny jest ze wszech miar polecenia i rozpowszechnienia**.....

JW. Gustaw hr. Dąmbski w Obiechowie p. Szczekociny, d. 20 Grudnia 1891 r.:

.....Wełna niem wyprana wolną była **zupełnie** od nieczystości trudno rozpuszczalnych zazwyczaj w samej czystej wodzie. Z tego powodu uważam mydło Sypniewskiego za **doskonały środek** do osiągnięcia wełny pod względem prania wolnej od zarzutu.....

☞ Ze względu, iż mydło przygotowałem **w ograniczonej** ilości, upraszam dla uniknięcia późniejszego zawodu o możliwie jak najśpieszniejsze zamówienia.

Polecam oprócz tego:

Nożyce do strzyżenia owiec w najlepszym gatunku po rs. 7.50 za tuzin.

oraz **Wańtuchy z fabryki Żyrardowskiej**

po cenach ściśle fabrycznych, a mianowicie:

Pół jutowe	4	łokciowe wagi około	6¼	po rs.	1.90
" "	4½	" " "	7¼	" "	2.10
" "	5	" " "	7¾	" "	2.30
Jutowe w pasy № I	5	" " "	9¾	" "	2.50
" " " II	5	" " "	7¼	" "	2.20
" " " VI	5	" " "	6¼	" "	1.95

„VICTOR"

Oryginalna amerykańska kombinowana młocarnia do koniczyny, **za jednem przepuszczeniem** oddzielająca główki nasienne od łodyg, wyłuskująca ziarno z torebek, oczyszczająca je i dająca czyste ziarno wprost do worków. Względnie do wydajności koniczyny VICTOR dostarcza na godzinę 6—12 pudów czystego ziarna.

VICTOR jest **JEDYNĄ** maszyną działającą bez najmniejszego zarzutu tak podczas **suchej** jak i **wilgotnej** temperatury, nie rozbijającą ani rozgniatającą żadnego ziarnka i nie pozostawiającą koniczyny nie wymłóconej w słomie lub w odpadkach (trynie).

VICTOR z jaknajwiększem zadowolnieniem bez najmniejszego uszkodzenia **przez** całą ubiegłą kampanję funkcjonował u nabywców tej maszyny, a **mianowicie u:**

W-go Krzyszkowskiego w Kozaczówce, p. Brajłów, gub. Podolska.
W-go Klora w Kanatkowcach, p. Szarogród, " "
Administracji dóbr Szarogrodzkich, p. Szarogród; " "
W-go T. Wyganowskiego w Zbylczycach, p. Dąbie, gub. Kaliska.

Na dostawę zaś w Sierpniu r. b. już **po próbie innej maszyny w Kijowie** odbytej, zamówili VICTORA:

W-ny Józef Biliński w Widłach, p. Czernijowce, gub Podolska.
Administracja dóbr W. Bałaszewa w Szpikowie, p. Rachny, gub. Podolska.
W-ny K. Czarnowski w Kroczewie, p. Zakroczym, gub. Płocka.

Zwracając uwagę Panów Ziemian, iż VICTOR amortyzuje się w przeciągu jednego roku, gdyż bywa wynajmowany za opłatą od 50—60 kopiejek z puda wymłóconego ziarna, upraszam o wczesne zadatkowane zamówienia na tę maszyną w przeciągu miesiąca Maja, gdyż w takim tylko razie za dostawę w Sierpniu poręczyć mogę.

Cena VICTORA wynosi franko Warszawa rs. 1550.

Szczegółowy opis tej maszyny w którym pomieszczony jest protokół z próby publicznej, odbytej w Kozaczówce w dniu 10 (22) Października 1891 r., oraz świadectwa osób, które VICTORA nabyły, przesyłam **na każde żądanie odwrotną pocztą.**

K. WASILEWSKI

w Warszawie, Miodowa 18,

Wyłączny Reprezentant na Królestwo Polskie i Cesarstwo Rossyjskie.

Koński Ząb

w świeżem wyborowem ziarnie,

z siłą kiełkowania 95%, poleca:

Skład Nasion

K. WASILEWSKI,

Warszawa, Miodowa 18. 797

MAGASIN FRANÇAIS, 893

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (Stara Poczta), **poleca** Szanownej Publiczności wielki wybór

☞ **Ubiorów** męzkich oraz materjałów zagranicznych i krajowych na obstalunek, na sezon wiosenny i letni.—Ceny nizkie stałe. ☜

PIORUNOCHRONY

Najlepszej konstrukcji, podług najnowszych zasad,
Dzwonki elektryczne, **telefony** domowe, **ostrzegacze** na wypadek ognia lub kradzieży, urządza tak w mieście jako i na prowincji.

Międzynarodowe Towarzystwo Telefonów Bell'a,

ręcząc za dobroć użytych materjałów i za dokładne wykonanie urządzeń i podejmuje się rocznej **konserwacji** takowych. 4r

Warszawa, ulica Próżna Nr 10.

KORZYSTNY INTERES.

Willa „JADWINÓWKA" w Zakopanem,

obejmująca 45 pokojów oddzielnych, z wszelkim komfortem na sposób zagraniczny urządzona, nadto oficyna z 2-ma pokojami, kuchnią i maglem, nadająca się na urządzenie Hotelu lub Zakładu leczniczego, **jest z wolnej ręki do sprzedania.** Tamże są jeszcze pokoje różnej wielkości do wynajęcia na zbliżający się sezon letni.

Bliższej wiadomości udziela p. W. Kozubowski w Krakowie, Karmelicka l. 44, pośrednictwo wykluczone. 660

KONFITURY KIJOWSKIE

N. A. BALÁBUCHO.

Magazyny:

Kijów — Kreszczatik Nr 31, wprost Hotelu Belle-vue.
St.-Petersburg — Newski prospekt Nr 3.

Magazyny wysyłają zamówienia za zaliczeniem frachtowem.—Cenniki bezpłatnie. 669r

Międzynarodowa Wystawa Muzyczna i Teatralna w Wiedniu.

Kto takową zwiedzić zamierza, a zgłosi się poprzednio do administracji „Reise-und Transportführer" Wiedeń, „Reichsrathsstrasse" 25, ten mieszkać będzie elegancko, wygodnie **i tanio** oraz korzystać z wszelkich ułatwień **podczas** pobytu w Wiedniu.—Korespondencja w każdym języku.—Interwencja bezpłatna. 84r

OGŁOSZENIE.

Powołując się na poprzednie swoje wezwanie z dnia 27 Marca (8 Kwietnia) r. b. Magistrat m. Warszawy ma zaszczyt uprzedzić pp. właścicieli domów, że pierwsza rata podatku podymnego za rok bieżący 1892, będzie przyjmowaną w Kassie skarbowej, bez kary, tylko do dnia 29 Kwietnia (11 Maja) r. b. włącznie, z uwagi, iż na drugi dzień t. j. 30 Kwietnia (12 Maja) r. b., podatek powyższy winien wpłynąć do Kassy Gubernjalnej. Po upływie tego terminu, t. j. od dnia 2 (14) Maja r. b. liczy się kara po 1% miesięcznie od raty pierwszej podatku podymnego, pobór którego trwać będzie bez przerwy w dni biurowe w Kassie Skarbowej przy Magistracie.

Składka zaś ogniowa będzie przyjmowaną w Kassie głównej bez kary, tylko do dnia 30 Kwietnia (12 Maja) r. b. włącznie.

Następnie, od dnia 1 (13) do dnia 7 (19) Maja r. b., z powodu zamknięcia rachunków Kassy miejskiej za rok 1891, poboru w tejże Kassie nie będzie i składka ogniowa jak również inne podatki, będą przyjmowane dopiero od dnia 8 (20) Maja 1892 r.

Do zalegających w opłacie pierwszej raty podatków z roku bieżącego, regulowaną będzie egzekucja administracyjna t. j. wysełane palety płatne wedle instrukcji zatwierdzonej przez b. Radę Administracyjną z d. 19 (31) Lipca 1857 r. za Nr. 21885, niezależnie od pobieranej kary po 1% miesięcznie, od podatku podymnego i składki ogniowej. 696r



Farbiarnia parowa, Pralnia Chemiczna i Zakład Dezynfekcyjny (Kamera)

CH. GEBER w Grochowie,

Telefonu 164.

Magazyny w Warszawie: 1) Niecała № 9 (telefonu № 328); Marszałkowska 116; Nowy-Świat 49; Leszno № 4; Dzika № 9; Chłodna № 2; Praga, Brukowa 32. 811

Zupełna Wyprzedaż

Zupełna Wyprzedaż

Z powodu przeniesienia sklepu z dniem 1-ym Lipca r. b. oraz zamiany tegoż na

Specjalny Skład Obić Meblowych, Dywanów i Firanek, urządzoną zostaje w Magazynie

S. Silberman,

Żelazna Brama N 2 przy Ogrodzie Saskim,

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ

po cenach niżej kosztu następujących towarów: **Wełny** sukniowej i na okrycia, **Zefirów i Kretonów, Płócien Jarosławskich i zagranicznych.** 702R

Zupełna Wyprzedaż

Zupełna Wyprzedaż

ZAWIADOMIENIE.

Mamy zaszczyt podać do wiadomości Szan. Publiczności i pp. Handlujących, że

REPREZENTACJĘ oraz SKŁAD GŁÓWNY

Fabryki naszej

na **Królestwo Polskie,** powierzyliśmy:

panu Władysławowi MUŚNICKIEMU,

właścicielowi firmy: W. MUŚNICKI i S-KA

Jednocześnie uprzedzamy, że **nikt inny** reprezentacji naszej nie posiada.

Niezależnie od powyższego, znaczniejsi hurtownicy mogą odnosić się bezpośrednio do fabryki w Petersburgu. 375R

SAATCZY i MANGOUBI,

Fabryka Tabaczna w Petersburgu.

Kopalnia Glinki i Fabryka Cegły Ogniotrwałej Edmunda Dowbora

w Parszewie.

Z powodu odkrycia w Parszewie glinki ogniotrwałej białej, w bardzo dobrym gatunku, przeniosłem swoją fabrykę cegły ogniotrwałej i tamże obstalunki wykonywać będę, począwszy od 20-go Maja r. b. 1892, w skutek czego posiadaną fabrykę w Ostrowcu odstąpiłem. 701R

Jest do wydzierżawienia

Ogród owocowy

w dominium **Włochy** pod Warszawą. Bliższa wiadomość na miejscu. 806

Syndyk tymczasowy massy upadłości TEOFILA SEIDLERA, właściciela firmy „Krall i Seidler"

Na zasadzie art. 511 K. H. i wyroku Sądu Handlowego Warszawskiego z dnia 14 Kwietnia 1892 r., wyznaczającego dla wierzycieli wiadomych, jakoteż niewiadomych, ostateczny czteromiesięczny termin do sprawdzenia ich pretensyj do massy upadłości Teefila Seidlera oraz z mocy decyzji Sędziego Komisarza massy W-go Gebethnera, wzywa wszystkich wierzycieli massy, którzy pretensyj swych jeszcze nie sprawdzili, aby stawili się w dniach: 28 Kwietnia (10 Maja), 5 (17) i 12 (24) Maja, 24 Czerwca (6 Lipca), 1 (13), 8 (20) i 15 (27) Lipca, 29 Lipca (10 Sierpnia) i 5 (17) Sierpnia 1892 r., o godz. 11-ej przed połud. w Wydziale upadłościowym Sądu Handlowego Warszawskiego, przy ulicy Długiej pod № 7, celem sprawdzenia swych pretensyj do massy upadłości, za jednoczesnem przedstawieniem dowodów, na których rzeczone pretensje swe opierają. (podpisano)

Lucjan Bojasiński, Adw. Przys.

810 Świętokrzyzka № 33.

MÉDAILLE D'OR

EXPOSITION UNIVERSELLE PARIS 1889

BROCARD & CIE

INVENTEURS DE

l'Eau de Cologne

AUX FLEURS.

Cette eau de Cologne s'emploie comme extrait pour le mouchoir, comme eau de toilette et pour vaporiser.

ЦВѢТОЧНЫЙ О-ДЕ-КОЛОНЪ

БРОКАРЪ и К° ВЪ МОСКВѢ.

Éviter les contrefaçons.

Skład Kremky & C°, ul. Leszno Nr 1.

Magazyn i Fabryka Mebli Maksymiljana Kalmus,

Grzybowska 37,

poleca gustowne kompletne urządzenia salonów, buduarów, gabinetów, jadalni i sypialni, od najskromniejszych do najwykwintniejszych, **ceny fabryczne.** 709

OSTATNI TYDZIEŃ

Wyprzedaży

ZABAWEK DZIECINNYCH i GALANTERJI. 794

Marszałkowska 107 róg Chmielnej.

Ceny o 10% niższe. Ceny o 10% niższe.

Zakłady Przemysłowe M. Wolanowskiego,

w Warszawie, Gęsia № 81,

wyrabiają: **LINY DRUCIANE i DRUT KOLCZASTY.** 620R

OGŁOSZENIE.

Ostrołęcka Wojskowa Komisja Budownicza zawiadująca bndowaniem Koszar dla I Brygady 6 Dywizji Piechoty w mieście Ostrołęce, podaje niniejszem do wiadomości, iż w d. 28 Kwietnia (10 Maja) r. b., o godz. 12-ej w południe, w kancelarji tejże Komisji odbyć się ma licytacja za pomocą deklaracyj opieczętowanych na wykonanie robót asfaltowych i dekarskich, dla pokrycia dachu tekturą smołowcową.—Licytacja dopełnioną zostanie pomiędzy samymi tylko fabrykantami.

Wadium w ilości rs. 6,000 na roboty asfaltowe i rs. 200 na dekarskie, złożonem być winno na ręce Prezydującego w Komisji przed rozpoczęciem licytacji.

Warunki szczegółowe dotyczące wykonania robót asfaltowych są do przejrzenia każdodziennie w kancelarji Komisji. 676r

KARETA

prawie nowa, z czterema zapasowemi kołami, tanio do sprzedania.—Wiadomość: Gęsia 30 w kantorze fabryki mebli giętych. 791

SKLEP!!!

Niecała 14.

obszerny sklep z oknem i pokojem, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. Wiadomość na miejscu, stróż wskaże. 795

Niecała 14.

SKLEP!!!

Dom Bankierski

poszukuje zdolnego buchaltera, znającego dokładnie korespondencję rossyjską i polską, kawalera.—***Wiadomość u Adama Bergman w Sosnowicach.*** 682R

DLA PAŃ!

Prześliczne pióra strusie

w najmodniejszych kolorach b. tanio. W pracowni ubranek dziecinnych, Nowolipie 12, mieszk. 14. 673R

Podajcie rękę szczęściu!

Sprzedaż pożyczek premjowych na raty po rs. 5 miesięcznie, z zadatkiem rs. 15 i natychmiastowem prawem do wygranej.—Żadnych kosztów tylko 6% rocznie i 1/4% komisji, które przez cały czas płacenia rat nie ulegną podwyżce.—Ciągnienie 1 (13) Maja przyjmuje się asekuracja od amortyzacji.

Generalna Ajentura Koncesjonowanego domu bankierskiego M. de la Fare et. Comp. I. L. Chaimowicz, Łódź, ul. Piotrkowska № 60, naprzeciw domu Konstadta.—Osobiście porozumieć się można od 11-ej przed. poł do 1-ej po południu.—Z prowincji uprasza się o nadsyłanie zadatku pocztą.—Na sprzedane i asekurowane u mnie bilety, poszły w przeciągu kilku miesięcy następne większe wygrane: 75,000 rs. na serję 10135 № 14 II emisji, 10,000 rs. na serję 6244 № 8 Banku Szlacheckiego Ziemskiego i kilka innych małych wygranych. 648r

Kapelusze znanych Fabryk Londyńskich

MACQUEEN et Comp.

LOCK et Comp.

Otrzymał magazyn **J. BEDNAROWSKI,** Krakowskie-Przedmieście 21. 780

Nauka i wychowanie.

Adeli Mieszkowskiej szkoła froeblowska. Leszno 42. 14310

Buchalterji wyucza z upoważnienia władzy S. Rogulski, autor metody listownej. Erywańska 8. 12813

Buchalterji wyucza nauczyciel specjalista Gustaw Chwat, autor „Buchalterji włoskiej." (Całość rubla). Niecała 4. 12864

Egzamina ułatwia lekcjami kandydat matematyki uniwersytetu petersburskiego. Smolna 25, mieszk. 20. 14776

Korepetytor uczeń żądany jest na wieś, do przygotowania chłopca do klas. Wiadomość u numerowego Józefa, w hotelu Sławiańskim. 14914

Niemieckiego z konwersacją udziela gruntownie, niedrogo, nauczyciel. Ulica Złota 37—27. 14026

Nauczycielka z wyższym patentem z matematyki, znająca dobrze języki: francuzki i niemiecki, życzy sobie wyjechać na lato zagranicę albo na wieś, w charakterze nauczycielki lub towarzyszki. Wiadomość: Wilcza № 12, mieszkania 7, od 2-ej do 4-ej. 14971

Oficer H. Kunicki przygotowuje do egzaminów na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Krucza 12. 13576

Potrzebny nauczyciel z francuzkim i niemieckim jęz., na godziny. Wiadomość: Bednarska № 8, mieszkania 18, od 10 do 12-ej w południe. 15018

Potrzebna nauczycielka na demi-place, z niemieckim i konwersacją francuzką. Złota 28, mieszkania 1, od godz. 3—6. 1333r

Realista 6-ej klasy poszukuje korepetycyj na wyjazd. Krucza 36, m. 8. 14224

Rosjanin guwerner otrzyma posadę na wyjazd. Jasna 2. Biuro Dąbrowskiej. 14861

Student, potrzebujący zaraz pieniędzy na wpis, poszukuje kondycyj lub korepetycyj na czas wakacyj, z zapłatą z góry przynajmniej 30 rub. Żórawia № 17, m. 6. 1346r

Doniesienia osobiste.

Dla „Mieczysława Samotnego" list poste-restante Petersburg. 14936

Dla Ofelji i Ewci M. **listy od Fausta** i Mścisława wysłane. 14991

Kawaler, ewangelik, lat 35, bardzo przystojny, blondyn, pochodzący z pierwszorzędnej familji, posiadający zagranicą fabrykę egzystującą od lat 40, bardzo majętny, pragnie się ożenić z panną przystojną, inteligentną, ze znanej rodziny, z posagiem rs. 25,000—30,000. Szanowne panie, chcące traktować rzecz serjo, raczą swoje oferty nadsyłać pod „Renczyk" Warszawa poste-restante. O wysłaniu listu zawiadomić w Kurjerze. 14816

Lili—list wysłany. 14931

Louis-Charles raczy odebrać spóźnione listy z poczty od Włocławianki. 14962

List dla Alfonsa wysłany do Łodzi. 15036

Nadwiślanka 55—list wysłany. 14929

Nitouche—list wysłany. 14930

Panna z dawnej szlachty, z wyższem wykształceniem, utalentowana, fachowo wykształcona, miła, ujmująca, z dobrocią serca i charakteru, przytem pracowita i skrzętna gosposia, poszukuje dozgonnego przyjaciela, niemłodego, nie ładnego, gdyż mi nie idzie o lata i piękność, a o przymioty umysłu i charakteru, człowieka niewyrachowanego materjalnie, z wykształceniem, ze stanowiskiem. Oferty poważne z zawiadomieniem w Kurjerze Warszawa poste-restante dla „Instynktowej sympatji." 14906

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Bona niemka freblówka, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca na wyjazd albo na wieś. Wiadomość: Złota 14, m. 14. 15019

Damy poszukujące osoby wykształconej do towarzystwa, lektorstwa, korespondencji lub t. p., w miejscu lub na wyjazd, na godziny lub stale, raczą składać łaskawe oferty: Senatorska 26, Rajchman i Frendler, pod „Wdowa." 1277r

Ekonom w średnim wieku, pojedyńczy, z chlubnemi długoletniemi świadectwami, poszukuje zajęcia. Wiadomość: Mogielnica, powiat grójecki, L. Chlupka. 14995

Młody człowiek, chrześcjanin, znający 4 języki, pragnie solidnego zajęcia u adwokata, chociażby bez pensji. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. J. 14932

Młodzieniec lat 16 poszukuje miejsca w składzie za praktykanta. Szczegóły listownie, H. S. Żyrardów poste-restante. 1338r

Młody człowiek, b. urzędnik instytucji rządowej, poszukuje posady. Oferty proszę składać pod lit. B. Z. w Kurjerze Warszawskim. 14210

Młody człowiek (niemiec) poszukuje miejsca buchaltera lub korespondenta w Warszawie lub na wyjazd. Zna dobrze russki, francuski i niemiecki, przedstawić może najlepsze rekomendacje i świadectwa. Adres: Nowy-Świat 57, m. 11, E. Wiler. 14054

Osoba średniego wieku pragnie przyjąć obowiązek gospodyni w domu familijnym lub też u pojedyńczej osoby. Wiadomość: Nowy-Zjazd № 1 (w bufecie). 14179

Osoba inteligentna, wieku średniego, poszukuje miejsca do towarzystwa, zarządu domem, opieki osoby słabej, dzieci, może wyjechać za małe wynagrodzenie. Oferty: Kurjer Warsz. „Wanda." 15005

Poszukuję posady werkmajstra lub mechanika w fabrykach galanteryjnych, maszyn lub platerów, na wyjazd do Rosji lub w kraju. Oferty pod J. W. przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 1237r

Panienka przybyła z prowincji poszukuje miejsca do zarządu domem, do towarzystwa lub dzieci, posiada języki, zna się na kuchni i szyciu. Chlubne świadectwa. Wiadomość: Krucza 34, m. 3, zrana do 12-ej. 15014

Rządca agronomiczny, kawaler, ze świadectwami, poszukuje posady zaraz. Wiadomość: Hoża 21, m. 3. 14626

Uczeń aptekarski z kilkoletnią praktyką poszukuje kondycji. Wspólna 23, m. 1. 14997

Wykształcona francuzka ma kilka godzin wolnych. Chłodna 35, m. 7. 14993

Zarządu domem w Warszawie poszukuje emeryt pojedyńczy. Kaucji 450 rs. Oferty poste-restante lit. F. uprasza nadsyłać do Lublina. 14031

b) Zaofiarowane.

A) Potrzobna zaraz szwaczka, znająca krawiecczyznę, do prywatnego domu. Zielna 13, mieszk. 21. 15016

Bona francuzka, posiadająca chlubne świadectwa, potrzebna zaraz na prowincję do 6-letniej panienki. Izraelitki mają pierwszeństwo. Wiadomość: Dzika 30, mieszkania 2, od 3—5-ej. 14994

Buchalter potrzebny do browaru prowincjonalnego. Oferty składać proszę: Warszawskie biuro ogłoszeń, Wierzbowa 8, pod lit. D. N. 14372

Bona niemka, gruntownie znająca język, potrzebna zaraz. Zielna 11—2. 14800

Do kwiatów potrzebne są podręczne i uczennice. Wiadomość: Długa № 40, mieszkania 13. 14370

Do magazynu P. Szubert, Erywańska 16, potrzebne zdolne staniczarki. 14811

Dwóch muzykantów, pierwszy klarnet i pierwszy trębacz, potrzebni na wyjazd do Moskwy. Wiadomość w magazynie B. Perłowa i S-ów, Nalewki № 12. 14670

Lekarz potrzebny jest do miasta Konstantynowa pod Łodzią, język niemiecki potrzebny, praktyka ustalona. Wiadomość w aptece miejscowej. 1331r

Młoda panienka, z przyzwoitego domu, znająca języki polski, russki, niemiecki i rachunkowość, z ładnym charakterem pisma, może znaleźć zajęcie w kantorze fabrycznym. Pensja na początek rs. 15, w miarę postępu podwyżka. Oferty pod lit. S. J. S. do Biura Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 1337r

Niańka z rekomendacjami potrzebna zaraz.—Róg Złotej i Wielkiej, sklep z pieczywem. 14599

Ogrodnika młodego i zdolnego potrzeba zaraz dla wzięcia dzierżawy na korzystnych warunkach. Wiadomość: Długa 38, w kantorze instytutu wód. 14473

Oddaję kuchnię za usługę porządnemu małżeństwu lub dwóm kobietom. Chmielna 47, mieszkania 14, lewa strona poprzecznej oficyny. 15040

Potrzebne są panny uzdolnione do ubiorów dziecinnych i zdolne podręczne. Bracka 3, Różycka. 14119

Potrzebne są zaraz panny zdatne podręczne i do nauki do pracowni gorsetów, Ogrodowa № 25, m. 7. 14276

Potrzebna zdolna panna do staników. Nowogrodzka № 17, m. 10. 14721

Praktykant izraelita potrzebny do kantoru składu win, Długa № 46. 1301r

Potrzebna na dni szwaczka, znająca dobrze krój i szycie. Wilcza 2—11, rano. 14693

Potrzebuje się panny na wyjazd do Rosji, kształcącej się na farmaceutkę, na gażę 35 rs. miesięcznie. Szczegóły: Marjensztadt № 3, mieszkania 6, zgłosić się proszę do dnia 20-go maja. 14642

Potrzebne są zaraz panny zdatne do staników i okryć. Wiadomość w sklepie W-go Łotha. 14773

Potrzebne zdolne staniczarki. Szkolna № 8, mieszk. 7. 14298

Potrzebni są uczniowie do zakładu introligatorskiego K. Manke, przy ul. Nowy-Świat pod № 55 14258

Potrzebna kasjerka w średnim wieku, z kaucją rs. 1,000. Wiadomość w Warszawskiej Sali Licytacyjnej, Królewska 16. 1251r

Potrzebna podręczna zaraz i do nauki.—Tamka 19, m. 22. 16536

Potrzebne są panny do krawiecczyzny.—Szpitalna 12, mieszk. 8, Rouget. 14631

Potrzebna zdolna podręczna i uczennica do pracowni. Podwale № 18, m. 12. 14743

Potrzebne panny zdatne do staników i okryć. A. Horwart, Leszno № 2. 14636

Potrzebne są zdolne staniczarki do pracowni „Marji Bronisławy." Ulica Śliska № 10. 14856

Potrzebne są zaraz panny zdolne do staników i podręczne do pracowni kostjumów damskich w gmachu teatralnym. 14850

Potrzebne są zaraz panny podręczne i do nauki do bielizny. Wronia 73, mieszkania 1. 14843

Potrzebna niańka średniego wieku do jednego dziecka; wymagane szycie i świadectwa. Świętokrzyzka 16, mieszk. 16. 1325r

Panny zdolne i podręczne do krawiecczyzny potrzebne zaraz. Drewniana 14, mieszkania 8. 14822

Potrzebne zaraz panny do staników. Ulica Mirowska № 3, m. 2. 14801

Panien maszynistek, dziurkarek, potrzeba na przychodnie lub ze wszystkiem do bielizny, za dobrem wynagrodzeniem. Dzielna 22, mieszk. 9. 15025

Panny do krawiecczyzny potrzebne. Nowy-Świat 28, mieszk. 1. 15033

Potrzebne panny podręczne i do nauki. Nowolipie 36, mieszk. 20. 15027

Potrzebne zdolne panny do staników i podręczne. Żórawia № 9, mieszk. 9. 15024

Potrzebna maszynistka do bielizny, może być stół, mieszkanie. Krucza 49. 15017

Potrzebne są zaraz zdolne staniczarki i podręczne. Marszałkowska 135, m. 11. 14943

Potrzebna panna do ubranek dla chłopczyków. Chłodna № 5, m. 11. 15012

Potrzebna jest bona niemka freblówka, młoda. Zgłaszać się: Krochmalna 43, m. 6, od 11 do 1-ej. 14974

Potrzebna sklepowa do składu win, owoców i delikatesów, obznajmiona z tym fachem, miłej powierzchowności. Rekomendacje wymagalne. 1343r

Potrzebny uczeń do cukierni. Ul. Przejazd № 9. 1341r

Potrzebne są maszynistki i podręczne zdolne do magazynu bielizny E. Rogozińskiej, Elektoralna № 45. Zajęcie stałe. 15035

Potrzebne zaraz podręczne do krawiecczyzny. Marszałkowska 69, m. 3. 1332r

Panna do maszyny Wilsona potrzebna zaraz. Złota 5, mieszk. 8. 1334r

Potrzebne panny zdolne do staników. Bednarska 21, mieszk. 21. 14927

Panny i czeladzie zupełnie uzdolnieni do okryć damskich potrzebni do magazynu „Henri", Marszałkowska 127. 14939

Potrzebne podręczne do sukien. Plac św. Aleksandra № 24, róg Żórawiej. 14996

Potrzebne są panny do krawiecczyzny podręczne i uczennice. Wspólna № 32, mieszkania № 16. 15001

Panny dobrze uzdolnione do krawiecczyzny potrzebne są zaraz. Marszałkowska № 116, m. 26. 15003

Potrzebna uzdolniona krawcowa do domu prywatnego. Krakowskie-Przedmieście 37, mieszk. 3, od 11 do 2-ej. 14978

Potrzebna zaraz zdolna spódniczarka. Ulica Sienna № 3, magazyn „Zofja." 14937

Potrzebne są panny zdatne do staników i do nauki. Ulica Mazowiecka 10, „Deux amies." 14940

Potrzeba jest zaraz panny lub chłopca, znającego dokładnie krój pudełek papierowych na maszynie. Wiadomość u stróża, Marszałkowska 55. 14973

Staniczarki uzdolnione potrzebne zaraz.—Wynagrodzenie bardzo dobre, Nowy-Świat 54, mieszk. 4. 14730

Subjekt felczerski potrzebny zaraz na prowincję. Wiadomość w składzie win, Długa 46. 1300r

Uczeń dobrej konduity potrzebny do handlu żelaznego R. Straussa, ul. Marszałkowska № 138. 14981

Uczeń potrzebny jest do składu płócien i bielizny A. W. Wilczewskiego, Nowy-Świat 57. 1340r

Zdolna staniczarka i podręczna potrzebne są zaraz za dobrem wynagrodzeniem. Ogrodowa 25, m. 21. 14890

Kupno i sprzedaż.

A. Chmielna 15. Szparagi codzień świeże, chleb wiojski 14428

A) Odlewy do kuchen angielskich, ruszta, blaty, drzwiczki kuchenne i piecowe hermetyczne, poleca Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście № 5. 920r

A) Staroświeckie meble salonowe pozostawiono za połowę ceny. Świętojańska 21, m. 6. 14764

Antykwarjusz Makow, Solna 9, poleca meble starożytne, bronzy, porcelanę, sztychy. 14583

Bardzo porządne urządzenie sklepowe: biurko, lustro z konsolą, szafy, bufet i lampy błyskawiczne tanio do sprzedania. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 7, mieszkania 27. 14669

Ceter gordon, suka, dziesięć miesięcy, tanio. Aleja Szucha № 19. 13936

Chmielna № 23, m. 9. Do sprzedania biuro machoniowe, szafa do sreber i bielizny stołowej, wieszadło szafowe. 1308r

Do sprzedania całe urządzenie na szynk lub restaurację. Wróbla № 11, mieszkania № 26. 14644

Do sprzedania 29 łokci materji wchodniej surowej „ecru." Zgoda № 5, mieszk. 19, od 2 do 6-ej. 14961

Do sprzedania kareta hotelowa z galerją, kareta 2-osobowa i faeton z ławeczką. Wiadomość: hotel Paryski, u szwajcara. 14924

Dwa bilardy w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: Mazowiecka № 14. 14901

Fabryka mebli giętych „Rogów", Smolna № 16, poleca meble, najświeższe fasony, meble salonowe, fantazyjne, ogrodowe, po cenach niskich, krzesła od rs. 18 tuzin.—Z poważaniem, Świeżawski. 14343

Fortepian sprzedaję. Złota 32, mieszk. 24, od 9 do 2-ej. 14239

Fortepian do sprzedania za rs. 220. Marszałkowska 116, m. 18. 14381

Fortepian, pianino sprzedaję, wydzierżawiam najdogodniej, strojenia, reparacje.—Jerozolimska 84, Strzelecki. 12752

Fortepian palisandrowy czarny fabryki Kralla i Seidlera, z podwójnym blatem metalowym, belgijskiej konstrukcji, mało używany, w cenie 280 rs., jest do sprzedania.—Wiadomość: Karmelicka 11, m. 18. 1306r

Fortepian Małeckiego do sprzedania. Marszałkowska 122, stróż wskaże. 14989

Fortepian mało używany rs. 340, pianino również rs. 300 sprzedam. Ulica Jasna 4, Dütz. 14988

Garnitur mebli włosem wyściełany do sprzedania z powodu zmiany interesu. Nowomiejska № 5, m. 6. 14336

Jest do sprzedania urządzenie do fabryki lodów i szafka do wody sodowej. Chmielna № 48, m. 20. 14746

Kasa ogniotrwała fabryki Bothego do sprzedania. Marszałkowska 125, Sikorski. 13680

Koń zaraz do sprzedania. Jerozolimskie koszary na Koszykach, szósta baterja trzeciej brygady artylerji. Bliższa wiadomość u feldfebla. 14687

Kapelusze filcowe męzkie i damskie bardzo tanio nabywać można w nowootworzonym składzie przy fabryce, Chłodna 55. 1265r

Kufer podróżny, prawie nowy, sprzedam tanio. Dzika 20, mieszk. 34. 14718

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 1258r

Kupuję fortepiany, pianina używane, zamieniam, reparacje przyjmuję. Szkolna 5, mieszkania 10. 15009

Kupuję fortepiany, pianina używane, zamieniam, reparacje przyjmuję. Nowy-Świat 55, K. Chojnacki. 15010

Kareta dwuosobowa mało używana, modnego fasonu, tanio do sprzedania. Ulica Królewska № 31. 14960

Klacz arabska do sprzedania. Daniłowiczowska 7, stajnia remizy hotelu Krakowskiego. 14955

Klacz wierzchowa lat 5, bardzo ładna, rasy angielskiej, do sprzedania. Wiadomość w hotelu Polskim. 14933

Kupię welocyped w dobrym stanie, choćby nawet używany, systemu Swifta. Adres pocztą: Ostrołęka, gubernja łomżyńska, Ludwikowi Gniewoszowi. Tamże kupię również welocyped trzykołowy. 14941

Lustro na stalugach dla magazynu mód do sprzedania. Nowolipie 4, mieszk. 5. 1299r

Lankastrówka 16 kaliber, używana, tanio do sprzedania ze wszystkiemi przyborami, garnitur strzelecki oraz pies młody cokolwiek tresowany, rasy ceter. Krakowskie-Przedmieście № 5, mieszk. 26. 15008

Łóżek para orzechowych, eleganckich, rs. 36. Leszno 44, u stolarza. 14455

Meble rozmaite, całe urządzenia lub pojedyńcze sztuki, tanio do sprzedania. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, druga brama, na parterze. 14282

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12. Dzika 20, mieszk. 34. 12448

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Marszałkowska N 108, od ulicy Chmielnej № 37, mieszk. 30. 14904

Meble sprzedam tanio, garnitur czarny pluszem kryty, kredens, stół, krzesła, otomanę, szafę, lustra, komodę, łóżka. Marszałkowska 78, m. 13. 13744

Najtaniej sprzedaję biżuterję, zegary i zegarki starożytne, różne rzeczy amatorskie, kamienie z herbami, duży wybór szpilek krawatowych, breloków, łańcuszków. Pierścionki złote fantazyjne od rs. 2. Miodowa 4, zegarmistrz. 13842

Maszyna do sprzedania mało używana systemu Singera, cena przystępna. Chmielna № 76, m. 21. 14999

Na raty, Elektoralna 47. Lampy, wyżymaczki, wyroby miedziane, mosiężne oraz inne przedmioty gospodarstwa domowego. 14948

Niedrogo garnitur mebli z lustrem sprzedam. Wiadomość: kiosk, Zielony Plac. 1240r

Fianina o jednolitym blacie metalowym i strunach krzyżowych, poleca specjalna fabryka Antoniego Dütz po cenach najprzystępniejszych, z poręczeniem kilkoletniem. Jasna 3. 14025

Pianina i fortepiany nowe i używane najnowszych systemów na dogodnych warunkach do sprzedania. Nowy-Świat № 34, Nowicki. 14363

Powóz najnowszego fasonu, na jednego lub na parę koni, bardzo mało używany, sprzedam. Marjensztadt 3, stróż Jan wskaże. 1267r

Plac na grób familijny na Powązkach, przy pierwszej bramie, do sprzedania. Wiadomość: Dzika № 51, P. Płecki. 14207

Powóz lekki, mało używany, na jednego i parę koni, do sprzedania. Nowolipie № 80, u gospodarza. 14744

Pianino tanio do sprzedania. Złota № 32, m. 15. 14366

Pianino systemu amerykańskiego za rs. 285. Długa 25, w lombardzie. 14367

Peleryna jasna na osobę dobrej tuszy, świeża, z magazynu pani Łojewskiej, do sprzedania, jakoteż kartofle na wagony i mops odchowany. Krucza 29, m. 21. 14998

Powozik zdatny na wieś oraz trzy klacze do sprzedania. Nowy-Świat 30, m. 4. 15028

Porcelana na 18 osób do sprzedania. Zgoda № 5, mieszk. 23, między 2—5-tą. 14967

Rower Swift I, w dobrym stanie, guma pełna, do sprzedania za 150 rs. Obejrzeć można w lokalu Towarzystwa cyklistów, maszyny № 90. 1316r

Suknia ślubna, biała atłasowa, wcale nie używana, do sprzedania. Sienna 18, wiadomość u stróża. 14685

Skopów opasowych sztuk 150 już gotowych, do sprzedania zaraz. Turowice, pod Grójcem. 14984

Skrzynie po towarach tanio do sprzedania. Niecała 5, stróż wskaże. 1268r

Welocypedy mocne i trwałe sprzedaje tanio Juljan Berg, Mazowiecka 16. 921r

Wyprzedaję suknie jasne i czarne, eleganckie i skromne. Zielna 15, parter. 14688

Wałach biały, siedmioletni, silnej budowy z ogromnemi chodami, zdatny do pojedynki i klacz kasztanowata rasowa do sprzedania. Aleja Róż 8. 15032

Wóz do sprzedania. Dzielna 27, u stróża. 14898

Wózek dla dzieci, mało używany, do sprzedania. Wiadomość: Dzielna № 56, mieszkania 1. 14278

Wóz resorowy pojedyńczy i wolant w dobrym stanie do sprzedania. Ul. Miedziana № 13, mieszkania 5, zastać można pomiędzy 5 a 7-ą po południu. 14355

Wielka kolekcja różnych palm i innych roślin, hodowanych od lat dziesięciu w mieszkaniu, do sprzedania, obok ogrodu pomologicznego, ulica Teodora naprzeciw Hożej, dom rządowy artyleryj, mieszkanie pułkownika Łapunowa. 14689

Z powodu wyjazdu sprzedaję garnitur mebli fantazyjny. Marszałkowska 84, mieszkania 14. 14698

Z powodu żałoby jest do sprzedania elegancka okrywka i suknie jasne w pracowni sukien Czesławy Chełmickiej, Marszałkowska 135, m. 11. Tamże potrzebne są dziewczynki do nauki. 14767

Zawiadomienie! Do magazynu N. S. Brüner w hotelu Europejskim nadszedł świeży wielki transport porcelany saskiej, wiedeńskiej i berlińskiej, a także i wyroby skórzane. 1342r

Z powodu wyjazdu do sprzedania prawie nowe biurko dębowe rzeźbione 45 rs., dwie szafy po 18 rs., komoda 8 rs., otomana 25 rs. Piękna № 5, u stróża. 14965

Żaboty, Woalki, Wstążki, Gazy, wybór wielki, najtaniej sprzedaje „Minerwa", Wierzbowa 6. 1142r

Interesa handl. i mająt.

Apteka normalna z obrotem 2,500 rs. do sprzedania. Wiadomość w aptece W-go Biertümpfla, u Krzanowskiego, róg Marszałkowskiej i Świętokrzyzkiej. 14664

Ajent wyjeżdżający do Rosji może się zgłosić do A. Strausa, Nowy-Świat 35. 14747

Apteka sielska, obrót roczny 1,200 rs., do sprzedania za 2,200 rs. Adres: B. Natanson, Łomża. 14206

Dom do sprzedania, dochodu rs. 2,000, placu do budowy około 6,000 łokci. Wiadomość: ulica Kacza № 21, u właściciela. 14353

Do sprzedania w Otwocku willa „Amelja", piętrowa, z trzema werendami, wieżyczką, z 6-ma morgami pięknego lasu, w uroczem położeniu. Wiadomość u właścicielki, Marszałkowska № 111, lub u Powichrowskiego, adwokata przysięgłego, Długa 27. 14738

Dom do sprzedania przy ulicy głównej. Wiadomość w kiosku, Plac Teatralny, pod adresem L. M. 13971

Do sprzedania w bliskości Warszawy za 2,800 rs. dom z ogrodem, drzew owocowych 80, przestrzeni łok. 5,625. Bliższa wiadomość: ulica Nowokarmelicka № 15, u właściciela Malickiego. 14264

Do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich dobra ziemskie rozległości 55½ włók, położone w bardzo dogodnej pozycji, w całości lub częściowo, z powodu możności dogodnego rozdzielenia na 3 folwarki, odległe od Warszawy dwie godziny jazdy koleją nadwiślańską, bez służebności, z lasem, z inwentarzem i płodozmian dawno zaprowadzony. Dom mieszkalny i inne budynki murowane. Ogrody dwa owocowe i angielski z oranżerją. Bliższych szczegółów udzieli w Warszawie Druga Sala Licytacyjna, Senatorska № 28. 14451

Do bardzo dobrze prosperującej dystylarni na prowincji potrzebny wspólnik z kapitałem, może być niefachowy, z udziałem w pracy. Reflektanci oferty swoje raczą składać w kantorze Kurjera Warszawskiego sub „Dystylarnia." 14752

Do sprzedania majątek ziemski Zapole (powiat sieradzki), przy szosie wieluńskiej, włók 13, grunta pszenne, budynki murowane, dom mieszkalny bardzo wygodny. Cena włóki 1,650 rs. Wiadomość: Nowy-Świat 56, mieszkania 1. 14659

Dom do sprzedania za 16.000 rs. Ulica Sosnowa № 3. 14404

Do sprzedania są zaraz magle za cenę przystępną, z powodu wyjazdu. Ulica Chłodna № 6. 14990

Dom z placem do budowli na Pawiej, w szacunku 5,000 rs., do sprzedania na dogodnych warunkach. Właścicielka, Miodowa № 12, mieszk. 15, do 11-ej zrana. 14987

Dom do sprzedania, 3 oficyny murowane, plac pod front i oficyny, plany gotowe, dochód brutto rs. 2,700. Wiadomość u administratora domu przy ul. Ogrodowej № 7, od godziny 4—7-ej. 14925

Egzystencja kilkunastoletnia, punkt wyśmienity i tylko dla zmiany stosunków sprzedaje się sklep na dogodnych warunkach. Wiadomość: Chmielna 41, rządca domu. 14640

Folwark do sprzedania na bardzo dobrych warunkach, położony w pow. opatowskim, gub. radomskiej, 1 wiorsta od szosy, rozległości morgów 300, w tem 28 morgów łąki i 10 morgów młodego lasu, z inwentarzami i zasiewami. Budowle nowe, dom mieszkalny obszerny z ogrodem dużym owocowym, bez służebności. Wiadomość: poczta Staszów, poste-restante lit. A. G. 14926

Folwark włók 25, z lasem, łąkami, dobremi budynkami, rs. 1,000 stałego dochodu, pod Warszawą, do sprzedania za rs. 38,000. Wiadomość: Chmielna 47, mieszk. 14, lewa strona poprzecznej oficyny. 15038

Folwarczek 9 wiorst od Warszawy, do sprzedania, 65 mórg ziemi pszennej, z domem mieszkalnym, kompletnemi zabudowaniami gospodarskiemi, stawem zarybionym i ogrodem owocowym. Elektoralna 21, m. 10, od 4 do 6-ej. 15022

Jest do odstąpienia sklep spożywczy i kolonjalny, róg Złotej i Zielnej, w tunelu № 14, na dobrych warunkach, z powodu wyjazdu. 14457

Korzystny handel wiktuałów tanio do sprzedania. Praga, ulica Szeroka № 11. 14513

Magle są do sprzedania z powodu śmierci.— Ulica Bednarska № 18. 14641

Mając zamiar przeprowadzić się do Warszawy, chcę sprzedać sklep swój sukna i kortów, przynoszący około 15% dochodu z obrotu, istniejący w Płocku od lat 20 pod firmą F. Guzik przy ulicy Grodzkiej. Gotówką trzeba mieć około 10,000, reszta na dogodnych warunkach. 12292

Magle do sprzedania za rogatkami Wolskiemi, na Woli № 301. 14296

Magazyn mód do sprzedania zaraz z eleganckiem urządzeniem i towarem z powodu braku zdrowia. Ulica Długa № 6. 14293

Magle do sprzedania za przystępną cenę. Żelazna, niedochodząc Ogrodowej 78. 15031

Na pierwszy numer hypoteki domu w Warszawie potrzeba 4,000 rs. Nabędę dom na korzystnych warunkach lub też plac. Wiadomość: Złota 58, mieszk. 5. 13404

Pralnię bielizny sprzedam tanio. Twarda № 13. 14257

Potrzebna jest pożyczka rs. 500 na umiarkowany procent, z poręczeniem, dla lekarza.— Oferty składać pod „Pożyczka" w kantorze Kurjera. 15030

Plac na Pradze do sprzedania, 8 tysięcy łokci. Wiadomość: Leszno 18, m. 39, od godz. 10 do 6-ej. 14789

Przekąski przy składzie wódek do wynajęcia. Marszałkowska 37. 14964

Poszukuje się długoletniej dzierżawy większych stawów zarybionych lub miejscowości zdatnych do urządzenia na tychże stawów i gospodarstwa rybnego. Wyczerpujące wiadomości proszę składać pod „Stawy" w Biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie, Senatorska 26. 1296r

Posesja fabryczna z obszernemi budynkami potrzebna (w mieście). Oferty przyjmuje Kurjer pod S. J. U. 14202

Rubli 6,000 i pracę da do interesu człowiek czynny, energiczny kupiec. Oferty proszę składać w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26, dla „Ajenta." 1305r

Rubli 1,500 potrzebne są na trzeci numer hypoteki w Warszawie dla spłacenia 4,000 rs. lub 3,000 rs. na drugi numer. Wiadomość: Pańska № 39, m. 6. 15000

Restauracja do sprzedania z całem urządzeniem i kręgielnia z powodu wyjazdu. Wiadomość: Łucka № 7, w restauracji. 14953

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Zgoda 6. 14098

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Lipowa № 6. 14435

Sklep spożywczy do sprzedania. Czerniakowska № 83. 14214

Sklep kolonjalno-dystrybucyjny do sprzedania zaraz na dogodnych warunkach oraz meble różne. Wiadomość na miejscu, Grzybowska 23. 14760

Sklep wiktuałów do sprzedania zaraz. Ulica Pańska № 43. 14885

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu wyjazdu i tokarnia. Śliska № 34. 14666

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu zmiany interesu. Wolska № 42. 14656

Szynk z mieszkaniem do wynajęcia od 1-go lipca. Wiadomość: Marszałkowska 46, mieszkania 5. 14203

Sklep mydlarski sprzedam bardzo tanio. Żórawia 20. 14266

Sklep do sprzedania w targu na Ordynackiem, drugie podwórze, pod Gwiazdą. 14228

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ul. Pańska № 77. 14226

Sklep spożywczy w dobrym punkcie do sprzedania. Aleja Jerozolimska № 64. 14328

Sklep dystrybucyjno-piśmienny zaraz do sprzedania. Marszałkowska 88. 14308

Są do sprzedania magle. Ulica Wołyńska № 23. 14756

Sklep z powodu wyjazdu do sprzedania.— Ulica Wspólna № 31. 14725

Sklepik do sprzedania bardzo tanio. Książęca № 9. 14708

Sprzedam zakład cukierniczy, egzystujący od lat 30 na jednej z pryncypalnych ulic, na bardzo dogodnych warunkach. Życzący nabyć, raczy zostawić adres w kantorze Kurjera pod lit. J. K. 100. 14983

Sklep w domu przy ulicy Elektoralnej № 5, o dwóch otworach frontowych (do sklepu należą dwa pokoje i piwnica pod sklepem), obecnie zajęty na handel win, towarów kolonjalnych firmy Simon i Stecki, do wynajęcia od 1-go lipca r. b. Wiadomość u rządcy domu. 15006

Sklep spożywczy do sprzedania. Ul. Twarda 34. 14871

Sklep, materjały dystrybucyjne, piśmienne i galanteryjne, w dobrym punkcie, do sprzedania. Wiadomość na miejscu, ul. Mazowiecka № 6. 14839

Sklep norymbersko-mydlarski, egzystujący lat 30, sprzedam. Królewska 3. 14957

Sklep spożywczy za rs. 100 do sprzedania.— Chłodna 34. 14647

W komis przyjmuje różne towary sklep galanterji i zabawek dziecinnych, Marszałkowska 107. 14639

Z powodu wyjazdu do sprzedania sklep kolonjalno-dystrybucyjny. Ulica Elektoralna № 41. 14719

Zaraz niedrogo dobre magle do sprzedania.— Chmielna 47, m. 16. 14947

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 1317r

Aleja Belwederska № 14 domu, za rogatką, jest do wynajęcia domek, w ogrodzie, na letnie mieszkanie, składające się z dwóch pokoi, kuchni. Wiadomość na miejscu, pierwszy dom za rogatką. 14051

A) Od 1-go lipca r. b. 5 pokojów z 2-ma balkonami, przedpokój, kuchnia, wszelkie wygody, na 3-em piętrze, Żórawia № 17, oraz 2 pokoje w antresoli. Tamże pojedyńcze pokoje na 4-em piętrze od 1-go czerwca r. b. Dom kanalizuje się. 14894

A) Od 1-go czerwca r. b. sklep obszerny od ulicy Kruczej. Wiadomość u administratora domu, Żórawia № 17. 14894

A) Od 1-go lipca r. b. sklep obszerny z mieszkaniem, Żórawia № 17. Tamże do sprzedania kompletne urządzenie sklepowe. Wiadomość u administratora domu. 14894

A. Chmielna 35, m. 4. Trzy pokoje, osobne wejście, z meblami lub bez, balkonem, usługą, razem lub pojedyńczo do wynajęcia zaraz. 14979

Chcący oddać panienki lub chłopczyków na letnie mieszkanie, zechce się zgłosić: Hoża 22, m. 18. 15034

Do wynajęcia każdego czasu pokój umeblowany, z przedpokojem, z oddzielnem wejściem, 3-e piętro, od frontu. Złota № 24, wiadomość u stróża. 14765

Do wynajęcia każdego czasu stancja obszerna w suterenie, przy której znajduje się piec piekarski większych rozmiarów, wraz z niektóremi utensyljami. Wiadomość: Oboźna № 9, u stróża Marcina. 14222

Do wynajęcia przy ulicy Marjensztadt, tuż przy Krakowskiem-Przedmieściu, plac obszerny, na którym może być wystawiony budynek fabryczny, bądź kosztem wynajmującego, bądź właściciela. Do lokalu powyższego może być dodaną siła pary. Wiadomość przy ulicy Krakowskie-Przedmieście 66, w kantorze zakładów typograficznych. 14731

Do wynajęcia przy ulicy Długiej, w posesji hotelem Drezdeńskim zwanej: zaraz obszerny sklep z dwoma wystawami i pokojami, zaś od 1-go lipca 1892 r. sklep i dwie stajnie. Ceny umiarkowane. Bliższa wiadomość u właścicielki hotelu. 15007

Dwa pokoje od frontu, kuchnia, przedpokój, z meblami lub bez, bardzo tanio do odstąpienia na 4 miesiące, od czerwca. Wspólna № 50, mieszk. 2. 14976

Do wynajęcia od 1-go lipca r. b., Włodzimierska róg Świętokrzyzkiej № 1, narożny sklep obszerny z mieszkaniem. Lokale, stajnia, wozownia. 14992

Dwa pokoje razem, lub jeden z osobnem wejściem, elegancko umeblowane, są do odstąpienia zaraz. Nowy-Świat 70 mieszk. 11, 2-e piętro. 12921

Druskieniki. Do wynajęcia na lato umeblowane mieszkania, złożone z 6-ciu i 3-ch pokoi każde, z oddzielną kuchnią, ogródkiem i lodownią, za 350 i 150 rs. Wiadomość: Długa 13, m. 9. 12890

Duży umeblowany pokój, o dwóch oknach, od frontu, jest tanio do wynajęcia. Może być z całodziennem utrzymaniem. Chmielna 24, mieszkania 9. 14417

Donoszę, że mieszkam w Nowomińsku, gdzie przyjmuję zamówienia na letnie mieszkania.—Wójkowski. 14045

Do wynajęcia Nalewki № 15, naprzeciw św. Jerskiej sklep od frontu po magazynie towarów rosyjskich z obszernym pakamerem, okal po piekarni od 50-iu lat istniejącej w tym domu, składy, spichrze, różne sklepy i lokale przemysłowe. Całe 2-ie piętro od frontu Nalewek po fabryce pluszu. Wiadomość Sienna 78, u właścicielki domu, gdzie tylko ostatecznie porozumieć się można. 14131

Do wynajęcia murowane obszerne budynki na fabrykę, warsztaty mniejsze, większe, oraz różne lokale. Sienna 78. 13323

Hoża 20, drugie piętro. 5 pokojów, balkon, przedpokój, kuchnia, wszelkie wygody, suche, widne, ciepłe, obszerne, strona słoneczna, 570 rocznie. 14802

Kazimierz. Letnie mieszkania, położenie górzyste. Wiadomość: Hoża № 24, mieszkania 2. 14969

Kazimierz. Letnie mieszkania dla osób pojedyńczych. Hoża 24, mieszkania 2., 14969

Letnie mieszkania: jeden, dwa, trzy lub pięć pokojów; kuchnia, lodownia, sklep na miejscu; fortepian, wszelkie wygody. Miejscowość śliczna, otoczona lasem, duży pięknie utrzymany ogród, z rzeczną kąpielą, koleją terespolską, Mrozy, ztąd pół godziny do miejsca. Wiadomość u kasjera stacji i w Warszawie w kantorze komisowym, Nowosenatorska 3.. Powóz na zapotrzebowanie. Młode osoby pojedyńcze z całodziennem utrzymaniem po 50 rs. od osoby miesięcznie. W razie potrzeby zapewnia się opieka. 14935

Letnie mieszkanie. Pałacyk w Grodzisku, przy stacji kolei, w angielskim parku, 16 pokojów i 4 kuchnie, kąpiel na miejscu, do wynajęcia lub do sprzedania. Wiadomość u Ant. Stępkowskiego, Wierzbowa 9. 1335r

Letnie mieszkanie na cały letni sezon, dom murowany, 4 pokoje, kuchnia, piwnica, przedpokój z werendą, kąpiele rzeczne, las sosnowy, kolej petersburska, stacja Wołomin, wiorst 2 od kolei, wieś mała Czarna. Wiadomość na miejscu, A. Wrzoska. 14951

Letnie mieszkania w willi Rozalin, za rogatką Belwederską, naprzeciw Promenady, 1, 2, 3 pokoje z werendami, w oddzielnych domkach, wśród ogrodu. Długa 36, kąpiele. 14946

Letnie mieszkania, 3 godzin koleją do stacji Czyżew, pod miasteczkiem Ciechanowcem, bardzo tanio. Wiadomość: Wiejska 19, od 9-ej do 12-ej, u pani Herman. 14982

Letnie mieszkania z całodziennem wykwintnem utrzymaniem, w prześlicznej miejscowości, park, lasy sosnowe, konie na spacery. Odległość trzy mile od Rudy Guzowskiej.—Warecka 12, m. 1, w podwórzu, w sobotę od 7 do 8-ej, w niedzielę od 2 do 4-ej. Tylko do niedzieli. 14958

Letnie mieszkania do wynajęcia w willi Anielin w Pruszkowie. Bliższa wiadomość: Bracka 20, mieszkania 20, od godz. 10—12-ej w południe. 14963

Letnie mieszkanie we dworze wiejskim, z całem utrzymaniem. Wiadomość: Wiejska 11, stróż wskaże. 13571

Letnie mieszkanie do najęcia we wsi Blizne, sześć wiorst od Warszawy, za rogatką Wolską, dwór murowany, 7 pokoi. Wiadomość u redaktora Kurjera Świątecznego. 13825

Letnie mieszkania do wynajęcia w Nałęczowie. Wiadomość: Bracka 16, od 12-tej do 1-szej. 14280

Lokale: po 7, 4, 3 i 2 pokoje, od frontu i w oficynach, z wszelkiemi wygodami. Sienna № 23. 14306

Letnie mieszkania, Ruda Guzowska, pod lasem. Wiadomość: Bracka 12, m. 33. 13540

Letnie mieszkania w pięknym parku, nad rzeką, produkta ogrodowe i spożywcze w miejscu, tanio, od stacji dr. żel. Warsz.-Wiedeńskiej wiorst 8. Wiadomość: ulica Leopoldyny 25, od 9 do 11-ej zrana i od 3 do 5-ej po południu. 14716

Letnie mieszkania pod Warszawą, w pałacu po 4 duże pokoje z kuchnią i werendą. Wiadomość: Ciepła 6. 14728

Letnie mieszkania w Brwinowie, pod lasem sosnowym, są jeszcze do wynajęcia: willa 3 pokoje, kuchnia rs. 250, jeden pokój, kuchnia na folwarku Wilhelmów rs. 75. 1261r

Lokal na fabrykę lub mieszkanie, z ogrodem, do wynajęcia. A. Chodowiecki, plac Teatralny 11. 1206r

Letnie mieszkania, ładne, suche, większe, mniejsze, z werendami, w dużym ogrodzie w Mokotowie obok Lijewskiego № 101; tamże do sprzedania posesja, dwa domy, jeden piętrowy. 13884

Letnie mieszkanie 150 rubli za lato, dom murowany o 5-u pokojach, z urządzeniem hydropatycznem metody Kneippa, 5 wiorst od Nowo-Radomska. Bliższa wiadomość: Smolna 23, u adwokata Siemiradzkiego. 12950

Letnie mieszkanie do wynajęcia. Wiadomość: Smolna № 9, zarząd domu. 13280

Letnie mieszkania, niedaleko Skierniewic, we wsi Pszczonowie—ogród ładny, kąpiel na miejscu, las i kościół blizko, produkta i komunikacja ułatwiona, a ceny nizkie. Wiadomość: Solna № 14, m. № 11, do godz. 11 zrana i od 3-ej do 5-ej po poł. 14758

Letnie mieszkanie przy stacji Sobolew, składające się z trzech pokoi, może być z całodziennem utrzymaniem. Wiadomość u właściciela we dworze. 14956

Leszno 13. Od 1 lipca do wynajęcia na 1-m piętrze, od frontu, 3 lub 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, z dwoma wchodami, również obszerny skład. 15002

Letnie mieszkanie umeblowane, blizko stacji Warszawy, lasek, ogród, dogodności, pomoc w nauce dla panienek, dzieci. Dzielna № 37. 15021

Leszno 18. Pięć pokoi, kuchnia, od frontu, 2-e piętro, 600 rs. 14788

Letnie mieszkania w Regułach, dwie wiorsty od Pruskowa stacji kolei Wiedeńskiej. Wiadomość na miejscu.—Tamże karczma do wydzierżawienia. 14713

Młoda osoba, życząca umieścić się na letniem mieszkaniu przy familji, z całodziennem utrzymaniem, może dowiedzieć się: ul. Chmielna № 47, m. 14. 14606

Mieszkanie z ogrodem potrzebne. Oferty z opisem i warunkami „Obalskiemu" do kantoru Kurjera. 14267

Na fabrykę, zakład przemysłowy, cała posesja do wydzierżawienia. Koszykowa 31, przy Marszałkowskiej. 14334

Na Marszałkowskiej potrzebny od św. Jana lokal, składający się z magazynu na parterze, od frontu i od 10-u do 15-u pokojów na pierwszem piętrze, które można by było połączyć z magazynem. Oferty pod literami A. B. w Kurjerze. 1250r

Od 8-go lipca 2 pokoje, front, kuchnia, razem lub oddzielnie, do odnajęcia za pół ceny. Sienna 19, m. 9. 14988

Otwock—mieszkanie tanio na maj i czerwiec. Oboźna 7—1. 14977

Od 1-go lipca r. b. lokal składający się z 5-iu pokojów na parterze, z wejściem od ul. Daniłowiczowskiej i od podwórza, zdatny na interes przemysłowy (obecnie drukarnia), do wynajęcia. Senatorska 10, rządca. 14950

Przy inteligentnej rodzinie pokój z fortepianem i całodziennem utrzymaniem. Wspólna 33, mieszkania 16. 14488

Przy ulicy Nowy-Świat № 49, do wynajęcia od 1 lipca r. b. trzy lokale, w domu frontowym, na 2-m piętrze: 8 pokojów, przedpokój, garderóbka i dwa pokoje na facjacie, kuchnia, piwnica, drwalka, wodociąg i zlew i w oficynach dwa lokale po 2 pokoje, przedpokoje i kuchnie, z wodociągami i zlewami. 13731

Pokoje umeblowane do wynajęcia. Piękna 8, mieszkania 7. 14271

Podczas letniego sezonu, t. j. w czasie od 1 maja do 1 października można wynajmować na dogodnych warunkach lokal russkiego towarzystwa dramatycznego w celu dawania widowisk, koncertów i t. p. przedstawień. Sala teatralna pomieszcza w sobie 500 widzów. Scena ze wszelkiemi niezbędnemi utensyljami. Adres dla listów i depesz: Warszawa—plac św. Aleksandra—Zarząd Russkiego Towarzystwa Dramatycznego. 14361

Pokój frontowy, duży, może być umeblowany, od 8 maja. Chmielna 23, m. 9. 1307r

Przy Krakowskiem, Bednarska 29, zaraz i od lipca do najęcia pokój o 2-ch oknach, z alkową rs. 144. Zlew, wodociąg. 14808

Przystanek Brwinów, w willi W. Frisza, do wynajęcia letnie mieszkania: dom o 5-u pokojach umeblowany, kuchnia, duża werenda, piwnica, park przy lesie sosnowym. Wiadomość, Senatorska 10, rządca. 14949

Pokój umeblowany z usługą, samowar, obiady. Złota № 29, m. 10. 15037

Sklep obszerny z oknem, oraz 2 pokoje, przedpokój i kuchnia do wynajęcia od 1-go lipca r. b., do tego może być dodany duży skład w podwórzu. Wiadomość Chmielna № 60, wprost komory. 13914

Szkolna 6,—7, 6, 5, 2 pokoje z przedpokojami, kuchniami, wszelkiemi wygodami, oraz pokój duży, osobnem wejściem, pojedyńczej osobie, Pańska № 15, do wynajęcia od 1-go lipca. 14707

Sklep przy ulicy Nowy-Świat № 49, do wynajęcia od 1-go lipca r. b., za rs. 600 rocznie. 13749

Trzy lub cztery pokoje parterowe, z komfortem umeblowane, łazienka, waterklozet, gaz, z kuchnią i usługą do wynajęcia do lipca. Żórawia 15, m. 2. 15011

W Alei Ujazdowskiej № 17, róg Pięknej, do wynajęcia każdego czasu 2-e stajnie na 10 koni, dobrze i wygodnie urządzone, nawet dla wyścigowych koni; 2 pokoje na 1-m piętrze, z powodu wyjazdu, do wynajęcia na 2 miesiące. Stajnia na 8 koni i wozownia od św. Jana. Wiadomość w magazynie Braci Lesser, Rymarska 12. 1293r

W Wierzbnie, za rogatką Mokotowską są mieszkania letnie i zimowe do wynajęcia, suche, wygodne, w parku starannie i czysto utrzymanym, drzew sosnowych dużo, kąpiele ciepłe, zimne i prysznice na miejscu. Mleko prosto z wydoju, warzywo i wszelkie produkta. Komunikacja z Warszawą łatwa i tania. Wiadomość w Wierzbnie u administratora Łukaszewicza. 14649

Willa z ogrodem, elegancko urządzona na mieszkanie, lub na jaki zakład, do wynajęcia. Nowy-Świat № 12. 14934

Wezmę na letnie mieszkanie chłopca około piętnastu lat, do towarzystwa syna. Małe wynagrodzenie, warunki najlepsze. Marjenszladt 5—17. 14954

W Ojcowie letnie mieszkanie do wynajęcia, 3 lub 5 pokoi. Wiadomość: Żórawia 10, m. 5. 14966

W zamian za przyjemne mieszkanie letnie (2 pokoje z kuchnią) w zdrowej okolicy lesistej podjąłby się pedagog doświadczony opieki nad chłopcami właściciela na czas wakacji. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. K. S. 100. 14611

Za 25 rs. miesięcznie do wynajęcia śliczne mieszkanie z 4-ch pokoi, na dwa miesiące. Piękna 13, mieszkania 3. 14754

Z. Do wynajęcia od 1 lipca r. b., Orla № 8, następujące lokale: 14942

Za rs. 850 na 2-m piętrze, od frontu 9 pokoi, waterklozet, przedpokój i kuchnia. 14942

Za rs. 550 na 2-m piętrze, od frontu 5 pokoi, schowanka 2, przedpokój i kuchnia. 14942

Za rs. 240 na 1-m piętrze, w oficynie 2 pokoje i kuchnia. 14942

Z. We wszystkich lokalach, urządzenia gazowe, krany wodociągowe, zlewy, piwnice i góry. Wiadomość na miejscu. 14942

Zaraz do wynajęcia mieszkanie frontowe, z 3-ch pokoi i kuchni, rs. 22 miesięcznie. Nowogrodzka 18. Jeden pokój w razie potrzeby może być zamieniony na sklep, od św. Jana. 14757

2 pokoje z meblami i kuchnia, lub jeden dla osoby płci żeńskiej, do wynajęcia zaraz. Mazowiecka 10, m. 20. 15029

8, 6, 5, 2 pokoje do wynajęcia. Zielna № 13. 1339r

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez meldowania z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 14985

A. Szkoła kroju Skwareckiej, najpiękniejszym systemem Worth'a. Uczennice krają i szyją materjały, gdyż praktykując na bibule lub muślinie żadnej korzyści nie osiągają. Plac św. Aleksandra № 14. 14501

Bazar wyrobów kobiecych, Królewska 6, poleca tanio: pończochy damskie, dziecinne, skarpetki; kolory trwałe, nie wypierające się. 13967

Bardzo tanio i gustownie ubieram kapelusze; także daje lekcje kroju i strojów. Senatorska № 10, m. 18. 13496

Dziewczynka dwuletnia nie chrzczona, inteligentna, ładna, blondynka, jest do oddania na własność. Ulica Bednarska № 21, mieszkania 8. 14532

Do Chicago wyjeżdżam niezadługo w sprawach wystawy wszechświatowej. Ktoby pragnął, aby mu jaki poważny interes tam załatwić, raczy się zgłosić (po polsku) pod lit. „Ż. M. 334." Wiedeń Hauptpostlagernd. 14571

Do roboty suknie, okrycia od rs. 4 przyjmuje pracownia Natalie;—tamże potrzebną jest panna, zupełnie uzdolniona. Hoża № 5, mieszkania 29. 14240

Dla rodziców. Zakład gimnastyki wszelkiej hygienicznej i leczniczej Heleny Kuczalskiej, czynny będzie przez lipiec, sierpień w Warszawie i w Otwocku. 14975

Grób murowany do sprzedania na Powązkach. Potrzebujący zostawi adres: hotel Sławiański u szwajcara, Podwal. 15013

Kołdry wykończa elegancko i starannie, po zniżonych cenach, znana pracownia kołder Marji Pomorskiej. Marszałkowska 149, mieszkania 7. 14500

Karpiński poleca wyroby swej fabryki wód mineralnych. Składy w aptekach: własnej, Elektoralna 39, oraz Biehlera, Huberta, Kucharzewskiego, Kuśmierskiego, Więckowskiego, a również w sklepach specjalnie do tego urządzonych. 995r

Kupon frachtowy za № 21746 dr. żel. Terespolskiej do stacji Klincy zaginął. 14970

Kapelusze słomkowe piorę, przerabiam, ubieram podług najnowszych modeli paryzkich. Szpitalna 6, Twarda 23, Twarda № 6. 15020

Kawiarnia „Marjana," Nowy-Świat 26, poleca mleko zsiadłe z kartoflami codziennie, w porze obiadowej i spacerowej 15 kop. porcja. Lody 15, 10. Szachy, bilard. Kawa, ciasta już uznanej dobroci. 14376

Kapelusze od 25 kop. ubieram prędko, elegancko, podług paryzkich żurnali. Żórawia 21, mieszkania 19. 14371

Magazyn mód przyjmuje wszelkie roboty sezonowe i wykonywa gustem paryzkim, szybko i tanio. Zielna 15, parter. 15026

Maszyny do szycia reparuje najtaniej zakład mechaniczny. Nowogrodzka № 18. 14172

Masażysta Demczuk. Nowy-Świat 31 mieszkania 7. 11858

Modystka z pierwszorzędnego magazynu przyjmuje kapelusze damskie do ubrania. Pańska 10, m. 34. 14643

Massażystka Kazimiera Płocińska, może wyjechać z chorą osobą do wód lub na letnie mieszkanie. Nowolipie 28, m. 7. 14620

Najtańsza prywatna pracownia sukien i okryć damskich, przyjmuje suknie, okrycia angielskie, żakiety sortie de bal i dolmaniki, żurnale najświeższe paryzkie, krój Worth'a, wykonywam elegancko i prędko, z czem polecam się Sz. Paniom, nadmieniając, iż roboty wykonywane są w mojej pracowni przez specjalnych krawców, ceny niepraktykowanie nizkie. Ulica Podwale № 46, mieszkania 18. Antonina. 13671

Nagrody rs. 10 kto odniesie weksel Feliksa Olszewskiego wydany przez Ewę Pawalską, oddać za nagrodą. Oboźna № 7, mieszkania 26. 14968

Nagrody rs. 25. Przechodząc ulicą Miodową zgubiono pugilares, zawierający książeczkę legitymacyjną, notatki i weksle, nie przedstawiające dla znalazcy żadnej wartości, gdyż zastrzeżenia odpowiednie zrobiono. Uprasza się o zwrot za powyższą nagrodą. Wiadomość: ulica Miodowa № 1, w sklepie tabacznym „F. Teodorydy." 15045

Nagroda! Za odniesienie zgubionego skórzanego pugilaresu, w którym znajdowały się 4 weksle Rubinsteina, 2 przedawnione weksle Blumberga, 1 przedawniony weksel Kahana, 5 blankietów wekslowych z podpisem Lewensteina, oprócz tego różne listy, notatki i dowody nie mające żadnej wartości dla znalazcy i fotografja dziecka. Adres: Dzika 20. A. Poświański. 14831

Ogrodnik specjalista przesadza kwiaty i przyjmuje na kuracje, ubiera ogródki i balkony, robi bukiety i wieńce. Ulica Chłodna № 20. 12494

Od 30 kop. ubieram kapelusze, podług najświeższych fasonów Marszałkowska № 138, mieszkania 1. 14283

Osoba jadąca na pierwszy sezon do Ciechocinka, przyjmuje dzieci potrzebujące kuracji, z zapewnieniem sumiennej opieki. Może się też zaopiekować chorą kobiesą. Wiadomość: Miodowa 3, sklep Karpińskiego. 14665

Pończochy, skarpetki, dziecinne mocne, niewypierające się, tanie. Krucza 32, mieszkania 1. 14749

Potrzebna mamka, ze świeżym pokarmem. Szkolna 6, m. 10. 14627

Pracownia krawatów „Louise" wyucza w trzech tygodniach wszelkich fasonów krawatów. Orla 10, prawa oficyna. 1302r

Pies wyżeł, ponter, jasno-żółty, lewe ucho naddarte, pierś biała, wabiący się Ragan, zginął w poniedziałek rano, za nagrodą, ulica Zielna № 16, m. 2. 14668

Pończochy, skarpetki oraz nadrabianie z przędzy trwałej, niewypierającej się, po cenach fabrycznych. Nowy-Świat 40, mieszkania 3. 14676

Przyjmuje do nauki prasowania umiejące pisać, bezpłatnie. Nowiniarska 12. 14972

Stroskana rodzina uprasza o doniesienie, ulica Widok 22, mieszk. 26,—ktoby miał jakie wiadomości o Stefanie Pichor, b. inspicyencie teatru Łódzkiego, lat 48, wzrost średni, ciemno-blondyn, broda siwawa, ubrany: ciemne palto bronzowe, kapelusz czarny filcowy, na palcu obrączka M. P. 1870 roku, cierpiący umysłowo, nieobecny od wtorku. 1344r

Sukienki, płaszczyki dziecinne, wykończa tanio i elegancko pracownia, Nowolipie 12, mieszkania 14. 1278r

Tanio—od rs. 2 robię suknie najświeższym fasonem. Zielna 32—13. Zofja. 15004

Tapicer Konstanty Sekita, wykonywa meble, rolety, materace najtaniej, sumiennie, gotowe otomany, szeslongi. Ogrodowa 23. 14269

Uczennica B. Hersego, przyjmuje suknie, okrycia, wykończa pięknie i niedrogo.—Zielna № 17, m. 18, 11-e piętro. 13705

!!! Ważne dla Pp. interesantów!!! Mogę wynająć ładnego konia, do rozwożenia produktów po mieście, lub od warszawskich dworców do jakiegokolwiek składu. Wiadomość: Praga, ul. Wołowa 45, sklep wiktuałów. 14691

Wyżymaczki reparuje specjalnie najtaniej zakład mechaniczny, Ulica Nowogrodzka № 18. 14173

Wykwalifikowana modystka wyucza strojów dobrze, prędko, za przystępną cenę. Opłata miesięczna. Ubiera także kapelusze tanio i gustownie. Wiadomość do południa, ul. Chmielna 63—21. 15039

Zgubiono lub skradziono zegarek złoty, kryty, remontoir, fabryki Boret, № 105388, z monogramem B. W. Znalazca raczy go oddać do zegarmistrza P. Woronieckiego za nagrodą. 14657

Zginęła na Krakowskiem-Przedmieściu obroża z N-rem 1221. Łaskawy znalazca zechce ją zwrócić na ulicę Żórawią 10, mieszkania 1, za nagrodą. 1330r

XX) Fabryczny Skład Dywanów Z. Kiltynowicza, ul. Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej, poleca po cenach najniższych. 1052r

XX) Dywany strzyżone, przerabiane wojłokowe krajowe i zagraniczne. 1052r

XX) Serwety po 90 kop. 1.50, 1,75, do najwykwintniejszych. 1052r

XX) Firanki odpasowane i na łokcie, po cenach fabrycznych. 1052r

XX) Portjery od 4 rs. do 40 za parę. 1052r

XX) Chodniki jutowe od 10 kop. Kokosowe po cenach wyjątkowo nizkich, Wielki wybór dywanowych, sznurowych, wełnianych i manillowych. 1052r

XX) Najtańsze obicia meblowe! Kretony od 18, krepy od 28 kop., juty od 38, wełny od 90 kop. 1052r

XX) Utrechty gniecione i gładkie w najlepszych gatunkach. 1052r

XX) Wyprzedaż kanauzów i atlasów za pół ceny kosztu. 1052r

XX) Wielki wybór towarów wysortowanych o 40% taniej u Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 1052r

W drukarni Kurjera warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 25 Апрѣля (7 Мая) 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).